
V
B J
C

SZTUKA OGRODNICZA

czyli

O OGRODNICTWIE.

Zawieraiącą przepisy chodzenia przyzwoitego około Ogrodow Kwiatowych, Kuchennych i Sadow,

z PRZYDATKIEM

Niektorych ciekawych i użytecznych Wiadomości Sekretnych



w KRAKOWIE. 1782.

Kosztem Ignacego Grebla Bibliopoli J. K. Mci.

M. Z. na: pamiątkę dałem

PRZEMOWA
DO
CZYTAIĄCEGO.

****

Nie mogłem nie wiedzieć przedsiębiorąc zebranie Sztuki Ogrodniczey z Xiąg naywięcey Niemieckich, ile w tym rodzaiu wiadomości naydoskonalszych, iż podobnych dzieł mamy ileżkolwiek w ięzyku Oyczystym, ale przytym przeświadczyć się nie mogłem, aby było ich dosyć. Sztuka Ogrodnicza zostaie dotąd po większey części nieznaiomą, i u nas zawisła naywięcey od potrzeby, losu, i okoliczności, a nie składa się, tylko z pewnych błędnych doświadczeń i uprzedzeń Ogrodniczych. Znać wiele gatunkow roślin, bez znania ich własności, umieć poznawać odmiany Xiężyca, niemaiące wcale żadnego z ogrodnictwem związku, a od wielu iednak skrupulatnie przestrzegane, iako i inne znaki Niebieskie, za dosyć poczytane bywa, aby komu przyznać umieiętność Ogrodnictwa. Umieiętność zaś właściwie Ogrodnicza

dnicza zależy na wielu długich i pewnych doświadczeniach, na znaniu fizycznym ciał własności, wiadomości przyrodzenia roślin, tak w ogólności, iako i każdey w szczególności, ich żywiołu i składu, tak zewnętrznego iako i wewnętrznego, słowem niemniey nauką iest obszerną i zatrudną, iako i potrzebną. Na ten koniec ułożyłem nie wielką Xiążkę o Ogrodnictwie mogącą być pożyteczną dla wielu nie dla biegłych zaiste w tey sztuce, iakich zbyt iest mało, ale dla nieumiejętnych, których część daleko większa; zawiera oną nie wszystko w prawdzie coby się o tym pisać mogło, ale pewne tylko i gruntowne tey wiadomości początki. W reszcie nic nowego to nie obiecuie dzieło, ale czyliż przeto iest mniey dobre? Zamiarem moim było wygodzić dla niewielu przynaymniey, ieżelim to otrzymał, mogę sobie pochlebić, żem rzecz dobrą ułożył.



 WYPIS

WYPIS
ROZDZIAŁOW
i Rzeczy w tey Xiążce zawartych.

CZĘSC I.

Sztuki Ogrodniczey o Ogrodach kwiatowych.

2. O

CZĘSC II.

Sztuki Ogrodniczey o Ogrodach Kuchennych.

C Z Ę S C III.

Sztuki Ogrodniczey o Sadach.

4. Wo-

CZĘSC IV.

Sztuki Ogrodniczey o ſzczególnieyſzych ſpoſobach i sekretach Ogrodniczych.

 13.

13. Mieć rożę świeżą i piękną przez rok cały.
14. Z czerwonego kwiatu uczynić w prędce białym.
15. Roże lub goźdźiki złotem upiękrzyć.
16. Uczynić áby śliwy i wisnie bez peſtek rodźiły owoc.
17. Mieć lilie z cebulek w każdey porze roku.
18. Utrzymać świeże lilie przez rok cały.
19. Róże, lub goźdźiki uczynić w krotkim czaſie innego koloru.
20. Uczynić, áby groch lub bób po poſianiu w iedney począł wſchodzić godźinie.
21. Pietruſzka áby w iednym dniu wyroſła.
22. Aby wrzucone w źiemię naśiona nie były iedzone od ptakow.
23. Aby czosnek nie miał tak odrażaiącego zapachu.
24. Aby rzodkiew była ſłodką.
25. Przyśpieſzyć doźrzałości owocow.
26. Aby iabłoń róże i iabłka wydawała.
27. Uczynić ná drzewie iabłko wielkim, ile być może.
28. Uczynić áby wiſznia rodźiła razem winogrona.
29. Wiſznie świeżo przez zimę zachować.

30.

30. Mieć brzoſkwinie czerwone.
31. Uczynić, áby brzoſkwinie lub migdały rodziły ſię z iakim napisem.
32. Mieć dwoiaki owoc ná iednym drzewie.
33. Mieć owoc osobliwſzy iabłka - brzoſkwiniowe.
34. Uczynić áby Sałata we dwa razy 24. godźinach, lub prędzey wyroſła.
35. Uczynić ábyś miał ranną i nadzwyczay wielką kapuſtę głowiaſtą.
36. Mieć wczęśne poziomki.
37. Aby były kwiáty większe nád poſpolite.
38. Aby naſienie iakieżkolwiek w krotkim czaſie wyroſło.
39. Aby drzewo wydawało owoce smaczne i z zapachem.
40. Abyś miał brzoſkwinie znacznie wielkie.
41. Aby wiſznia dopiero rodziła ná S. Marcin.
42. Zachować winograna świeże przez zimę.
43. Uczynić ábyś miał ná ſtole winnicę, lub gdzieby ſię podobało.
44. Zacienić w krotkim czaſie iakie mieyſce.
45. Aby ſię gruſzki ſłodkie i obſicie rodziły.
46. Mieć owoce laxuiące.
47. Aby ſię orzechy rodziły bez łupiny.

RE-

REJESTR

OPISANYCH

w Xiążce tey

Kwiátow, zioł, drzew, ogrodowin, owocow, krzewow, i innych roślin porządkiem Alfabetu.

REJESTR.

REJESTR.

Koſma-

REJESTR.

Oliwa

REJESTR.

Sała-







CZĘSC I.

SZTUKI OGRODNICZEY

O OGRODACH KWIATOWYCH.



ROZDZIAŁ I.

O poznawaniu ziemi dobrey, i poprawie złego gruntu.

1. *Wielaraka ziemia iest co do swych własności.*

Różne są własności Ziemi, a zatym i wiele iey gatunków. Są ziemie piasczyste, te są suche, rzadkie, nie mogące w sobie wody utrzymać. Są piaski same, które żadnego nieprzyimuią nasienia. Gliniasta prędko się rozma-

ka od wody, i długo utrzymuie wilgoć, a w czasach gorących nazbyt twardnieie. Glinka czysta zaś bardziey iest miałką, i gdy będzie wilgotna, zbytnie się staie tęgą. Jkrzyca zawiera w sobie wiele cząstek ostrych soli. Są ziemie błotniste, kamieniste, margiel, i kreda, które przydatne ogrodomnie są. Ziemia tylko czarna naypożyteczznieysza iest wszelkim roslinom.

2. *Jakie są znaki dobrey ziemi*

Ziemi dobroć poznaie się *1mo* z samego poyrzenia, ieżli iest czarną i czystą. *2do* W dotykaniu ma być pulchną. *3tio* Po deszczu ciepłym majowym powinna przyiemny wydawać zapach. *4to* Ziemia dobra roztarta sprawuie wiele piany, wodą zaś z niey wyciśniona nie ma smaku. *5to*. Znakiem iest dobrey ziemi, iezeli zielska i dzikie rosliny buyno i czerstwo na niey rosną; przeciwnie, ieżli zioła chude, poziome, i niemaiące koloru dobrze zielonego, zły grunt oznaczaią.

3. *Sposoby poprawienia złego gruntu.*

Jeżli się trafi na ziemię nie sposobną i nie zdatną na Ogród, nie trzeba tracić nadziei, ale użyć sposobów do uczynienia iey dobrą- Te zaś rożne są podług rożności gruntów. Jezeli Ziemia błotnista i wodna, trzeba rów głęboki wkoło ogrodu poprowadzić, ktoryby zewsząd wodę ściągał, a rozrzuciwszy wykopaną ziemię, mieysce się nieco podwyższy. Można tez kanaliki kryte dać w poprzek ogrodu; dawszy zaś ściek wodzie na iedno mieysce, i grunt mokry się osuszy, i woda do polewania służyć będzie.

Grunt piasczysty naylepiey naprawionym być

może

może nawiezieniem ziemi czarney i tłustey, lub ziemi gliniastey; także ieżli do niey przymieszasz gnoiu przestałego. Błoto też zbierane z ulic osobliwie po miasteczkach, gdzie rożne stawaią bydła, iako do poprawy każdey ziemi, tak, do tey służy szczególniey.

Gdy grunt iest Kleisty, zimny, i wilgotny, pomodz mu można, przydawszy iuż używanego popiołu, gnoiu końskiego przeleżałego, i dobrą część suchego piasku, dobrze go z tym wszystkim przemieszawszy, i pilnie z grabiwszy. Przez piasek bowiem, ziemia ta, ktora w lecie staie się zbyt twardą i tęgą, rozrzadza się, a popiół gubi cząstki ostre, ktorych być pełnym zwykł grunt takowy.

Kamienisty grunt poprawia się ale zwielką trudnością. Trzeba bowiem zbierać wszystkie kamienie, i w dół na to wykopany składać, ktory potym ziemią dobrą ma się napełnić. A to póty się czynić powinno, póki się grunt z kamieni nie wyczyści.

Grunt bagnisty nawiezieniem białego piasku, i gnoiu końskiego stać się pożytecznym może.

Poprawia się zaś ziemia każda, ktora przez wysilenie swe stała się mniey pożyteczną, zoraniem iey i skopaniem, czyli innym ią iakim przewrociwszy sposobem, tak, aby ta, co była na wierzchu w głąb poszła, a świeża na wierzch wydobyta była. Naypospolitszy sposob iest uprawienia przez pognoie, ktore nowych sił dodaią ziemi. Nie każdy iednak gnóy służy każdemu gruntowi. Gorętsze gnoie maią być użyte do ziemi zimney; iakie są: kurze, gołębie, (ale trzeba aby były przestarzałe, gdyz nazbyt są gorące,) końskie, owcze, i kozie. Przeciwnie: Gęsie, kacze, bydlęce, i świńskie, iż są zimnieysze, pożyteczne są gruntom gorącym.

4. O ſzczególnych uprawach ziemi ogrodowey pod wſzelkie rosliny.

Doświadczenia ogrodników podały nam oſobliwsze sposoby uprawy ziemi ogrodowéy, z tych niektòre przywiodę: kaz dół wykopać na trzy łokcie, lub dwa głęboki, i ocembrowawszy go tarcicami, włòż weń wapna niegaſzonego części 2. liścia przegniłego części 5. gnoiu ludzkiego część iedną; to razem pomieszay dobrze, i nakryi czym, aby deszcz nie dochodził, a gdy się za dwa miesiące to wſzyſtko w ziemię obròci, przymieſzay do ziemi pospolitey, a będziesz ią miał wyśmienitą na wszelkie ogrodowiny.

Albo Weź soli część iedną, wapna niegaſzonego części dwie, i włòż w iakie naczynie, w mieyscu iakim ciemnym, mieſzay to i doleway wody, aby iednak nie było rzadkie. Potym przeley do nowego garczka, w ktòrym na ogniu niech się gotuie, az w proch się spali. Wyiąwszy z ognia, weź moczu końſkiego, i gdy ſoſtygnie, ſrozròb nim ową mieſzaninę, i porobiwszy z niey gałki niewielkie, połoź ie na mieyscu takim, gdzieby bez ſłońca usuſzyć się mogły. Gdy dobrze ztwardnieią, odwilzay ie częſto moczem końſkim i nim ich zazyiesz, przechowuy wcieniu. Zazywać zaś tych gałek masz rospuſzczaiąc ie w wodzie, i w niey potym mocząc nasienie; lub zmieſzawszy ie z dobrą ziemią oblepiaiąc korzonki, albo ie w pomienioney wodzie mocząc.

Do wazonòw zaś na rośliny, ktòre się tylko w naczyniach chowaią, uprawiſz naylepiey Ziemię w ten ſposòb: W dole iakim pod nakryciem, zeby niedochodziły ſłoty, nakładź gnoiu bydlęcego bez ſłomy, część iedną piaſku, a cztery ziemi dobrey z nim mieſzaney, przyday trocin z pod drzew tartych, prochna z iakiego drzewa, wyiąwszy lipowego

powego, a wierzbowego naylepiey, toż gniiące kawałki ſkòr, nadto potłuczonych drobno ſkorup z ślimakòw lub z oſtrzyg; na to wszyſtko nałòż gnoiu końſkiego, a za pòł roku odłożywszy gnòy z wierzchu, będziesz miał naylepszą ziemię do wazonòw,

ROZDZIAŁ II.

O załozeniu i rozrządzeniu ogrodu Kwiatowego.

Nie ieſt tu moią myślą dawać wiele przepisòw o Załozeniu ogrodu, ktòry ma ſłużyć do rozrywki, zoſtawić się to powinno upodobaniu Pana gruntu Swoiego: Zwłaſzcza gdy nie każdy mieć moze ſposobność obrania sobie ziemi podług swey woli, i ktòraby była pożytecznieysza kwiatom; Ale naywięcey ſtosować się muſzą do mieysca. Nadto niepiszę to dla tych, ktòrzy zbytek swòy w wſpaniałości i wytworności przepysznych chcą okazać ogrodòw, gdyż w takich guſt ich ieſt iedynym przepisem, ktòrego ſłuchaią; ale pracy moiey celem, ieſt uſługa dla tych, iakich ieſt bez wątpienia więcey, ktòrzy w ogrodach kwiatowych ſzukaia rozrzywki, wygody i pozytku.

1. *Obranie mieysca na Ogròd.*

Mogący obrać ſobie mieysce na Ogròd, ma mieć naypierwszą baczność na własności Ziemi, aby była taką, iakąm opisał w rozd: 1. *Numero.* 2. lub naybliżey do iey przyſtępowała dobroci. Ziemia bowiem dobra ieſt zasadą ogrodu kazdego, a kwiatowego tym bardziey. *Powtore* uwazać

się



się ma na położenie mieysca, aby to było ku wſchodowi i południowi; niema bowiem nic ſzkodliwſzego kwiato nad wiatr północny. *Potrzecie* aby było w rowninie iak naylepszey, a to nie tylko dla przyzwoitości, ale; i aby się zapobiegło ſzkodom, ktore deſzcze, nawałności, ścieki wód, i ſama mokrość ſprawować w ogrodach zwykły. *Poczwarte*, nie przeto iednak woda przy ogrodach mniey ieſt potrzebną, nie przez wzgląd tylko, iż powiększa przyiemności, i dodaie ozdoby ogrodom, ale iz i pozyteczną ieſt dla roślin, ktorą one zawſze ozywiane być powinny.

Który zaś w obraniu ſtoſować się musi do mieysca, ieźli go nie znaydzie na ogród zdatnym, przemyſłem i pracą dobrym go uczynić, ſtarać się powinien. Jezeli ma grunt zły, naprawić go moze podług podanych wyżey ſposobów. Jezeli mieyſce ieſt nierówne lub ſpadziſte, zrówna się zebraniem; lub nawiezieniem Ziemi podług potrzeby. Jezeli w położeniu ieſt otwórzyſtym na pułnoc, zaſłonić go powinien od wiatrów północnych wysokiemi drzewami.

2. *Założenie ogrodu kwiatowego.*

Obrawszy mieysce sobie na Ogród, trzeba mu naypród pewną wyznaczyć figurę regularną, czyli ma być czworoboczny, okrągły, lub wielościenny; toz potym iak naylepiey plac cały pod gruntwagę zrownać należy. To uczyniwſzy rozmierzysz mieysce całe ſznurem, i w pewney proporcyi podzielisz go na kwatery, czyli pola, gdzie kwiaty roſnąć maią, między któremi w zdłuz i wſzerz zoſtawisz ulice. Wyznaczysz daley po bokach mieysce ſzpalerom, w tych zaś chłodnikom, i w pośrzodku, ieźli ci się zdawać będzie, odkryślisz mieysce na Altanę. W koło

kwater

kwater obwiedziesz Rabbaty, czyli mieysca, gdzie drzewka rzędem podwòynym rosnąć maią w ktorych ze czterech ſtron zoſtawisz niewielki przechòd do kwater. W kwaterach zaś ſamych rożnym podług upodobania kſztałtem, cyfry, floresy, Ceraty &c. odkreslisz na ziemi. To wſzyſtko wyznaczysz na ziemi lub prowadzonemi rowkami, lub zatykaiąc podług odmiaru kołki.

Z ſamego opisania w książce, lubo by naydokładnieyszego, wątpię aby kto potrafił doſkonale zakładać ogrod, trzeba by to widzieć. Maiący zaś tego wyobrażenie, łatwo każdy wynalazek ogrodowy może uſkutecznić. Nie kładę tu żadnego wzoru na Ogrod, wſzak nie trudno go widzieć w ogrodach prawdziwych, wyſtawione zaś na papierze mało mogą oświecić.

3. *Ukſztalcenie założonego ogrodu.*

Ukſztałcenie ogrodu zawiſo na tym, aby wiedzieć gdzie co umieścić, iak kwiatami, drzewami, i rożnemi roślinami podług mieysc wyznaczonych zasadzić. W kwaterach mieſzczą się kwiaty, w pośrzod tych odkreślone floresy, iako i wokoło rabbaty wysadzaią się: Jazminem, Bukszpanem ſtokrotką, Rozmarynem, Saviną, Cyprysowym, Cedrowym, iałowcowym, lub roży rożney krzewiem, albo inną iaką osobliwą rosliną. Ktore w innym iakim mieyscu sadzone być maią a dopiero gdy się dobrze przyimą, przesadzać ie w rabbaty, i w kſztałt odkreślonych floresòw możesz, ktòre potym rowno obſtrzygać powinieneś. Na rogach pòł kwiatowych mogą być piramidy trzech boczne, albo okrągłe u wierzchu spiczaſto się kończące, a te naylepsze ziedliny, albo zamiaſt nich drzewa owocowe, wazony, lub też zioła iakie po kratkach wkſztałt piramidy robionych

nych



nych wspinaiące się iako to Nasturcye, *Clematis*, groch Sybirski, powòy Jndyiski &c. Strony od kwater mogą się zasadzić Agrestem, porzeczkami, ligustrem, maliną. Szpalery daią się z drzew gęsto sadzonych, pospolicie z lipiny, grabiny, lub włoskiey topoli. Z grabiny, i lipiny gdy podrosną, łącząc ie u gòry i z ich gałęzi czyniąc sklepienie, będziesz miał ulice kryte dla chłodnych przechadzek. Ulice zaś czyli ścieszki dla przechodzących, naylepiey uczynisz gdy wysypać każesz piaskiem czystym, lub tłuczonemi drobno kamykami, skorupami slimakòw, ostrzyg, porcellany &c. W kwaterach kwiaty tak być rozrządzone powinny, aby ich rożność dodawała przyiemności, i ròznoczasowe kwiaty mieszane razem nie ogołacały kwater z ozdoby nie w iedneyże opadaiąc porze roku. O kanapach, koszach, labiryntach, brogach, arkusach, parasolach nic tu nie wspominam, gdyż te wytwornieyszym tylko służą ogrodom, o ktòrych pisać nie iest moim zamiarem.

4. *Ogrodzenie Ogrodòw.*

Dla ochronienia ogrodòw od szkody przeciw ludziom i bydlętom zwykło się ie obwodzić, murem, parkanem, albo płotem. Ale iż ze wszystkich rodzaiòw ogrodzenia nie masz ani przyiemnieyszego, ani trwalszego nad płoty żywe, przeto podam tu ich wielorakie sposoby.

W mieyscu, w ktòrym masz płot wkoło prowadzić, wykopiesz rowek, ile może być pod prostę linią, szeroki na stopę iedną, a głęboki na dwie. Napełnisz go potym nawozem gnoiowym na stopę głęboko, a resztę dołożysz ziemią dobrą. Przegrabuy tę ziemię z gnoiem często, aby gnòy zupełnie obròcił się w ziemię tłustą. To gdy będziesz miał, wykopiesz dostatkiem tarniny, głogu,

i dzikich roślin w lesie, i ie w tey ziemi w iesieni lub na wiosnę sadzić rzędem proſtym będziesz, a uyrzysz iż się w krotce po przyimuią. Abyś zaś płot przyſzły umocnił, posadzisz iakie drzewa w równey od siebie odległości wciąż między temi krzewy, które znowu łatami z sobą połączysz, a do tych młode krzaczki przywiązywane, lub przyczepione być mogą.

Mozna z ziarn ſamych koſztem niewielkim zywy płot zarodzić, naſtępuiącym sposobem: Nazbieray ziarn dosyć doſtałych z agreſtu, bzu, ròzy polney, głogu, berberysu, ciernia, gruſzek i iabłek leśnych, te rozpostrzey na podłodze tak, aby dobrze uſchnąć mogły. Ku końcu weź naczynie drewniane, i wsyp w nie owe ziarna, do których wleieſz wody nie zbyt iednak zimney, naylepiey by ſłuzyła deſzczowa. Niech w tym naczyniu mokną ziarna dzień, dwa, lub trzy, poki się nie roſpękną. Na ten czas pociągniy wzdłuż wkoło, zrównawszy wprzòd i ſkopawszy mieysce ogrodzenia, rowki proſto pod ſznur wązkie, a nie bardziey głębokie nad pòł ſtopy, w rzędy dwa: Rówki te napełniy ziemią dobrą na trzy cale, i dopiero siey pomięnione ziarna, na które z wierzchu ziemi dobrey nałozysz. Te za rok gdy wyrosną, obſtrzygay pod ſznur, a za lat trzy będziesz miał i piękne, i trwałe ogrodzenie. Dobrze by było, dla utwierdzenia płotu tego dać pomiędzy krzewiną drzewa grubsze, porządnie ſadzone, a te przyiąwszy się dodadzą ogrodzeniu i mocy i ozdoby.

Jnni sadzą wierzbinę w ſzachownicę ukosną i iednę zdrugą poprzecznie łączą, które gdy do doſkonałey wysokości przyidą, obcinaią się dla rowności, i czynią płot trwały i kſztałtny.

RO-

ROZDZIAŁ III.

Powszachne uwiadomienia o roślinach kwiatowych.

1. *Ogólne przepisy w zględem kwiatowych nasion.*

1mo Gdy pełnych kwiatów nasienia zbierać zechcesz, trzeba przed czasem listki kwieciste po obrywać, aby kwiat w nasiona cały swóy sok obracał, i ziarna doyrzały zupełniey. Co względem nasion lewkonii, ostrożek, i aksamitek szczególniey ma się uważać.

2do Gdy nasienie się zrywa, strzedz się powinieneś wszelkiey wilgoci i mokrości, iako też i gorąca zbytniego; inaczey bowiem traci moc swoią.

3tio Lepiey iest, gdy nasienia lewkonii zostaią w słupku swoim, poki ich siać niezechcesz.

4to Przed posianiem nasion trzeba ie wprzód trzymać przez półkwadransa w wodzie, a które nie opadnie na dół, poznasz iż iest prozne.

5to. Ktore nasiona maią twarde łupinki iako konicz Hiszpańska, *Genista*, *lupinus*, *Jalapa albo flos mirabilis*, moczyć ie należy w wodzie zaprawioney saletrą, gnoiem owczym, i ciastem kwaszonym: a przezto i prędzey się rozpukaią, i wzrastaią mocniey.

6to Jeżli nasienia tulipanu, Lewkonii, gozdziku, &c. w gorzałce, lub co osobliwszego iest w krwi ludzkiey rozmiękczysz, przedziwnie kwiaty mieć będziesz.

4to Jeżli chcesz ubeśpieczyć rośliny przeciw robactwu, weź czosnku drobnego, utłucz go, i nalły na niego wody, ta gdy tak postoi, będziesz w niey moczył nasienia, które siać zechcesz; bar-

dziey

dziey iefzcze ku temu fłuży sok wyciśniony z zioła rozchodniku tymże zażyty sposobem.

8vo. Lepiey ci się będą udawać kwiaty, ieżli co dwa lub trzy lata, twe nasiona za obce zamieniać będziesz, byle równie dobrego były rodzaiu.

9no Nasiona naylepsze są na nayniższey gałązcę kwiatu, i z tych te które ziarnka naybliższe są szypułki samey.

10. Jeżli od kogo chcesz nabywać nasion, łatwo poznasz czyli są dobre, wziąwszy ie, i zgniotłszy kilka na poznokciu: ieżli dadzą z siebie wiele soku oleiftego wycisnąć, pewna iż są świeże; ieżeli mało, ftare być muszą, a ieżli nic, na nic się nie przydadzą, i nic wznidą.

2. O rozmnażaniu roślin kwiatowych.

Sianie nasion ieft powszechnym sposobem rozmnazania wfzelkich roślin. które aby niebyło zawodne, ma się uwazać na dobroć gruntu i ziarna, to zaś iako się daie poznać, mówiliśmy wyzey. Trzeba mieć i na czas baczność, takim ieft wiosna, gdy iuż ziemia iuż nieco od fłońca ogrzana, będzie mogła ziołom soku udzielać, a dla trwalszych iesień. J to nalezy uważyć, aby nie gęściey siać lub sadzić, tylko ile rośliny wyrofłszy zabrać mogą mieysca; aby nie ieden rodzay roślin corocznie na iednym fadzić mieyscu, ale im mieysca odmieniać; o tych się mówi, które są tylko rocznotrwałe; aby twardą ziemią i przyklepaną mnieyszych osobliwie nie przywalać nasion, ale ile może być sypką i rozbitą.

Lecz procz siania są inne fposoby rozmnażania roślin kwiatowych. Są ktore wyraftaią z cebulek, korzonków, i głowek. Te się rozbieraią i rozsadzaią w ziemi.

Flan

Flańcowanie do wielu roślin użyte bywa iako to Rozmarynu, fiałków, mirtu &c. przez wzięcie roszczki roczney i zaszczepienie iey w rozdartey na połowę u wierzchu gałązce, którą w nim wsadzisz, włóż gałeczke z gliny aby się roszczepienie nie skupiało, i wsadziwszy w ziemię tłustą wcieniu, poleway często, a gdy uyrzysz, że się dobrze przyięło, będziesz mógł przesadzić. Flancuią się zaś rośliny pierwszych dni Maia lub ostatnich Kwietnia.

Przez ablaktowanie też zwykli biegli Ogrodnicy rozmnażać kwiaty, iako gozdziki, lewkonie, i wszystkie chmielinowe i drzewne rodzaie. Ale iż ten sposób naywięcey używany w drzewach, w części więc 3ciey przyidzie nam o nim mówić.

Przesadzenie rozmnaża rośliny i lepszemi czyni, ale uważać trzeba, aby nie było, ani nazbyt wcześne, ani nazbyt późne. Gdy bowiem bardzo są młode, zaszkodzić im możesz odmianą ziemi; gdy zaś są mocno wkorzenione, wyrywanie ich przychodziłoby z nieiakim czynić gwałtem. Nayprzyzwoiciey się przesadza, gdy roślina iuż mieć będzie sześć liści. W przesadzaniu miey wzgląd aby korzeń był cały, i przy nim pozostało nieco ziemi dawney; nad to na iakim gruncie, mieyscu, i iakim porządkiem masz sadzić; częścią iż nie każda ziemia przyimuie równie każdą roślinę, częścią aby gęste sadzenie nieprzeszkadzało rośnieniu, i aby iedne niezastaniały drugich. Dopiero siane przesadzaią się na wiosnę, a stare w iesieni. Jako w samym przesadzaniu naypilniey roślinom dogadzać potrzeba, tak niemnieysze w nakrywaniu i polewaniu mieć staranie.

3. *O dalszych staraniach Około kwiatów.*

Pielęgnowanie roślin ustawiczney wyciąga

pilności, na to zaś mieć wzgląd szczegolny należy.

1mo Aby być w polewaniu pilnym; polewać się zaś powinno w lecie o poranku lub wieczorem, na wiosnę rano, w iesieni przed południem: Aby do polewania nie zażywać wody zdroiowey, ſtudzienney, lecz rzeczney, kanałowey, ſtawney, a tey nie bardzo zimney, a nayle pſza będzie, ieżli do niey przymieszasz gnoiu owczego, gołębiego, lub kurzego; Aby ſtrzedz się ile możności w polewaniu zmaczania zioła i liści, lecz ſamą koło korzenia pokropiać ziemię. Co w zimie naybardziey uważać się powinno.

2do Lubo polewanie zawsze ieſt potrzebne, da się iednak ſzczególniey poznać iego potrzeba w lecie. gdy liście omdlałe będą, lub trawa w koło nawiędła, i gdy, zgięta roslina nie żywo wypręża się. W zimie zaś większey polewanie wyciąga oſtrożności, odkopawszy więc przy korzeniu ziemię, i wziąwszy ią w rękę iezeli się trzymać razem będzie, znak ieſt iż ma doſyć wilgoci; ieżli się zaś rozſypuie ściſnąwſzy ią w palcach. potrzebuie roślina polewania. Ktore rośliny w zimie żadnego nie potrzebuią polewania, namienię, gdy mowa o nich będzie w ſzczegòlności.

3tio Gdy poſtrzeżeſz, iż liście na roślinie żołknieią, odkopawſzy natychmiaſt ziemi, opatrz korzeń, co nadgniłego będzie oderżniy, ranę maścią woſkową, namazawſzy, obſyp ſuchą ziemią. Gdyby zaś liście zaczęły rdzewieć, zarażone poobcinać zaraz należy, i ziemi przez nieiaki czas niepolewać.

4to Ieżli roślina nie ſporo rośnie, znakiem ieſt, że musi nie mieć ſpoſobney ziemi, więc albo do inney ią ziemi przeſadziſz, albo tę odgrze-

bawſzy,

bawſzy, inney ziemi przyzwoitey przyſypieſz.

5to Pielenie czyli oczyſzczanie ziemi z dzikich roślin nie ma być poślednim ſtaraniem ogrodnika; nie wprzód iednak ma tę zaczynać robotę, aż dobre rośliny od dzikich i niepotrzebnych rozeznac się dadzą co częſto powtarzać się powinno.

6to Maiąc naczynia Ziemią napełniać dla Kwiatow, lub drzewnych roślin, na ſpod naſypieſz piaſku na palec ieden, aby i woda ſciekała łatwiey i korzenie nie gniły, W iednym naczyniu dwoiakiego rodzaiu roślin ſadzić nie maſz, ani iednego kilka; po ſadzeniu zaś przez długi czas trzymać ważony w cieniu powinieneś, i niezaraz na ſłońce wyſtawiać.

7mo Jeżli ziemia w ważonach pleśnieie, zebrać potrzeba ziemię zepſutą, a inney dobrey i świeżey przyſypać; gdy zaś poznaſz, iż w naczyniu ukrywać się musi robactwo, cały wazon zanurzyſz w wodzie, i przez kwadrans nie co go potrzymaſz, a uyrzyſz iż robactwo na wierzch wyniydzie.

ROZDZIAŁ IV.

o *Kwiatach Cebulkowych.*

T*ulipany* iedne ſą z nayprzednieyſzych Kwiatów ledwie komu nie znaiome. Gatunki ich ſą nieprzeliczone, iako i nazwiſka. Tak *biſardy* (1) iako

(1) Biſard *zowie ſię u Ogrodników kwiat ciemnego koloru*, Piccot. *zaś oznacza kolor iaſny. O czym wſpomnieć doſyć będzie, aby terminy te daley użyte, zrozumianemi były.*

iako i *piccoty* wszystkie prawie przyymuią kolory i ich odmiany. Są proste i pełne, a im są przednieysze, tym lepszey potrzebuią ziemi. Kwitną rannieysze w Marcu, a poźne w Maiu. Rozmnażaią się z cebulek, ktore przed sadzeniem z powierzchniey skorki odrzeć potrzeba. Dobre gatunki tulipanow w rok przesadzać będziesz. Tulipany Tureckie maią kwiat okrągły i otwarty w kształt korony, ziemi wyciągaią nad naturę innych wilgotney. Perskie są nayweześnieysze, ich cebulki okrągłe i złoto - żołtawe są, listki zaś kończaste. Gdy ie zechcesz sadzić, położ pod nie skorupę, lub naczynie iakie dziurawe, lubią bowiem wgłąb rosnąc, iż niekiedy wcale giną. Naywiększe są prawie tulipany zwane *Baguette*, *Montrosæ* zaś maią liście zakręcane. Wszystkie gatunki tulipanow i nazwiska opisać niepodobna, zwłaszcza iż pisarze ogrodnictwa sami się w nadawaniu imion rożnią, i za swym idą upodobaniem. I to iest przyczyną, dla ktorey i w dalszym opisie kwiatow, od wyliczania rożnych nazwisk kwiatow wstrzymywać się będę.

Corona imperialis rozkwita się w Kwietniu lub Maiu, pod listkami zielonemi ma kwiaty rożnie żołte, blade, lub czerwone. Potrzebuie, nad zwyczay kwiatow cebulkowych, ziemi tłustey; nie cierpi częstego przesadzania, lecz dosyć co dwa lata. Gdy z nasienia wzrasta, nie wydaie kwiatu, aż w roku osmym. Są proste i pełne o dwoch lub trzech rzędach kwiatow wiszących kształtu tulipanow. Cebulki ich są smierdzące i wielkie. Maią być sadzone, gdzie słońce niebardzo dogrzewa. To iest zaś w nich osobliwsza, iż każdy listek kwiatowy ma na spodzie gałkę białą, ktora w sobie zawiera wilgotność nakształt wody czystey.

Narcyss. iest kwiat znaiomy, bywa biały

lub żołty, prosty lub pełny, ale gatunki i różne nazwiska tysiączne ma prawie. Maią zapach miły, kwitną w maiu lub przędzey, lubią cieniste mieysce, i tuż przy tulipanach dobrze się udaią. Do Narcyssów rodzaiu należą *Tacetty*, *Jonquille*, Ktore na iednym prątku kilka kwiatow miewaią. Są Narcyssy Jndyiskie, Perskie, przednie zwane *Narcissus Nobilis*, *&c.*

Hyacynty są bardzo rożne, ranne i pożne, proste i pełne, pachnące; i niepachnące bywaią białe, czerwone i błękitne, lub z tych mieszane. Wydaią na iednym prątku po dziesięć kwiatow. Gdy ie sadzić zechcesz, podłożysz co pod cebulkę; iak o tulipanach mowiło się, przesadzane zaś być co rok powinny. Przednieysze Hyacynty są: Angielskie maiące kwiat dzwonkowy, Oryentalne, Hiszpańskie, zimowe kwitnące w Styczniu, i innych nazwisk wiele.

Frytyllary są kwiaty miłe, wyrastaią z cebulek, i na prątku wysokim, obrostym nie porządnemi liściami, wydaią po trzy lub cztery kwiatow podobnych do tulipanow, ale obwisłych zawsze. Niemaią zapachu, naybardziey zaś szacowane są te, ktore są bręgowane kolorami wksztalt szachownicy. Rozsadzaią się dopiero trzeciego lub czwartego roku, w mieyscu niewystawionym na słońce. Potrzebuią ziemi z piaskiem, i z nasienia posiane w czwartym roku kwitnąć zaczynaią.

Szafran Kwitnie żołto, biało, i z rożną odmianą, ranny w Marcu, pożny w początku iesieni. Pospolity zimowy szafran ma być co trzy lata przesadzany. Lubi mieysce otworzyste Słońcu, i grunt dobry, sadzi się głęboko w ziemi na trzy palce, a na cztery ieden od drugiego.

Lewkonia dwoiakiego iest rodzaiu, cebulkowa i łodygowa. Tu o pierwszym mowiemy, ktorego

znowu

znowu ieſt gatunek troiaki. 1. *Trifolium* ma trzy wielkie liſtki białe, w poſrzod ktorych trzy znowu mnieyſze bladozielone, i w ſamym śrzodku ſłupek żołtawy. Kwitnie w Lutym i Marcu, utrzymuie się iak inne kwiatki cebulkowe, tylko iż w kupie być lubią 2. *Hexaphylon* o ſześciu białych liſtkach; znayduią się i w laſach, ale iż ſą bardzo ranne, i w ogrodach się ſadzą. 3. *Polyanthemon* wyglądaią iak dopiero opiſane, prócz iż na prątku wyſokim roſną, i kilka kwiatów miewaią tegoż kształtu, iak pierwſze, kwitną poźniey, bo dopiero w Kwietniu, ſadzą się iednakowo.

Colhicum ieſt wielorakie: ſą białe, błękitne, czerwone błęgowane. poiedyncze i pełne. Ranne wydaią kwiat w Marcu, pozne w iesieni. Roſną niſko, ziemi potrzebuią piaſzczyſtey, maią cebulkę podługowatą, nie przesadzaią się corocznie, chybaby prącik, lub korzeń psuć się zaczął, naten czas wykopawszy go, osuszać go przez nieiaki czas trzeba, i dopiero sadzić nazad. Jm ſtarsze są cebulki, tym lepiey, nad naturę innych, kwiat ten udaie się.

Dens caninus, Psi ząb. ieſt kwiat czerwony, biały, lub mieszany na niſkim prątku, kwitnie w Czerwcu, potrzebuie ziemi dobrey i letkiey, rozsadza się co trzy lata.

Lilie są wielorakie *1mo Białe* pachnące kwitną w Lipcu, i są pospolite, poiedyncze lub pełne. Cebulki nie rozdzielaią się tylko przed samym sadzeniem, które po wykopaniu w krótce czynić się powinno. Sadzą się zaś niepoiedynczo ale po dwie lub po trzy razem, głębiey nieco, ieżli grunt ieſt dobry, przyimuią się zaś w kazdey ziemi. Przesadzaią się co 4. lata *2do* Zwane *Turecki zawóy* dla podobnego kształtu kwiatow, bywaią siarczyſte, białe, cieliſte, czerwone, i różnie na-

krapiane. Zapach maią mocny, lubią cień, i utrzymuią się iak białe *lilie*. *3tio Zôłte* o wielu kwiatach, kwitną w Maiu, po rogach nayprzyzwoitsze dla nich mieysce. Są pełne tego rodzaiu, ale bardzo rzadkie. *4to Hiszpańskie*, koloru przyiemnoczerwonego, sadzą się, i utrzymuią iak białe. *5to Krullilie, Martagon*, ktòre się znayduią w lasach, przeniesione do ogrodòw piękniey rosną, maią cebulki Zòłte.

Gladiolus rodzay lilii zwanych szabłastemi, iż liście maią długie, kończaste, i nieco zakrzywiane. Noszą na prątku wysokim po sześć lub więcey Kwiatòw, z 6. purpurowo-czerwonych lub białych liści składaiących się. Gdy się zagęszczą można ie co rok przesadzać. Maią cebulkę żòłtą włosienkową po kryte łupinką i okrągłą. Kwitną przez dwa tygodnie w Maiu lub czerwcu, nie cierpią ziemi tęgiey.

Victorialis Smagliczka ma Kwiat dzwonkowaty, czerwony, biały cielisty, i niebieskawy, listki długie i wązkie, cebulę okrągłą, wielką iak orzech włoski, rzadko się rozsadza i niegłęboko, na mieyscu otwartym ku słońcu.

Amaryllis. iest kwiat piękny i osobliwszy, koloru czerwonego, rozmnaza się z cebulek, ktòre ma dosyć wielkie, a ktôre się nie całe sadzić w ziemi powinny. Zimna naymnieyszego nie cierpi, utrzymuie się w cieple, i naylepiey aby w iakim naczyniu, naczynie zaś nie ma być szczupłe.

ROZDZIAŁ V.

o *Kwiatach głowkowych.*

Tuberoza. Kwiat ten dla zapachu przyiemnego powszechnie iest szacowany, ma długie i wąz-

kie

kie liſtki, z posrzòd ktòrych powſtaie prącik wysoki, na nim białe kwiatki o pięciu liſtkach nakształt lilii białych, tylko iż są mnieysze. Odłamawszy iaki kwiatek miłą i mocną wydaie wonię. Kwitnie rożnych czasòw podług tego, w iakiey ieſt sadzona porze. Korzenia powinny być zoſtawione w naczyniu aż do Stycznia lub Grudnia, i gdy ie z ziemi dobędziesz, chowày ie na suchym i ciepłym mieyscu, á w Marcu i Kwietniu rozsadzisz ie oddzieliwszy młode cebulki. Potrzebuią Tuberozy ziemi tłuſtey i ciepła.

Ranunkuły są rozmaite co do gatunkòw i co do koloròw. Kwitną w Marcu, Kwietniu i Maiu, potrzebuią pilnego ſtarania. Wyraſtaią z głòwek, ktòre się sadzą ſtroną mnieyszą na dòł. Liście maią nakształt pietruszczane, i gdy kwiat puszczaią polewane być niepowinny, i ſłońca natenczas nie bardzo lubią. Potrzebuią ziemi z piaſkiem, gnoiem, z ròżnemi okrawkami, lub kawałkami, drzew zgniłemi mieszaney

Anemony są ogrodowe, i dzikie, poiedyncze i pełne. Wypuszczaią kwiat piękny* w ròżnych kolorach nie iednegoż czasu. Rozmnazaią się z głòwek podzielonych, nie drobno iednak, sadzą się ſtroną płaſką do gòry. Gdy okwitną wykopuią się z ziemi, i oczyściwszy korzenie z nadgniłości, i ieżlibyś co oderznął nadpsutego, zasypawszy kredą, chowaią się w suchości az do sadzenia nowego w Marcu:

Piwonia Kwiat znaiomy, bywa biały czerwony, rożowy, patrzebuie ziemi suchey i ſłońca, niewykopuią się do sadzenia az roku trzeciego na początku iesieni. Wyraſta z rozdzielonych Korzeni.

Cyclamen ieſt wieloraki i rożnego kwitnie czasu. Angielſkie w Marcu i Kwietniu, zimowe w Styczniu Jesienne w Liſtopadzie i Pazdzierniku,

zwane *veronicum* w Czerwcu i Sierpniu, *Bizantinum* w Wrześniu lub Sierpniu. Cyklaminy maią zapach miły, kwiaty błękitne, białe, różowe *&c.* liſtki kwiatu dzwonkowe, korzeń nakształt rzadkwi czarney. Lubią cień, ziemią wilgotnę i niechudę. Do rozmnażania dzieli się korzeń, i zoſtawia się w każdey części oko, co trzy zaś lata tylko rozsadza.

Iris gatunek lilii, maiący korzenie z knotów złożone; są żółte i purpurowe. Na prątku srzednim noszą wiele kwiatów pachnących, kwitną w Maiu i Czerwcu, do rozmnożenia korzenie się na części łamią. Poſpolite maią liście ſzablaſte, kwiat fioletowy. Jnne są prawie nieprzeliczone.

Asphodelus bywa biały żółty i pomarańczowy, kwitnie w Maiu, sadzi się z korzeni na trzy palce w ziemi głęboko, á na piędź daleko od siebie, w gruncie dobrym i wilgotnym, Przesadzá się co dwa lata. U nas ieſt zwany: *Złotogłow*.

Lunaria lubo się z nasienia rozmnaża, ma korzeń iednak knotowy, rośnie na prątku wysokim, ma liſtki kończaſte, na końcu rozdwoione, kwiat błękitny.

ROZDZIAŁ VI.

o *Kwiatach łodygowych.*

L*anuſzka*, czyli *Lilium Convallium* są kwiaty białe, cieliſte, rozkwitaią się w Kwietniu i Maiu, rosną też w lasach, ale godne są ogrodów dla swego zapachu, łubią mieysca cieniſte, i ziemię mieszaną z piaſkiem, mnożą się z wypuſtków sadzonych w iesieni, albo z nasienia.

Flos Paſsyonis ieſt osobliwszy kwiat w przyrodzeniu Amarykańſki, w mnogości w Peru rosnący, i owoc tam noszący. U nas wyraſta wysoko,

wypu-

wypuszcza kwiaty białe bręgowane liniykami o dziesięciu liściach, w posrzodku ktorych cztery nakształt młoteczkow i tylez gwoździkow. Mrozow niecierpi, lubi ziemię gliniastą, rozmnazasię naylepiey przez abłaktowanie.

Flos Cardinalis. bywa bez zapachu, i pospolicie piecot, służy do wazonow, lecz dobrze się mnoży i w ziemi, trwały iest na zimę, potrzebuie wiele słońca, gruntu tłustego z piaskiem, utzymuie się wilgotnością, gdy okwitnie, prątek się zrzywa a korzeń rozdzielony na cząstki się rozsadza.

Gozdziki rozmnazaią się z nasienia lub przez ablaktowanie. *w Częsci II.* Na wiosnę z przechowania wynoszą się na powietrze, naczynia napełniaią się swiezą, ziemią, i przyrostki od korzenia się odcinaią. Jeżli chcesz mieć kwiat pełnieyszy i większy, odłamiesz wszystkie wypustki pączki, aby na iednym prątku ieden gozdzik był tylko. Ziemi potrzebuią ogrodowey, i co rocznie się rozsadzaią. Rożne zaś gatunki gozdzikow, *1mo. Pierzaste* są białe i czerwone, poiedyncze i pełne, kwitną w Czerwcu, mnożą się rozdzieleniem korzonkow, *2do Kartuzki.* wschodzą z nasienia, ktorego gęsto w kupie się sadzi, aby roznokolorowe w ieden krzaczek wzrosły, lecz kwiat przynoszą drugiego dopiero roku. Prędzey ie mieć będziesz z oderwanych odczosków utkwionych w ziemi. *3tio Saskie.* kwitną w Czerwcu czerwono lub biało, nie maią zapachu, z korzeni cząstkami sadzonych rozmnazaią się. *4to Holenderskie.* rozkwitaią się z zapachem w roznych kolorach w Lipcu, kwiat maią nad pospolite większy; tey są natury, iż niekiedy pąki kwiatow rozdzieraią się zboku, zapobiezysz temu rozrzynaiąc nanich koszulkę do połowy. Nalepiey się chowaią w naczyniach, zimy się nieboią. Do rozmnożenia abła-

ktowa-

ktowania sposobu uzyiesz. Inne gatunki i imiona Gozdzików ledwie się zliczone.

Fiałki 1mo Zołte. Te są poiedyncze i pełne. Poiedyncze wzrastaią z nasienia, byle dobrego rodzaiu, posiane wcześnie co rok kwiat przynoszą. Jeżli się udadzą, rozmnażaią się przez flancowanie. Naylepiey się chowaią w naczyniach. *2do. Marcowe*. znaiome są błękitne, rzadko białe, kwitną w Kwietniu i mile pachną: pełne rozmnożysz rozdzieleniem korzonków. *3tio Matronalis*. Kwiat biały i fioletowy, na zimę iest trwały, co rok lub dwa odczoſki młode korzeni rozsadzaią się dla rozmnożenia. *4to. Flammea* rosną same, gdy ie na którym mieyscu w ogrodzie raz posadzisz. Są błękitne, białe, i żołte na iednym kwiecie. Niepotrzebuią osobliwszego ſtarania. *5to. Viola Mariana*. Kwiat iest nie mały, sieiąc go w Sierpniu, na drugi rok kwiat przyniesie, bywa biały i błękitny, rozkwita się w Czerwcu Lipcu i Sierpniu. Są nadto Fiałki *Viola montana, grandyflora &c.*

Lewkonia czerwona, biała, fioletowa, ieżli chcesz ią mieć z nasienia, siey go wcześnie w Marcu w ziemi ogrodowey mieszaney z piaſkiem, aż gdy wznidzie dobrze, przesadzisz ią w ziemi dobrey, w mieyscu otworzyſtym ſłońcu. Jezli byś żądał mieć kwiat pełnieyszy pamiętay odcinać wypuſtki i odrośle od prątku.

Firletka, Lichnis 1mo. Chalcedonica. bywa poiedyncza i pełna. Poiedyncza rozmnażą się z nasienia, pełna z rozdzielonych korzeni. Potrzebuie ziemi tłuſtey i sypkiey, polewania częſtego, lepiey się w ziemi, niz w wazonach udaią, na zimna są trwałe. *2do. Coronaria*. kwitnie od Maia do Pazdziernika, i pospolicie bisardy są pełne; ieſt też ſzczególny gatunek białych pełnych firletek.

Bławat,

Bławat, Cyanus. Kwiat biały pełny i poiedynczy, posiany z nasienia w roku wschodzi, i rozkwita się w Sierpniu. Niebieſkie i same wſchodzą.

Smolanka. Flos Cuculi. Czerwona tylko sadzi się w ogrodach przez rozdzielone korzonki, kwitnie w Lipcu potrzebuie ſrzedniego gruntu, a w mokrym prędko gniie.

Clematis. ieſt kwiat biały,blady,błękitny, wſpinaiący się wysoko; mnoży się z odczoſkow korzenia lub prątku, kwitnie w Lipcu, ale *Clèmatis pannonica* i w Czerwcu, ta zaś potrzebuie ziemi dobrey, ma kwiat bladofioletowy. *Clematis Daphnoides,* ma liście drobne po ziemi się wlęczące, kwiat błękitny biały, purpurowy, użyć go mozesz do ozdobienia kratek lub pyramid małych; Do rozmnożenia na kawałki połamiesz chmielinkę, i sadzić będziesz w ziemi.

Trzcinka Jndyiſka. z pomiędzy liści duzych kończaſtych rozkwita się czerwono w Czerwcu i Sierpniu bywa kwiat picot i żołty. Potrzebuie ziemi ogrodowey z piaſkiem; z nasienia moczonego przez dwa dni w wodzie zaprawney gnoiem, lub z odłamanych nd prącika gałążek rozmnaza się. Co rocznie ie przesadzać możesz. Dla nasienia twardego i okrągłego zowią ten kwiat paciorkami fruktowemi, połać. *Canna Jndica.*

Stokroć Bellis. Pełna zdobi ogrody, rozmnaża się gęſto z korzonkòw czym aby się kwiat nietłumił, wyrywaniem rozrzadzać nięco powinieneś. W rożnych bywa kolorach, i zrożną odmianą bręgowana. Kwitnie od Wiosny do Zimy.

Figa Jndyńſka. Opuntia. rzadka ieſt roślina, potrzebuie gruntu Suchego z piaſkiem. Ma liście grube i wielkie, kwitnie niekiedy żołto, i zoſtawuie owoc, ktòry u nas niedożrzewa. Niema za-

dnego



dnego prątku, ani gałązek; do rozmnożenia odezwiesz liście zdrowe, i rozsadzisz w Maiu, sadząc ie wtłustey ziemi do połowy. Gdy liść który nadgniie oderzniesz dobrze co iest zepsutego, i nasmaruiesz maścią, lub kleiem z popiołem. Jest gatunek fig mnieyszych, które lubią słońce i grunt dobry. Tak te iak i tamte od zimna chronić potrzeba.

Belwedere. Kwiat iest Włoski, dzwonkowym kształtem na gałązce wysokiey rośnie. pospolicie koloru iasnobłękitnego; rozdzielone korzonki sadzą się w ziemi ogrodowey na 3. palce głęboko. Kwitnie od Czerwca do Pazdziernika, potrzebuie słońca i częstego polewania, przed zimą ma być chowany.

Niedźwiedzie ucho. Auricula Ursi. Kwiat wiosienny. na pozór piękny liście mięsiste maiący zapachu przyiemnego, w kolorach bywa niezliczonych. Na Zimę iest trwały, z odczochow rozdzielonego korzenia rozrasta się, iako i znasienia, ale potrzebuie ziemi tłustey, tęgiey i wilgotney. U nas go też zowią: *Luszczak.*

Dyptan. Liście ma prawie podobne do pigwowych, rośnie na gałązce łokciowey powierzchnie błękitney, kwiat koloru cielistego, lub iasno czerwonawego, pachnący; rozmnaza się z korzenia, który się rozsadza w Wrześniu.

Eryngion. iest gatunek kwiatowy ostu, z zapachem miłym niebiesko kwitnący, wyrasta zrozdzielonego korzenia, kwiat wydaie w Lipcu i Sierpniu, na Zimę zaś iest trwały. Unas go zowią: *Mikołaiek.*

Kmin polny. Millefolium, czerwone tylko i żółte maią mieysce w Ogrodach, kształtnie bowiem kwitną od Maia do iesieni. Na wiosnę mło-

de odczochy korzenia, lub gałązki sadzić będziesz w ziemi tłustey.

Jalapa albo *Flos mirabilis.* ma kwiaty czerwonee, białe, żołte i rożnie płatkami bręgowane, rośnie gałęzisto przed słońcem się sklepi, a wieczorem rozwiia się, ziarna ma tęgie, moczyć ie więc trzeba dwa dni przed sadzeniem, z korzeni się też rozdzielonych rozmnaża.

Kozia rutka Onobrychis. Jest gatunek koniczy Hiszpańskiey, ma kwiat piękny biały, i czerwony, kwitnie przez całe lato, z nasienia sadzona nie wydaie kwiatu roku pierwszego. Przed zimą się chowa. Jest inna maiąca kwiatki cielistego koloru, ta posiana bez przesadzania kwitnie w pierwszym roku, przesadzona dopiero w drugim. Lubi grunt letki, zimna nie cierpi.

Ciemierzyca. Elleborus. biała i zielona, między kwiatami ma mieysce dla nayrannieyszego kwitnienia nawet wśrzod śniegów. Liście ma duze, między temi kwiaty podobne do rozy, czerwone, białe, żołte; rozmnaza się z rozdzielonego korzenia.

Troianek. Hepatyca czyli *trifolium aureum.* bywa poiedynczy i pełny, z błękitnym, białym, i bladym kwiatem bez zapachu, wyrasta z rozdartych korzonków, lubi mieysce cieniste i tłuste bez gnoiów, z nasienia w schodzi z roznemi odmianami w kolorach.

Slaz Althæa. nosi kwiaty piękne, na wysokiey gałązce, przeto drzewo się w tyka dla iey podparcia. Na zimę zrzyna się do ziemi, by na rok przyszły zeszła z korzenia. Jnny iest slaz ogrodny czyli roza slazowa w rozlicznych kolorach, poiedyńcza i pełna. Rośnie wysoko, bo do pięciu łokci niekiedy, zaczyna kwitnąć w Lipcu, sieią się nayprzod znasienia, potym się przesa-

dzaią;



dzaią; mnąźą się przez rozdarcie na cząſtki korzenia. Ziemi potrzebuie tłuſtey.

Patientia. roślinaniſka delikatna, liściów długich, kończaſtych, w Maiu i Czerwcu puſzcza kwiat subtelny; z odczochów gałązek i korzenia rozmnaza się, i lepiey w Ziemi, niżeli w naczyniach.

Pokrzywka Perſka. podobna z liścia do innych, ale kwiat ma miły niebieſki bez zapachu. Potrzebuie gruntu piasczyſtego i polewania, rozraſta z rozſadzonych cząſtkami korzeni, kwitnie w Lipcu.

Zorawie nozki. Geranium. niepozorny ale miły i zapachu mocnego kwiat, których na iednym krzewie po 10. bywa, a te białe lub błękitne. Flancuie się w Ogrodach iak i inne kwiaty z korzenia się mnożące.

Kosacanki Gnaphatium. Swoyſkich rożne są gatunki. Amerykańſkie zaś noszą co rok kwiat kształtny, ale zadnych nasion, korzeń się rozdziera i sadzi, każdą ziemię przyimuie i na zimę ieſt trwały.

Wilcze łyko Mezeryum. ma kwiat purpurowy, a pełne i zapach dobry. Kwitnie w Marcu, rozsadza się korzeń cząſtkami na ieśień, nie potrzebuie wielkiego chodzenia. Są inne gatunki białych, i bręgowanych.

Fiałek nocny. Hesperis. liście ma niepozorne i drobne, rośnie iednak na łokieć wysoko, i wieczorem bardzo przyiemny zapach wydaie. Przez rozdzielenie korzeni, lub z nasienia rozmnaza się. Kwitnie w Maiu.

Wdowki. Flos trinitatis. ieſt kwiat dwoiaki mały i wielki albo ogrodny i dziki. Liſt ma okrągły a około ząbkowany. Zwierzchu tych kwiatki podobne fiałkom Marcowym, barwę troiaką maiące, ktorą odmieniaią przeniesione do ogrodow. Roznobarwiſte bywaią bez zapachu,

kwitną

kwitną przez całe lato. Same się rozraſtaią, lecz przednieysze bywaią, gdy są przesadzane.

Maruna. Matricaria liście ma podobne piołunkowym, prątków cięk ich, gałązkowatych, na wierzchu których kwiatki białe. we szrodku żołte główki maiące. Zapachu wdzięcznego i mocnego. Z korzonka iednego kilka rożek wschodzi łokciowych. Pełna Maruna z nasienia lub korzenia w ogrodach się sadzi, dzika i sama przy płotach rośnie.

Dzwonki. Campanula hortensis. Pełne maią mieysce w ogrodach. Liściow są wązkich podobnych brzoſkwiniowym, kwiatów dzwonkowych, koloru białego lub błękitnego, prątu łokciowego. Rozmnaza się z nasienia albo z rozdzielonego korzenia.

Pierzwiosnka. Primula veris. liściów kosmatych, i podługowatych, kwiat pachnący biały, żołty, czerwony. Rośnie niſko, i zaraz na wiosnę rozkwita się. Rosną na łąkach poiedyncze, a pełne w ogrodach z nasienia, lub z korzonków rozdzieranych nie drobno iednak. Gatunków zaś ſzczegolnych tego kwiatu ieſt nie mało.

Pryſzczeniec. Flammula Jovis. rośnie na prątku miąſkim z ktorego wyraſta kilka gałązek ſporych odnożyſtych, na tych liście obdłużne, kończaſte. Na wierzchu ich kwiatki białe lub żołte ogoniſte. Jaſt drugi pryszczeniec wiły nie proſto w gorę rosnący. Rozsadza się z korzenia.

Jabłonka. Pyrola. roszczki ma cięk ie wzwyz na piędź, na wierzchu kwiateczki białe, rownemi mieyscami rozsadzone od siebie: że śrzodku tych wychodzą szczecinki podobne do róży, liścia tęgiego a zawsze zielonego, przeto ſłuży do okrycia ſzpalerków, ieſt roznego rodzaiu, i rozmnaza się z korzeni.

Perpetua



Perpetua. bywa biała i poiedyncza, sama z nasienia wschodzi, przyimuie się w każdey ziemi, gdy raz wzrośnie przesadzania niepotrzebuie, iest bez zapachu, kwitnie w Czerwcu, Lipcu i Sierpniu.

Jaskier ogrodowy. Ranunculus hortensis. iest żołty, pełny i przesadzony w dobrym gruncie rośnie wysoko ale bez zapachu. Kwitnie w Maiu, rozrasta z rozdzielonych korzeni, lubi ziemie wilgotną.

Bazylia polna. Ocymastrum. To ziele z korzenia swego iest gałęziste, cienkie a wyschłe prątki maiące do Bazylyi podobne, pachniące, kosmate, z ktòrego wieyskie dziewki wieńce wiią. Bywa od ogrodnikòw z korzeni flancowana w ogrodach.

Jucca. piękna iest i spora roślina, podobna do Aleosu, listkòw długich, kończastych i stoiących, rozkwita 20. lub więcey białych kwiatkòw; stara rozrasta się gałęzisto, nasienia wydaie wiele, z ktòrego wschodząc, za dwa lata kwiat przynosi, z odszczykniętych korzeni się też rozmnaza.

Orlik. Aquilegia. rośnie rozłożysto, na prątku na łokieć wysokim, nosi kwiat biały, błękitny, lub żołty, z tych wychodzą cztery roszczki do siebie nakłonione, z rozsadzonych wypustkòw korzenia wyrasta.

ROZDZIAŁ VII.

o *Kwiatach iedno-letnich.*

Balzaminy. tych dwoiaki gatunek, 1mo *Pospolita* ktòrey są łodygi i roszczki mięsiste, grube; liściòw podobnych wierzbowym, a między

nie-

niemi kwiatów niemało w różnych kolorach iednostaynych lub nakrapianych, są też pełne i poiendyncze. Ziemi potrzebuią tłustey i słońca, zimna im i letkie szkodzą, posieiesz więc wcześnie nasienia na inspekcie, i przesadzisz w Maiu w ogrodzie. 2do Momordica. u nas zwana Zydowskie iagody, rożczki długie rospuszcza. z kątów gałązek wychodzą witeczki, któremi się chwyta, czego dosiąc może, kwiat ogórkowemu podobny, wydaie owoc kończysty z łupinek złożony, który gdy doyrzeie, sam się puka, i nasienie zawiera. Lubi słońce i polewania, grunt także tłusty, a mrozów boi się bardzo.

Stramonia. roślina letnia, łokciowa, rośnie gałęzisto, nayprzód puszcza zielone podłuzne pączki, potym staią się długie, graniaste, białe, błękitne, i pachnące dzwonki; kwitnie w Lipcu i Sierpniu.

Jabłko Złote. Pomum amoris. lubo nie iest właściwie kwiatem ta roślina, iednak owoc tey zdobi ogród latem, iest krzewista, roszczki ma długie i gęste; liścia pełno, pod którym są żołte kwiatki, z tych owoc okrągły brozdami niby krarany iak melony, wielkości iest iabłka, który zrazu pokazuie się zielonym, potym czerwoną barwę, podczas żołtą bierze. W owocu zawieraią się ziarnka nasienne. Jnny iest rodzay, który my zowiemy: *Wile iagody.* te maią liście ostro kosmate i załomibrzezyste, kwiatu białego, rumianego nakształt gwiazdy, z tego owoc wielkości ogórka rumiany i zielony z cienką łupinką, w nim ziarnek pełno, z których sianych corocznie, rośnie.

Pieprz Jndyiski. nie iest także, kwiatem ale dla owocu miniowo-czerwonego, kształtu koralów niemałą iest ozdobą ogrodów. Rzadko m być siany w gruncie ogrodowym otworzystyı

ka



ku słońcu, kwitnie w Lipcu, ma owoc żołty okrągło podługowaty.

Amarant. iest kwiat ogrodowy wieloraki *1mo Tricolor*, iż kwiat i liście ma biało, czerwono, żołto, lub zielono kolorowe, chowa się delikatnie, i ochrania się od zimna. *2do Spicatus. Kłosowaty*, nosi owoc nakształt kogutowego grzebienia barwy iasney. *3tio Globussus okrągły.* wydaie częścią czerwone głowki, częścią białe. *4to Cristatus czubaty*, ma piękne, duze, czerwone fiołki. Sieią się w Marcu w inspekcie i posiane polewaią się często, gdy podrosną nieco przesadzaią się tak, aby ziemi nie otrząsać od korzeni.

Kosmaczek. Pilosella, liście ma kosmate, obdłużne, białawe, po ziemi leżące, obwiste; kwiat pełny, bywa żołty, ktory nasienie szare wydaie.

Szlaz Wenecki. Ktorego prątek na łokieć wyrasta o rąbkowych liściach, kwitnie w Sierpniu lub prędzey, ma kwiatek cielisty w nim purpurowy okrąg, w srzodku snopek żołty; sieie się co rok.

Wyżłyn Antirhinum. rośnie krzaczysto, prątki ma proste ciemnym liściem obdłużnym pokryte, kwiat biały, lub czerwony, lub żołty lub brunatny kształtu firletek. Same się rozmnażaią, ale mogą być siane. Jest innych wyżłynu gatunkow dosyć, lecz sobie podobne.

Knasliczka Blattaria. listkow obdłużnych zielonych, ząbkowatych, z prętu iednego rozg wiele puszcza, na tych kwiatki żołte, białe, czerwone, z tych głoweczki w tych nasienie twarde. Rozmnaża się z ziarnek, i zostawiona na mieyscu trwa lat kilka.

Nogietek. Calendula. ma długie liścia białym fiałkom podobne, pręt ieden łokciowy na wierz-

chu

chu kwiat żołty, zapachu przyiemnego, a ktory się zamyka z zachodem słońca. Jest poiedynczy i pełny, odkwituie co miesiąc, sieie się z nasienia. Jnne gatunki są; *calendula africana*, w roznych koloru zołtego odmianach, także *prolifera*, czyli mnożna, bardziey nad inną gałęzista.

Axamitki. Flos affricanus. Poiedyncze są mnieysze i większe, małe na pozor maią kształt piękny czerwonego axamitu, większe są siarczystey barwy. Pełne są także żołte tak wielkie niekiedy, iak szyba u okna. Kwitną od Lipca do zimy, sieią w Kwietniu i mogą być przesadzane.

Krokos. rośnie na niemałym prątku, listki ma ostre, kwiateczek czubaty nakształt ostu, żołty nie bez czerwoności. Sieie się z nasienia.

Aster. ma liście okrogłe, rozrasta się gałęzisto, nosi kwiat piękny, osobliwie gdy pełny, podobny do słonecznika, alę mnieyszy biały, fioletowey, czerwony, i roznie bręgowany. Znasienia w inspektach w schodzi a przesadza się w ogrodzie.

Ostrożka. Consolida regalis. iest prosta i pełna, większa i mnieysza, biała, czerwona, cielista, błękitna i roznie barwiona, kwitnie od Czerwca do iesieni, bez zapachu, sieie się bez przesadzania, potrzebuie ziemi dobrey, słońca, i polewania. Jest także ostrożka Jndyiska żołta, rośnie z nasienia, ktore pilnie z bieray, gdyż prętko wypada.

Powoy cudzoziemski Convolvulus. wieloraki bywa: Hiszpański, Jndyiski większy i mnieyszy, ogrodny i dziki, kwiatu purpurowego, białego, czerwonego, błękitnego, zaczyna kwitnąć w Czerwcu. Mały powoy iest pięknieyszy, kwitnie niebiesko, w srzodku ma gwiazdeczki biało zołtawe. Większe rosną wysoko, i mieć powinny po czym się spinać. Kwiat kształku dzwonkowego, co ra-



no świężo się rozwiia, do południa tylko otwarty. Zbierane wiesieni nasienia sieią się w dobrey ziemi.

Condrylla. podobna iest z ziela do podrożnika, ale się sieie corocznie, pufzcza w Czerwcu piękne pełne cieliſto barwne kwiatki, tak iż pierwszego dnia ieden rzęd liſtków się rozwiia, drugiego dnia drugi rzęd, trzeciego trzeci, aż zupełnie rozkwitnie. Rano z ſłońcem otwiera się á w wieczór zamyka. Posiana da się przesadzać.

Mufzetrz. Anagallis czerwona i błękitna po ziemi się krzewiąca sama po polach rośnie, ale *Lusitanica* piękna iest i wysoka roślina, sieie się między kwiatami na wiosnę, á kwitnie w Sierpniu i Wrześniu.

Flos Adonis. dla pięknego i kształtnego kwiatu, ciemnoczerwono, brunatno, lub żółto barwnego sieie się w ogrodach kwiatowych co rocznie w Marcu sadząc razem po kilka ziarnek.

Paluſzki. Digitalis. są żółte, białe, brunatne, kwitną w Maiu, Czerwcu i Lipcu, na prąciku łokciowym, wiszą kwiatki iedno liściowe nakształt palców rękawicznych, lubią mieysca cieniſte, raz posiane same się z nasienia rozradzaią.

Kleſzczowina. Ricinus. na dobrym gruncie i bez przesadzania rośnie wysoko, ma czcze prątki, kwitnie żółtawo, ziarnka na iesień zasiewaią się, które gdy dożrzeią, ſame z łupinek wyſkakuią. Raz wſadzona rozkrzewia się.

Słonecznik. Flos solis. Nayprzód pospolity, ten żółty znaiomy iest; ale iest i pełny, i biały i rożnie żołty, maiący cale czarne lub cale białe nasiona, z których sianych w Kwietniu bez przesadzania się rozraſta. Powtóre Słonecznik Angielſki podobny do pospolitego, tylko iż iest mnieyszy, i rośnie tak z nasienia, iako i z korzeni sa-

dzonych cząſtkami na wiosnę. Korzeń zoſtawuie się w ogrodzie na zimę, lecz okryty ma być. Obydwa zaczynaią w Lipcu kwitnąć.

Słonecznik ſtrączyſty. Lupinus, ten ieſt wieloraki co do kolorów i swey wielkości: Zòłty ieſt z miłym zapachem, błękitny i inkarnat, ma Kwiat piękności ſzczególney, nayinnieyszy ieſt biały, z zioła tylko pozorny, te trzy są bez zapachu. Kwitną w Czerwcu i Lipcu, ziarna ich wprzòd moczone sadzą się w Kwietniu bez przesadzania.

Groch turecki częścią bywa cale czerwony, częścią czerwono nakrapiany, ieſt daleko większy od pospolitego, sadzi się na wiosnę, i zaczyna kwitnąć w Lipcu. Kwiat nosi piękny.

Naſturcya Jnydyiſka rośnie z ziarna, ktore ieſt duże, sadzonego w ogrodzie lub naczyniach na ſtopę daleko iedno od drugiego, rada się wspina wysoko, potrzebuie ziemi tłuſtey i częſtego polewania, ſłuzy do czynienia cienia, i kwiat używa się za sałatę. Jeſt mnieysza i większa, i inna rożna weale wodną zwana.

Czarnuſzka. Nigella. wieloraka ieſt, gdy się ią wychowuie pilnie, wydaie kwiat piękny, pełny, iasnobłękitny w Lipcu i Sierpniu. Sieie się iey nasienie niegęſto w ziemi tłuſtey.

Mak pełny Włoſki. Papaver hortense, liſtków bryzowanych gęſtych, kwiat duzy w roznych kolorach inny ieſt: *papaver cornutum* kwiatu pełnego żółtego i czerwonego; oprocz tego *papaver erraticum*, ma kwiat rożney barwy, i lubo mnieyszy nad te, piękny iednak. Wszyſtkie te sieią się bez przesadzenia na początkach wiosny.

Polna Dryakiew. Scabiosa. ma kwiat pachniący, poiedynczy i pełny liſtków popielatych, purpurowych, czerwonych, błękitnych, i rożnie

nakrapianych, liściów zielnych karbowanych, rośnie z nasienia, kwitnie w Sierpniu.

Tobołki Węgierſkie. Thlaspi Pannonicum kwitną od Czerwca, puszczaią wiele kwiatków białych, cieliſtych; lub niebieſkich. Sięią się znasienia i przesadzaią się.

× *Hiſzpańſka wyka. Lathirus.* Kwitnie w Lipcu nakształt grochu, ma kwiat biały rożowy, lub błękitny, zapachu dosyć miłego, rośnie z ziarn ſadzonych, moczonych wprzód przez dzień.

Noli me tangere. nosi kwiat żółty kapturkowy, który na dotknięcie ręki niby więdnieie, raz posiany rozraſta się zwypryſkuiących nasion. Siany daie się przesadzać.

Herba pyramidalis, iż wyraſta kształtem piramidki, kwiat tak nazwany, ma liſtki drobne, zasiwa się z nasienia w iesieni, przesadza się na wiosnę, niektórzy go zowią *barba capucina.*

Kwiat S. Jakoba Jacubœa. wyprowadza się z nasienia, lubi ziemię dobrą, kwiatki ma żółte, czerwone, liściów ziela nakształt piołunowych, kwitnie az do iesieni.

Esula Jndica. iż namnieyszego nie cierpi zimna, trzyma się pospolicie w naczyniach dla okazałości i zapachu kwiatu, który rozkwita z trudnością i przesadzany tylko z iemią nieporószaną przy korzeniach. Lubi ſłońce i ziemię dobrą.

Dziewięcił. Carlina. ma liście podobne karczohowym, i kwiat błękitny na wysokim prącie, białe i czerwone zaś zwykły być obwiſłe ku ziemi. Rosną z nasienia, na zimę przechowuią się w naczyniach w cieple.

Oculus Chriſti. Kwiat liściów długich, puſzcza kwiatki żółte albo białe, czarną centkę w ſrzodku maiące nakſztałt oka, kwitnie od Czerwca, rozmnaza się z nasienia.

Bòb Egipſki. Collocasia. liścia ſzerokiego, na prącie wysokim kwiat spory, czerwonawy, po ktòrym okwitnieniu wyraſta ſtrąk podługowaty, w ktòrym ziarna, z ktòrych się ta roślina rozmnaża, lubo obficiey z wypuſtkòw; grunt lubi wilgotny, i ciepło na zimę.

Pokrzyk. Mandragora. samica liſtkòw węzszych, zyłowatszych po ziemi się roſkładaiąc, ieſt bez klącza, między liściem kwiatki białe lub błękitne, owoc ma podługowaty, pachniący. Samiec zaś z białemi większemi liściami, kwitnie w Sierpniu, i daie owoc okrągły i żòłty. Rośnie z nasienia, ale w czwartym dopiero roku rodzi, na zimę się przechowuie.

Nardus Bohemica. Kwitnie w Lipcu, błękitno, czerwono, lub nakrapiany; liście ma zołtawe, obdłużne, sieie się na wiosnę z przesadzaniem. Jnne miiam Nardusòw rodzaie.

Ficoides. ieſt liściòw biało i błękitno błęgowanych, i zawsze się lśniących. Rozmnaza się z nasienia, i przesadza się w Maiu.

ROZDZIAŁ VIII.

o *Roślinach Drzewnych.*

O tych tylko tu Krzewach mòwić ieſt myślą moią, i o tych drzewkach, ktòre ſłuzą ogrodom kwiatowym do ozdoby, wygody i pozytku nieiakiego.

Kalina Włoſka. Berberis. wyraſta w drzewko mierne, i w rozne kſztałty obcinana da się krzewić. Rozmnaza się na wiosnę z wypuſtkòw sadzonych z wielą oczkami, lub z witkòw odłamanych z kawałkiem korzenia. Jagody ma kwaſkowo gorzkie.

Moszenki. Collutea. Kwiatu żółtego iako na iałowcu, podobnego kształtem grochowemu, z ktòrego potym moszenki bywaią iako macharzynki nadęte. W tych nasienie podobne szocowicy czarne twarde, płaskie, ktòre będąc w siane w krzewinę drewniastą wyrasta. Lubi ziemię szczególniey gnoiem owczym uprawną.

Bez. Sambucus. ma mieysce w Ogrodach, nie tak pospolity iak Turecki. Włoski, ktòry kwitnie z zapachem, i gałęzistością służyć może szpalerom, lubo z nasienia rozmnażać się może, lepiey iednak z gałązek sadzonych tak aby kilka oczków utkwione były w ziemi.

Laskowe Orzechy. nie pospolite leśne, ale cudzoziemskie, ktòre się umieszczą w rogach ogrodu, rosną rozłożysto, czemu odcinaniem pobocznych wypustków zopobieżysz, a użyiesz ich sadząc, na rozmnożenie, lepiey gdy te idą z korzenia i z korzenia razem cząstką oddzierać będziesz. Przyimuią się w kazdey ziemi, ale naysporzey wyrastaią w wilgotney.

Slaz w drzewo urosły. iest listu wielkiego, szerokiego, zrzadka karbowanego, kwiatu wielkiego szeroko z pięciu listków rozkwitaiącego, we wszystkich częściach swych kształtem rozy polney podobne w iednych czerwone, w drugich ciemnorumiane, w innych cieliste, a w drugich białe. Tych klącze są iednopręciste, korzenia sliskiego, nasienia okrągło płaskiego. Nie łatwo się same z siebie rozrastaią, kwitną aż do samey iesieni.

Cyprys ziele. roskrzewia się w drzewko, od ktòrego pniaczka wiele i gęsto pochodzi odnożek prosto wzgorę, na tych listeczków dosyć ciemnych, drobno kędzierzawych: W wierzchu kwiatki żółte, iako w iakich głowkach okrągłych, z tych potym nasienie drobniuchne. Ziele i z kwia-

tem

tem zapachu mocnego. U nas w ogrodach bywa flancowany z odczochów ziela, lub siany.

Cyprys drzewo. dwoiakiego iest iest rodzaiu, famiec bezowocówy, i famica która poźny lubo, iednak iakiś przynosi owoc. Liście ma zawsze zielone, i zapachu iest miłego, tymże rozmnaza się sposobem; na zimę potrzebuie ochronienia, lubi grunt dobry i słońce. Stawia się przy wnieyściu w ogrodach, i zdobi ie obcinany w piramidę,, lub w kształt iaki.

Roża. naypięknieysza roślina z krzewiów i kwiatów znaioma iest, iey iednak nieżliczone prawie gatunki. Tureckie, Prowanckie, Damascenki, Hollenderskie, są Miesięczne, Maiowe, Brabantskie, Cynamonowe &c. są bisardy i piecoty białe, czerwone, cieliste, żółto nakrapiane, są pełne i poiedyncze, kolczyste, i gładkie. Wszystkie zaś rozmnażaią się przez podzielenie w iesieni korzenia, albo przez odłamane gałązki sadzone w wilgotną ziemię na wiosnę. Biegleysi Ogrodnicy umieią ią oczkowaniem szczepić. Jm głębiey się sadzą, tym sporzey rosną, Lubo na zimę są wytrzymałe dosyć, beśpieczniey iednak iest okrywać ie słomą. Potrzebuią ziemi dobrey i mieysca otworzystego słońcu.

Koralowe drzewko. Arbuscula Coralli. Sadzi się w ogrodach dla owocu przyiemnego, rośnie nisko, kwitnie biało, z złoto żółtawą w srzódku gwiazdką, prąt krzewisty zielony, liście ma gładkie, kończaste. Owoc iego dorzrały iest, gdy dobrze zczerwienieie, ten zawiera nasionowe ziarnka, z których się to drzewko wyprowadza, lubi ziemię mierną.

Sawina. iest krzew zawsze zielony w lecie i w zimie, liściów podobnych Cyprysowym, ale zapachu innego, naylepiey rośnie w cieni-

stych

ſtych mieyscach, i rozmnaża się łatwo z odſzczykniętych wypuſtków.

Bukſzpan. znaiomy ogrodom, iako nayzdatnieysza roślina do obsadzania rabbatów, wysadzania cyfrow, iako trwała na naywiększe mrozy, i iako podkrzesywana mogąca w rożne wyraſtać kſztałty, i trzymaiąca zawſze barwę zieloną. Rozmnaza się bez trudności z gałązek sadzonych głęboko, młode wyroſłe nie obcinay aż po dwu latach, a przed wyrośnieniem poleway częſto.

Jglica Włoſka. Ruſcus. ieſt chróścina twarda, na łokieć wzwyż rosnąca, zieleniejąca się zawsze, liścia kończyſtego i kolącego, dobrze pielęgnowana wydaie iagodki nayprzód zielone, á po doyzrzeniu rumiane, wielkości borowek, po wierzchu ościſte, á w połowie liścia tkwiące, albo na ſzypułkach swych obwiſłe, wewnątrz koſteczka, która posiana nie rychło wschodzi; ſłuzy ogrodom dla zieloności.

Myrtowe drzewko. Myrtus. Dwaiakie ieſt, mnieysze i większe liście maiące. Wyraſta w piękną chrościnę, potrzebuie trzymania w cieple i polewania częſtego w lecie, ziemi zaś tłuſtey. Flancuie się w ogrodach z wypuſtków odłamanych, i dobrze w ziemi utkwionych.

Oliwa leśna. Oleaſter. ieſt drzewko niewielkie, liściów długich i gęſtych, kwitnie od wiosny do iesieni bez zapachu, i puſzcza kwiatki czerwone, białe lub nieco nakrapiane. Potrzebuie ziemi ogrodowey, i polewania częſtego w lecie. W zimie w duzym naczyniu trzymać się powinna w cieple. Rozmnaza się z wypuſtków od drzewa, lub od korzenia, albo przez odkładanie.

Oliwa Ogrodowa. lubi gorące mieysca, ziemię z piaſkiem i z popiołem przemieſzaną, i w le-

cie

cie polewanie częſte. Rozmnaza się z owocowych gałążek, i do piąciu lat obcinana być niema, na zimę przechowuie się w naczyniach. Z tego drzewa owoców wyciſka, się oliwa, tak przydatna do wielu rzeczy.

Kwiat Cytrynowy. Frutex Citrinus. Kwitnie w Czerwcu, z zapachem podobnym Cytrynowemu, i rośnie rozłożyſto z gęſtemi gałązkami, liście ma nakształt bzu Tureckiego, kwiat zaś biały drobny; Rozraſta się łatwo z wypuſtków oddzielonych z częścią korzenia. Na zimę przenosi się do Ciepła.

Chleb S. Jana. Panis S. Joannis. ieſt roślina Cudzoziemſka, ale i unas z ziarna wyprowadzona być może, byle ziarnka iak naydośrzalsze były; te zaś 6. dni i nocy tyleż w wodzie moczyć trzeba, ktòrey codzień świezey nalewać powineneś, i dopiero w ziemi ogrodowey w Naczyniu maſz sadzić na palec głęboko, przechowywać w zimie, w lecie polewać pilnie, za rok urośnie na piędź, kwiat ma czerwonawy; i ieżlić się uda drzewko przesadzisz go w naczynie obſzerne, pielęgnuiąc go, iako i inne pieszczone rośliny, á możesz się spodziewać z czasem i owocòw.

Wawrzeniec. Laurus. ieſt z rodzaiu drzew sporych ale u nas może się liczyć w liczbie mnieyszych drzewek pieſzczonych, ktòre się chowaią w naczyniach. Liściòw ieſt ciemnych, połyſkuiących się, i zielonych zawsze, ſkorę ma gładką siwą, kwitnie zielono, ſzczepi flancuie się w ogrodach z odczyſkniętych gałązek. Nie cierpi ani nazbyt zimna, ani nazbyt ciepła, potrzebuie gruntu piaſzczyſtego. Wyraſta tez i z iagòd laurowych sadzonych na cztery palce głęboko. Gatunki ſzczegòlne wawrzeńcòw są prawie nieżliczone.



Jałowiec. Juniperus. Przydatna ieſt i ta roślina w ogrodach, byle iey niedać dziko rosnąć, á potrzebna domowym częſto użyciom. Wyraſta z gałązek lub owocu potrzebuie gruntu piaſzczyſtego.

Szałwia ogrodowa. i ta nie mniey znaioma bywa, pospolicie w ogrodach siana lub sadzona. Ziemia niepowinna być do niey gnoiem gnoiona, ale raczey lubi ziemię gliniaſtą. Buyno zaś rośnie, gdy pod iey korzenia popiołu podsypiesz.

Janowiec. Geniſta. Pospolity ma liście wązkie na przemiany ſtoiące, kwiat grochowy, potym ſtrączki á w nich nasienie z ktòrego się rozmnaża. Hiszpańſki zaś, ieſt gałązek obdłużnych, wydaie kwiat pachnący w Czerwcu biały, purpurowy, żołty, i chowa się w naczyniach, rozmnaża się przez ablaktacyą.

Filipina. ieſt krzew niewielki niepotrzebuiący ſzczegòlnego pielęgnowania, iako tylko aby z swego niebył przesadzony mieysca, kwitnie czerwono lub żołto, łatwo się rozmnaza z wypuſtkòw zwłaſzcza wyraſtaiących z korzenia i z iego oderwanych iaką cząſtką.

ROZDZIAŁ IX.

o *Drzewach pieſzczonych i rzadkich.*

Brzoſkwinie. Wychowane pospolicie bywaią na ſzpalerach, ziemi potrzebuią dobrey z piaſkiem nie nadto wilgotney, w ogrodach albo przez oczkowanie, albo z posadzonych peſtek rozmnożone być mogą. Na zimę okryte być powinny ſłomą. Iż zaś łatwo te drzewa niſzczeią, przeto młode wcześnie rozmnażać należy, i mieć ich dosyć.

Figi

Figi. naylepszego są gatunku, które maią owoc biały, to iest zaś w nich szczególnością, iż owoce wydaią bez kwiatu, te zaś mniey lub więcey słodkie podług różności gruntu, ten aby był piaszczysty uprawny kurzym i gołębim gnoiem, otworzysty ku słońcu potrzebuią. Utrzymuią się na zimę w figarniach, lubo dobrze opatrzone, i od mroźnych zasłonione wiatrów, wytrzymać mogą zimę w ogrodach, gdyby zaś które dzewo wymarzło, odetniey przy ziemi pień cały, i zamaż maścią, a będziesz z wypustków miał odkorzenie młode latorośli. Rozmnażaią się przez ablaktowanie, albo z oddzielonych roszczek z kawałkami korzenia. Jeżliby figi same zaczęły opadać z drzewa, poleway go wodą w sobie sol maiącą.

Cytrynowe i Pomarańczowe drzewo. potrzebuią nie małego pielęgnowania, z kąd u wielu chowane w oranzeryach bywaią. Drzewa i owoce ich są pospolicie znaiome. Wyrastaią z ziarn, które kończastością ich na dół, na półtora cala głęboko, w naczyniu maiącym dobrą ziemię sadzą się, i często potym ciepłą polewaią się wodą. Albo przez odkładanie. Chcąc mieć tym roślinom przyzwoitą ziemię, weź część dobrey pospolitey ziemi, połowę iey gnoiu owczego, także liściów zgniłych, śmieciów starych, to wszystko razem uczyni ziemię wyborną dla Cytryn i Pomarańczów- Latorośli dwochroczne przesadzaią się, á wsześciu latach dopiero podkrzesuią się, nieścinaiąc nic wierzchu, chyba nad upodobaną wybuiałaby wysokość. Co się szczepienia tycze, naylepiey iest Pomorańczowe i Cytrynowe gałązki w swych drzewach szczepić, lubo wielu przeciwnie czynią. Drzewko Pomarańczowe od Cytrynowego rozeznasz, iż pierwsze maią korę żół-

tawą.



tawą, na liściach zaś kształt serduszkowaty, drugie zaś korę maią siwą. Jż się zaś iedną ziemią długo nie mogą żywić, odmieniać więc i świezey przysypować należy, zostawiaiąc ile można nieporuszone korzenie. W Maiu, Czerwcu, Lipcu dwa razy się na tydzień polewaią, rzadziey innych miesięcy, z właszcza gdy do oranżeryi będą przeniesione, z tych się zaś niewynoszą az w Maiu. Z młodu zaraz podciągay, podkrzesuy, i naginay latorosłki bez gwałtu iednak, aby rosły kształtnie. Naczynia maią być obszerne, i spod z wielą dziurkami, nad to piaskiem okryty, aby woda łatwiey z siąkać mogła.

Granaty. Jest drzewko nieowocowe z kwiatem pięknym i pełnym. Lubi ziemię z gnoiem świńskim, utrzymuie się w obszernych naczyniach, i często się polewa, na zimę potrzebuie schronienia, odrywaiąc wypustki, pomożesz drzewu do wzrostu. Rozmnaża się obficie z dziczków korzenia, które sadzić lub szczepić możesz.

Migdały. w większych ogrodach oczkowane i szczepione znayduiąsię, posadzone zaś z ziarna w czwartym lub piątym roku zaczynaią wydawać owoc. Lubią grunt dobry z piaskiem, suchy, i w cieple chcą być chowane. Kwitną wcześnie i niełatwo się daią przesadzać. Gałązki przemarznione lub żołtknieiące wcześnie odcinać trzeba.

Kasztany. wyrastaią z posadzonego owocu, gruntu potrzebuią bardzo dobrego tłustego, z piaskiem i wilgocią, pielęgnowania wielkiego, i utrzymywania zawsze w cieple.

Rayskie iabłka. maią owoc niewielki ale delekatny, rosną pospolicie karłanni, gałązki kory zieloney, a kwiat cytrynowemu podobny, gruntu potrzebuią ogrodowego, rozmnazaią się przez oddarte dziki z korzeniem, które mimo tego od-

cinane być wczeſnie powinny, i podkrzesywane drzewo aby kſztałtnie roſło.

Morelle. rozmnażaią się z peſtek, i przez oczkowanie w pienkach śliwkowych, gruntu potrzebuią dobrego i piaszczyſtego, na zimę obwiiane być ſłomą powinny, mogą być przesadzane, ale gdy są tylko młode. Większe morelle nazywaią się: *Aprykozy.*

Wino. rozmnaza się nayłatwiey, w sadzona bowiem w ziemi latorośl winna do połowy, wnet się przyimuie, potrzebuie tylko mieysca ciepłego, i ziemi uprawioney iak pod cudzoziemſkie rośliny. Rośnie ſporo, latorośiki przypierane być powinny do łat drewnianych, które ciągnione nakształt płotu być maią w kratę rzadką, suche gałązki wykorzeniać, i nadto wybuiałe okrzesywać należy, iako i liście, które grona winne od ſłońca zaſtaniaią. Polewania pilnego wyciągaią, na zimę zaś ie opatrzysz, gdy nagiąwszy ich do niemi ſamey, zasypiesz ie ziemią całe, a na nią znowu nałożysz dobrze gnoiu i ſłomy, i nie odeymiesz aż dobrze ſłońce powietrze ociepli. Latorośle winne przesadzane być mogą na początku wioſny, lub w Liſtopadzie, i w nieprzesadzonych ziemię odmieniać ieſt pożyteczna.

ROZDZIAŁ X.

O Roślinach chmielinkowych, i tych które do czynienia cienia ſłużą w ogrodach.

Jazmin. ieſt troiaki: pospolity z białym kwiatem kwitnie przez całe lato. Hiſpańſki z kwiatem znacznym, żółtawym i pachnącym kwitnie w Wrześniu Sierpniu, Pazdzierniku. Indyiſki maiący

iący kwiat o 5. liſtkach ſzafranowego koloru, kwitnie razem z przeſzłym: są także żołte, błękitne, i czerwone Jaźminy, lubią ſłońce i częſte polewanie, na zimę mieysce ciepłe, rozmnażaią się przez ablaktowanie. Naczynia w ktòrych się chowaią powinny być obſzerne, iako tez aby miały kraty lub tyki po ktòrych by się wspinały łatwiey.

Rożowa babka. Plantago rosea. Ziele, ktòre zowiemy babką, samo wyraſta na polach, i rożnego bywa rodzaiu, ale to tylko, ktorego kwiat ma podobieńſtwo do roży, flancowane bywa w ogrodach, zapach ma dobry, rośnie z nasienia, iż zaś się krzewi gęſto, ſłużyć może do obsadzania.

Dzikie Wino. Flos Melampi. wyraſta wysoko, liście ma ogòrkowym podobne. Potrzebuie ſłońca i polewania częſtego, kwitnie nieznacznie w iesieni, a nasienia aż pożno dożrzewaią. Rozmnaza się z nasion sadzonych w iesieni.

Meduka Angielſka. ieſt krzew kſztałtny o wielu gałązkach, na ktòrych wiszą żołte i czarne ślimaczkowego kſztałtu iagody, ktòre zawieraią nasienie miesiączkowe żołte, te zaś dla rozmnożenia ſadzą się na wiosnę.

Scorpioides. Pacierzyczka. Ziele ieſt z niewielą liſtkòw, ktòrego nasienie podobne ieſt w swych łupinkach do gosienic, albo paciorkom głogowym na nic nawdzianym ztąd ma imie Polſki. Roście na ogròdach tylko siana.

Pokrzywa Włoſka. Urtica Romana. liścia ſzerokiego, ciemney zieloności, prącika dwułokciowego, kosmatego, złòbkowatego, kwiatu rumianego, z ktorego głowki okrągłe, oſtre i parzące, nasienia lnianym podobne, mieſzczą się w ogrodach siane, dla zwiedzenia nie wiadomych; przyłozone bowiem do nosa dla zapachu parzą.

Ipomea.

Ipomea. rośnie wysoko, liście ma pierzaſte, kwiat czerwony, kwitnie w Lipcu, Sierpniu i Wrześniu. Nasienie iego ieſt twarde, przed sadzeniem więc go w Marcu, narzynane, i moczone bydź powinno, i z inspektu przesadzone w Maiu w ziemię ogrodową.

Bluſzcz drzewny. spina się wysoko w gòrę, kwiat ma mchowaty blado-żòłty, ktòry na końcu dopiero iesieni poczyna się rozwiiać i kwitnąć, z tych wzimie owoc w gronkach, nayprzòd zielony, á potym gdy doźrzeie czarny, á niekiedy bywa żòłtawy. Jż roście wysoko, i zieleniele się zawsze do okrycia krat ſzpalerkowych ſłużyć może, i sadzi się też na iesień w ogrodach.

Przeſtęp. z korzenia wielkiego wypuszcza gęſto ròszczek miękkich i kosmatych ktòremi się chwyta tego, co ma bliſko, wydaie liście podobne winnym, kwiatki na białym żòłcieiące iak gwiazdeczki w kupie, owoc w gronkach, gdy doźrzeie czerwony á czasem i czarny, w tych są nasienia, z ktòrego rozmnażaią się.

Trawy Cudzoziemſkie. Hiſzpańſka *Gramenſtriatum.* liści dłuższych nad pospolitą bręgowanych białemi prązkami, rozmnaza się przez rozdzielenie korzeni na wiosne lub w iesieni. Morſka. *gramen marinum.* podobna w prawdzie do trawy zwyczayney, ale wydaie nadto piękne kwiatki barwy cieliſtey, przyimuie się w każdey ziemi z rozdzielanych korzonkòw, ſłużyć może do obsadzania, iak ſtokròć, pol kwiatowych. *gramen tremulum.* sieie się corocznie na wiosnę wiele nasion razem, aby gęſto roſła, podobna do Owsa, gdy ieſzcze w kłoſki niewzraſta, z iey ziarnek dobry pokarm ieſt ptakom. *gramen pennatum,* rośnie kupkami ziele ma błękitnieiące się rozmnaza się rozdzieleniem korzonkòw. Są pròcz tych inne też traw gatunki.

Liguſtr

Ligustr. Liście ma naksztalt wierzbowych, kwiat z zapachem biały, i iagody, zielone zrazu á gdy doyrzeią czerwone lub czarne. Kwitnie w Czerwcu, z sadzonych wypustków od korzenia. Używany bywa dobrze do szpalerków.

W tym rodzaiu wiele służyć może roślin z tych, o których w poprzednich mówiliśmy rozdziałach.

ROZDZIAŁ XI.

o *Roślinach drobnych owocowych.*

Agrest. znaiomy krzew owocowy, który obcinany służy do uczynienia małych szpalerków, owoc też za pokarm używany bywa. Rozmnaza się przez oddzieranie dzików z korzeniem, albo przez posadzenie na wiosnę, a lepiey wiesieni nałamanych roszczek z wielą oczkami z których by połowa w ziemię przypadła. W każdey się Ziemi przymuie.

Porzeczki. są białe, czerwone i czarne, podobnież używane w ogrodach iako i Agrest, i iedenże rozmnażania ich sposób, wyrastać mogą i z ziarn w iagodach będących. Lubią grunt nieco wilgotny i cienisty. Pilnego obkrzesywania potrzebuią, aby kształtnie rosty.

Maliny. są czerwone, białe i żółtawe, mogą służyć do spalerków wyzszych, rozmnazane iednak być powinny wcześnie, gdyż, które wydaią owoc, usychaią w lat kilka, i nie nadto ostrzygane, gdyż mniey by rodziły owocu. Lubią mieysca cieniste i wilgotne, i rozmazaią się rozdzierane z korzeniem i sadzone na wiosnę.

Truskawki. zostawuią się dla nich całe nie

które

które w ogrodach zagony w gruncie dobrym ogrodowym w mieyscu cienistym, rozrastaią się zkorzonków rozdzieranych w drugi rok sadzonych na wiosnę lub w iesieni, i potym przesadzanych w grzędki. które, by obfity, rodziły owoc, pilnego opielania potrzebuią.

ROZDZIAŁ XII.

o *Ziołach szczególniey pachniących.*

Bazyliyka. sieie się w Kwietniu i Maiu w ziem. dobrey, i wyrasta prędko zwłaszcza gdy zaraz po posianiu wodą ciepłą nieco polewać będziesz, sieie się i na wiosnę, ale w przód namoczone ma być nasienie w occie winnym. Posiawszy ziemię troche przyklepiesz. i zawsze ią polewać będziesz w południe. Dwoiaka zaś iest Bazyliyka drobna i Francuska.

Ruta. sieie się wcześnie na wiosnę lub w iesieni, i potym się przesadza, rośnie iednak lepiey z rozdzielonych gałązek z korzonkami; chcąc abyć ci nie uschła, kwiaty z niey zaraz obryway, i chcąc aby niewyrastała; w drzewko, gałązki i prącik srzedni na dwoie do samego korzenia rozdzieray, lub sam prącik odłam. Lubi przeciw słońcu mieysce, piaszczystą z popiołem pomieszaną ziemię.

Mienta. potrzebuie gruntu wilgotnego w cieniu, lub przynaymniey częstego polewania, sieię się, lub sadzi na wiosnę z wypustków korzenia, albo gałązek, daley i sama rozrasta się.

Tymianek. lubi ziemię suchą, piaszczystą naprzeciw słońcu; z nasienia, lub korzonków rozmnaża się. Nasienia z samym kwiatem z

bieraią.

bieraią się, gdyż trudno daią się wyszczykać.

Jzop. ogrodowy ieſt dwoiaki z białym i błękitnym kwiatem, rozraſta się lepiey z rozdzielonych korzonków, niż z nasienia. Potrzebuie ſłońca i gruntu suchego.

Rozmaryn. potrzebuie ziemi tłuſtey, nie mokrey' na przeciw ſłońcu. Rozmnaża się z nasienia, ale daleko łatwiey przez flancowanie. Na zimę ochroniona być powinna. Aby nie niſzczała nie potrzeba iey pozwalać kwitnąć, lecz kwiaty obrywać. Chowa się w naczyniach, albo w ogrodzie, i ieſt dwoiaka z nasieniem i bez nasienia.

Lawenda. rozmnaża się z nasienia sianego na wiosnę, á przesadzanego w iesieni, albo przez rozdzieranie korzonkow. Miewa kwiat czerwony lub błękitny miłego zapachu. Potrzebuie ziemi piaſzczyſtey na przeciw ſłońcu, podkrzesywana wyraſta lepiey. Nayprzednieyszego gatunku lawenda *Spica-narda* się zowie.

Roża Jerychońſka. wydaie kwiatki drobne białe mile pachnące, kwitnie w Maiu, i natenczas w naczyniu trzymana całe mieſzkanie mocnym napełnia zapachem. Rośnie z nasienia albo z sadzonych wypuſtków.

Cąber. podobny ieſt izopowi, tylko mnieyszy, kwiatu kłosowatego, ku wierzchu zieleniawy, rośnie na ziemi suchey i iałowey na przeciw ſłońcu, ą w ogrodach bywa siany.

Majoronek. nayprzòd *Marum verum.* liście ma ciemno zielone, małe i kończaſte, zapachu mocnego; potrzebuie gruntu dobrego w cieniu, i miernego polewania, rozmnaża się iak rozmaryn, kwitnie w Sierpniu, kwiatki ma drobne; z roszczek swych obkrzesywany być powinien, aby roſt ſporzey. Powtore: *Marum Syryacum.* liſtków si-

wawych

wawych, obdłużnych, kończaſtych. Kwitnie gęſto z białożołtawym kwieciem, ktòre obrywać potrzeba, gdyż od nich niſzczeie roślina; wziąwszy iey pręcik, i poſadziwszy głęboko w naczyniu, i przesadzaiąc na wiosnę tylko lub w iesieni, rozmnażać się będzie. Potrzecie *Marum Creticum* bodobnegoż iako kwiat cytrynowy potrzebuie utrzymywania, ktòremu też ieſt podobny bardzo.

Szanta biała. Marrubium. wypuszcza kilka prątkòw łokciowych z korzenia pod czas dłuzszych; czworograniaſtych, biało kosmatych, Liścia także blado kosmatego, ząbkowanego, kwiatu białawego w szupinkach swych kolących tkwiącego, z tych potym nasienie oſtre.

Bardzo ieſt wiele ziòł, ktòreby do pachnących należały rodzaiu, ale iż wszyſtkich wyliczyć niemożna, i iż o niektòrych w innych rozdziałach mòwić przychodzi, przeto tu się opuszczaią.

ROZDZIAŁ XIII.

o *Ziołach Lekarſkich.*

Naſtępuiącym roślinkom dane być mieysce powinno między kwiatowym i kuchennym ogrodem, iako ktòre do wielu mogą ſłużyć użytkòw. Opisanie ich tedy dać kròtkie za rzecz potrzebną sądziłem.

Goryczka. Gentiana. ieſt wielka, ktòra ma liſt podobny babkowemu, tylko iż większy, pręt ma czczy, gładki, kolankowaty dosyć ſpory kwiatu żòłtego, nakſztałt gwiazdeczki ułożonogo, korzeń ma wielki i miąſki, inna ieſt mnieysza z ko-

rzeniem obdłużnym lub drobno rozdzielonym, pręłu gibkiego, liftu mnieyszego. Są rożne znowu podług barwy kwiatu, białe, błękitne. Rozrasta się nayprzòd z nasienia á potym z wypuftków. Służy tak bydłu iako i człowiekowi, przeciw zarazom i wszelkiey truciżnie.

Meioran. letni się zwykł siać na wiosnę, w dobrey ziemi, i po urzniętym prątku, znowu się odradza. Zimowy zaś przechowuię się na zimę w piwnicach, rozmnaża się z odłamanych wypuftków, lub rozdzieranych i sadzonych korzonków. Lubi cień, polewanie częfte i ziemię tłuftą. Czyści mòzg, z głowy humory ściąga. Zowie się u Lekarzow *Amaracus.* Naylepiey się udaie gdy nie wraż zinnemi się ziołami sadzi. Jeżliby się nie wynosił na zimę, okryty być przynaymniey powinien flomą. Z korzenia palonego proszek zażyty nosem pomocny ieft na katar i uwalnia piersi od flegmy.

Lawenda i Spicanarda. mieszczą się flusznie między ziołami lekarfkiemi, pomagaią na zawròt głowy, drzenię członków. Syròp z kwiatem lawendowym spędza wilgoci fzkodliwe w człowieku, zagrzewa oziembiony zołądek, czyści nerki, pędzi wiatry, broni od puchliny, na żòłtaczkę też, ferca bicie i zawròt głowy pomocny. Wino zachowuie od kwaśności.

Lawenda Włofka. Kwiatu podobnego, ale liści w cale roznych. Sieie się z nasienia, też co inna fkutki sprawuie.

Lawenda fzyfzkowa. Stœchas. liścia iey tylko i kwiecia używa się, sok zaś tego ziela lub Syròp otwiera zamuloną wątrobę i śledzionę, mòzg orzeźwia, w winie też pity, flegmę z bytnią z żołądka czyści.

Poroft Płucnik. Pulmonaria. dwoiakiego ma-

my rodzaiu, które są liściów kosmatych, po kraiach z gruba szczerbatych i wyrzynanych, rosną pospolicie na pniach starych bukowych i dębowych, lekarstwem iest na wszelkie plucowe choroby. Zaś *Pulmonaria maculosa*. którą zowiemy: *Maiową Miodunką* ktora na kłączu czworograniastym nosi uwierzchu kwiateczki z pięciu listków brunatne, rozmnaża się z nasienia lub z korzonków służy także wszelkim niemocom plucowym.

Kozłki Valeriana. kwiat maią czerwony lub biały, i sadzą się z nasienia, używaią się przeciw kłuciu w bokach, strangury &c. Proszek z korzenia utarty w iakim trunku brany po ćwierć łota wzrok ciemny naprawia, i ściąga z oczu szkodliwą wilgotność. Ziele wąchane zachowuie od zarazy powietrza.

Kokornak. okrągły i długi *Aristolachia*. Okrągły ma liście i korzeń okrągłe. kwiat kształtu kołpaczków, biały lub czerwony zapachu śmierdzącego, służy przeciw truciznom, leczy dzikie mięsa, pobudza mięsięczne, proch z korzenia utarty z octem czyści dziąsła, i broni od zgniłości. Kokornak zaś długi, ma korzeń i liście obdłużne, nasiennik, w którym ziarnka czarne, podługowaty, płod z zywota pospieszny czyni, i czyści go, rany, w rzody, iako i sedna końskie leczy, proszkiem z niego utartym ie posypuiąc. Raz posadzony sam się daley rozmnaza.

Gorczyca. *Synapi*. Potrzebuie ziemi tłustey, sieie się na Wiosnę, i wiesieni, ale nie gęsto, gdyż szereko się rozrasta, daie się przesadzać; im świezsze ziarna, tym lepiey się ziele uda, i zazyte bardziey skutkuią. Swiezości zaś znakiem iest zieloność wewnętrzna. Nasienie zdrowe iest dla zołądka, pędzi miesięczne w kobietach, pomocne na kamień w nerkach, i do potraw używane bywa.

Tytium Tabacum. ziele to wielu uzytków, lubi ziemię ogrodową i dobrze ugnoioną, otworzystą ku słońcu; często ma być polewane, sieie się w Kwietniu z nasienia, i potym się przesadzać może, ale tak, aby dawna ziemia przy korzeniach została; służy do ran goienia, i do wielu lekarstw, tak iż onim osobne w Xiązkach Lekarskich znayduiemy rozdziały.

Zywokost Solidago. iest roźnego rodzaiu, sieie się w mieyscu tłustym i cienistym. Na rany, strzęsienia się, stłuczenia, fistułę, wrzody sok z tego ziela iest lekarstwem skutecznym; tenże sok pity w winie, lub woda w ktorey było gotowane ziele to goi rany i wrzody wewnętrzne.

Draganek Dracunculus. rozmnaza się z korzenia, czyści piersi z flegmy, bolenie zębòw uśmierza, liście żute appetyt zaostrzaią.

Obrazki Arum. Liści mało ma, ale duze sercowate, z tych wychodzi, prąt, ktòry u wierzchu kwitnie, korzeń ma pomocny piersiom i żołądkowi. Sok z ziela sinośći i bolączki gubi.

Szczaw kobyli. Rumex hortensis. ma pręt długi, wydrążony, brunatny na kształt, u gòry wiele żòłtawych kwiatkòw. Korzeń iego ma moc laxuiącą, i starty na proszek brany w polewce grochowey czyści flegmę, służy przeciw żołtaczcze i szkorbutowi. Liście używane do potraw i mięso kruchsze czynią, i zołądkowi są zdrowe.

Skoczek Cataputia. iest większy i mnieyszy, rośnie z nasienia, ktòre gdy dożrzeie zagrzane wyskakuie. Niektòrzy niewiadomi zażywaiąc tego ziela dla chorych szkodzą im, ponieważ gwałtownie laxować zwykło. Ale dobrze służy na ściągnienie flegmy, i gotowana z nim serwatka spędza puchlinę, oleiek zaś skoczkowy przeciw bolom uszu pomaga.

Oset

Oset biały Spina Alba. lubo rośnie wszędzie, lepszy iednak iest sadzony w ziemi ogrodowey; z winem lub wodą gotowany pomaga piiąc ie na kolki, truciznę, mdłości, krwią charkanie: mocz, i kamień z nerek sok tego ziela wywodzi.

Hoziarn albo *Polownik Botrys.* całe ziele obrasta małemi kwiatkami żołtemi, w ktòrych pełno nasienia, zapachu przyiemnego, raz posiane, daley się samo rozmnaża. Kładąc ie między suknie zachowuie od zepsucia, ułatwia ciężkie oddychanie, piiąc warzony z tym zielem trunek iaki słaby, boleść też macicy połozone na zołądku uśmierza.

Bożybyt. Ambrosia. tegoż co i stoziarn kształtu, ale mnieysze, na wrzody i wszelką puchlinę w gardle, na cieknienie oczu iest pomocne.

Rozchodnik. Sedum. Znaiome iest ziele i co do kształtu i co do skutkòw. Chłodzi wszelkie gorącości ciała wewnętrzne, i zewnętrzne, i pobudza womity. Sok z liścia rozchodnika z oleykiem rozowym przyłozony na chustkę uśmierza ciężkie bole głowy.

Poziomkowe ziele. Fragaria. Jagody maią chłodzącą moc, i są pożyteczne w gorączkach, korzeń zaś na proch starty, lub woda z liściami warzona pędzi mocz i miesięczne.

Rapontyk. liści wielkich podobnych do łopianu, lubi ziemią tłustę, rozmnaza się z korzenia. Służy na wszystkie słabości zołądka, wątroby, nyrek, na charkanie krwią, febrę &c.

Ruta. zwyż opisana lekarstwem iest na wszelkie zarazliwe choroby, ocet ruciany bierze się w powietrzu pożytecznie, ziele zażywane osłabia *venerem.*

Mienta. o ktòrey i wyżey, pomocną iest przeciw rznięciu, robakom, i mdłościom załądka, dy-

styllo-

ſtyllowana zaś z nią wodka ſkuteczną ieſt do zaſtanowienia biegunki, i naprawienia zepsutego iakązkolwiek chorobą żołądka.

Dzięcielina Thymus. przeciw mdłościom, boleściom macicy wielkiey chorobie, w winie zaś gotowana ſłuży na dychawicę, wypędza robaki i truciznę, krew rozrzadza, wzrok ſłaby wzmacnia, appetyt naprawia, czyści wſzelkie ciała zamulenia.

Hizop. pomaga płucom, pędzi miesięczne, uśmierza zaſtarzałe kaszle; utłukłszy go z oliwą i nasmarowawszy tym głowę, gubi wszy i gnidy. Woda dyſtyllowana z Hizopem brana po 4. łoty rano i wieczor uwalnia piersi od flegmy i duſzności.

Szałwia. znaiome w ogrodach ziele uśmierza bole głowy, i macicy, usposobia ią tez do płodu, pomocna ieſt na kaszel i kurcz, ſłuży do płukania gardła. Nim zaś tego ziela zażyiesz zerwiesz mu wprzod wierzchołek, ponieważ do niego iad i zaraża się wszelka ciągnie z gadow rożnych, ktore pod tym być zielem lubią, a zażyte bez tey o ſtrożności, doświadzono, iż puchliną nie iednego nabawiło.

Piołun. grunt lubi osobliwie piaszczyſty, może być iednak gdziekolwiek ſadzony; chcąc go przesadzać okręcać i obwiążywać mu trzeba korzonki. Wzmacnia ſzczegolniey żołądek, zsciąga żołć, pomocny na żołtaczkę i puchlinę, i przeciw zarazie. Wino piołunkowe pędzi wiatry i żołć, przywraca apetyt i ſłuży do wszyſtkich chorob żołądkowych. Ziele to włożone między suknie, pościel lub papiery broni ie od Myszy, molow, i innych robakow.

Szanta. lekarſtwem ieſt na kaſzel, dychawice, czyści płuca i piersi, popędza miesięczne. Ziele to wyzey się opisało.

Polęy

Poley. Pulegium. wyrasta z roszczek lub korzeni, nie zaś z nasienia, rozwleka się po ziemi, i obsadza się kwiatkami białemi lub czerwonemi, liście ma maieranowym podobne. Służy w wielu rzeczach dla Niewiast, pomocne te na żółtaczkę, usta wewnątrz od zgniłości zachowuie.

Melissa. lubi grunt czarny i cienisty woda lub wino w którym to ziele mokło, przeciw truciźnie, na czyszczenie piersi, i złey krwi iest pomocne. Melissa Turecka z białym kwiatem z liściem podłużnym też prawie czyni skutki.

Dzięgiel. Angelica. sieie się w ziemi ogrodowey, i często go przeplewiać i polewać potrzeba. Zachowuie od powietrza, pomaga do strawności żołądkowi, ściąga złe wilgotności; korzeń sprowadza flegmę z głowy, chodzący koło chorych, aby się niezarazili, mogą go użyć skutecznie, biorąc go do ust, starty tez na proch dawany dzieciom po kwińcie służy choruiącym nakrosty.

Lubczyk. Ligusticum. rośnie z nasienia lub korzonków, liści podobnych do komonicy, z kwiatem naksztalt korony u gory, żółtym. Korzeń iego trwać może lat 12. Nasienie tego ziela utłuczone i wzięte rano na czczo laxuie, i rozpędza wiatry.

Bernardynek. Carduus benedictus. sieie się w ogrodach nie głębiey nad palec, utrzymuie się, iak Dzięgiel. Służy przeciw zarazom, i kwartannie febrze. Uśmierza kolki, ból w nerkach, gubi robaki, i poty pędzi. Proch ztarty z tego ziela brany w rosole po trzy szczypty, albo liście gotowane, i pite zamiast herbathe, szczególniey pomaga do utrzymania zdrowia, i gubienia febry.

Jeleni ięzyk. Phyllittis. ziele bez pręta i kwiatu, liście ma obszerne, pod sobą zawieraią-

 

ce nasienia, sadzi, się w gruncie piaszczyſtym i wilgotnym. Liście pomocne są na zatamowanie upławów, rozrzedzaią gęſtość mleka, ſłużą przeciw truciźnie i febrom kwartannom.

Bazylia. o którey i w rozd: 12. lekkie czyni porodzenie, wonia iey pomocna przeciw mdłościom, częſtokroć iednak ból głowy ſprawuie, w zaprawach kuchennych bywa używana.

Anyż. Anisum. w gruncie ogrodowym i tłuſtym sieie się w Marcu, i polewany być ma często. Lekarſtwem ieſt na gryzienie i odrzucanie żołądka, ſłuży do ſtrawności, mleko czyści Mamkom, pomaga na zawrót głowy, wzrok i apetyt naprawia.

Kopr Ogrodowy. Anethum. Sieie się, lub sadzi w mieyscu ciepłym. Nasienia iego rozpędzaią wiatry, pędzą urynę, zaſtanawiaią biegunkę; mamkom pokarm, i brzemiennym wiele dobrych przynoszą ſkutków. Służy to ziele na dychawicę, torsye żołądka i kolki. Sok z niego wyciśniony, pomazawszy nim czoło, uśmierza ból głowy, i sen dobry sprawuie. Koper cukrowany zdrowy i pomocny ieſt żołądkowi.

Kopr Włoſki Fœniculum. lubi ziemię piaſzczyſtą i otworzyſtą ku ſłońcu; sieie się albo rozsadza w iesieni lub na Wiosnę. Nasiona zażywane, lubo same są nie ſtrawione, przynoszą iednak ulzenie piersiom, wzmacniaią wzrok i żołądek.

Oman Enula. znaiome ziele po wsiach, rozmnaża się z odczoſków korzenia w ziemi tłuſtey. Usmierza kolki, pędzi mocz i miesięczne. Korzenia omanowego utartego na proch wziąwſzy łót ieden, i rozprawiwszy w miodzie, będziesz miał lekarſtwo na kaszel, dychawicę, chrapkę, kłucie w bokach, i w chorobach zaraźliwych, bio-

rąc

rąc go po kwintli rano, lub podług potrzeby.

Pieprzyca Piperitys. Kłącz ma cieńki; liść podobny bobkowemu, lecz bledszy, w wierzchu kwiaty białe, drobne w gronkach, z tych potym nasienie. Używane to ziele bywa do potraw, i powie się tez szałszą. Usmierza scyatykę, i bole biodrow.

Chrzan. Raphanus. ktorego korzeń uzywany do stołow znaiomym czyni to ziele; pomocny iest na bol płucow, flegmy ściągnienie, i kaszel. Leczy w ustach zgniłość i od niey zachowuie.

Lukrecya Glycyrrhiza. iest krzew niewielki liściow lipkich z obu stron prątkow wyrastaiących, obdłużnych i małych, kwiatu Jacyntowego bladomodrego; owoc niemal iaworowemu podobny lecz ostrzeysze strączki maiąc szocowicowym podobne, w tych nasiona. Korzenia długie iakoby wici, na sześć łokci niekiedy wzdłuz, ktore są przykro słodkiego smaku, rozmnaza się łatwo z korzenia. Służy na wszystkie prawie słabości piersi, gardła, zołądka, nerek, i wątroby; do wielu też lekarstw używany bywa skutecznie.

Zankiel. Sannicula. sieie się w Kwietniu, plewić się i polewać ma często. Proszek z korzenia służy zamulonemu zołądkowi, woda zaś z nim warzona na krwią plucie, gryzienie wewnątrz i krwawe biegunki. Prośzkiem zasypane rany goią się.

Matki Bożey Włoski. Capillus veneris. Cudzoziemskie sadzą się w ogrodach pospolite same na murach starych rosną, listkow drobnych, okrągławych, wyrzynanych brzegow, prątkow tęgich. W winie dni kilka mocząc ziele, i piiąc go potrosze otwiera zatkąną wątrobę, pomaga na duszność, żołtaczkę, i szkorbut. Tez sprawuie skutki proszek z utartego miałko ususzonego ziela.

Jaskołcze Ziele. Chelidonium. ma pręt cienki kwiat żołty z ktòrego dwa lub trzy strączkow wychodzi, w tych nasienie większe nad mak, wszystka bylina zliściem iest pełna soku żołtego, na naymnieysze zranienie w nęt się sączącego, wyrastą samo w mieyscach cienistych. Sok wyciśniony w Maiu z korzenia, liściow i kwiatu, ktòry wszkle chowany być może, służy oczom ciemnym, i ściąga wilgotności, zwłaszcza gdy go utemporowawszy nieco miodem w puścisz troche w kącik oka. Tenże sok goi świeże rany oczyszczone wprzòd wodą, gubi brodawki gdy nim często ie namażywać będziesz: ziele na gołą nogę pod pończochę przyłożone ściąga z nòg puchlinę, i skutecznym bywa śrzodkiem na żołtaczkę.

Pępownik Perfoliata. rośnie z nasienia. Liście nam czone w wodce przez nieiaki czas goią zarznięcie się nożem przykładaiąc ie do rany, i odnawiaiąc ie dwa razy na dzień.

Przetacznik Veronica. lubo sam rośnie po lasach i polach, wart iednak mieysca ogrododowego. Zbierane listki w początkach Września, i moczone w winie przez godzin 24. i wygotowane potym wydaią wodę bardzo skuteczną biorąc iey cztery łoty z dryakwią, na zarazę powietrzną, febry zaraźliwe; toż brane iey 3. łoty służy na zawròt głowy, bole macicy, kaszel i duszność, krew tez czyści. Może być chowana do lat 10. Bardzo dobrze służyć by mogło to ziele zamiast herbaty,

Bukwica Betonica. rośnie w ziemi wilgotney i cienistey. Kwinta proszku ziela tego służy na scyatykę, zołtaczkę, przeciw truciźnie, na oczyszczenie piersi i wątroby na kurcz i ciężkość moczu, biorąc wiakim napoiu. Uzywane też ziele być może pożytecznie iako herbata.

Ko-

Kopytnik. Asarum. podobny liściem ieſt Marcowym fiałkom, lubi ziemię wilgotną i cieniſtą. Korzeń iego mocz i miesięczne pobudza, rozgrzewa wewnątrz ſkutecznie, pomocny na kaſzel i febry.

Alkekingi. rosną bardzo wysoko i krzaczyſto, liściow wielkich, karbowanych, wydaią kwiat w Sierpniu obfity biały z błękitnemi końcami, á potym owoc okrągły w tym nasienie, ktòre się sieie na zimę. Jagòd 3. albo 4. ziedzonych na noc ściągaią złe wilgotności z Ciała przez urynę.

Kurze ziele. Tormentylla. pospolicie znaiome. Proszek z iego korzenia brany po kwintli w wodzie w ktòreyby toż ziele mokło, rozpędza truciznę, poty zdrowe ſprawuie, tamuie biegunkę, miesięczne, i urynę krwawą. Tenże proszek ſłuży na wrzody zgniłe, fiſtuły i rany, posypuiąc ie nim.

Troianek. Hepatica nobilis. ziele kwitnące w Marcu błękitno, liściòw na troie wyrzynanych, lubi mieysce gdzie ſłońce nie dochodzi. Liście oczyszczaią krew, wątrobę i nerki zamulone, ſłużą do płukania uſt zgniłych.

Boże drzewko. Abrotanum. znaiome ziele, pospolicie w ogrodach rośnie, z odłamanych prątkòw się rozmnaża. W winie warzone i pite ſłuży przeciw truciźnie, żatkaniu się wątroby i mleka. Ziele między ſukniami położone, zachowuie ie od mulòw.

Kuklik. Caryophyllata. rośnie po łasach i łąkach, ále i w ogrodach lekarſkich ma mieysce, liście podobne ma poziomkowym, klącz kosmaty, kwiat żòłty. Korzeń tylko z tego ziela się używa na biegunkę, krwią plucie, paraliz, i kolki. W wino lub inny napoy włożony czyni go pomocnym żołądkowi i głowie.

Kmin Cuminum. znaiomy w Ogrodach; pomocny zaś ieſt na wiele chorób żołądka, i w pokarmach używany bywa pozytecznie. Ale nadto iedzący nasienia tracą cerę.

Maczek polny. znany ieſt pospolicie. Liście kwiatu iego ſłużą choruiącym na gorączki, kolki, krwi płynienie, i bol głowy.

Rumianek. Chamomilla. ziele z zapachem po polach rosnące. Liście rumiankowe łaksuią, głowę wzmacniaią, uśmierzaią bole macicy i ſcyatykę.

Podroznik. Cichorium. znaiomy po wsiach, tak liście iako i korzeń pomocne w chorobach gorących, oczyszczaią też wątrobę lub leczą, iako i śledzionę. Gotowane liście zamiaſt herbathe, à korzeń osobliwie podrożnika ogrodnego iak kawa zażywany być może ſkutecznie przeciw wielu chorobom wewnętrznym.

Podbiał. Tuſsilago. rośnie w wilgotney ziemi z kwiatem żółtym: pomocne ieſt ſłabym ſpiersiom na kaszel, duſzność, także przeciw suchotom.

ROZDZIAŁ XIV.

o *Zbieraniu i przechowywaniu ziela i korzeni.*

1mo Maiąc zbierać kwiat lub ziela do zażycia, nie powinieneś czekać aż dobrze dożrzeią, poniewaz natenczas iuz się ziele wysila, ale zbierać będziesz, nim zupełnie dożrzeią.

2do. Wszyſtkie zioła, kwiaty, i korzonki, do dyſtyllowania maią być zbierane rano, ile można przed wſchodem ſłońca, które zaś są do suszenia w południe, gdy ie nieco ſłońce zwilgoci oſuszy. inaczey zwykły pleśnieć i psuć się.

3tio. Zbieranie takowe dziać się ma w dniu pięknym i pogodnym; są ktòrzy zwykli uważać na czas miesiąca ieſtli w pełni, lub Nowiu; ale doświadczenie poſtrzeganie takowe prożnym być pokazało.

4to. Do dyſtyllowania naylepsze są zioła zbierane w Maiu i Lipcu, lub ieżli niemożna, w Czerwcu ieſzcze i Sierpniu, ale nigdy zaś poźniey.

5to. Chcąc zbierać kwiaty, zbierać i zrywać ie masz, iak prędko się rozwiiaią, gdy potym naylepszą moc swoię z czasem utracaią.

6to. Maiąc korzenie zaś zbierać, do użycia lekarſkiego nie powinieneś ie wyrywać w lecie, ale nawiosnę, nim wypuſtki wyſtrżelać zaczną, albo w iesieni, gdy soki swoie w się pościągaią. Korzenia, ktòre z siebie wypuſtki wydaią są niepozyteczne

7mo. Zebrane Ziela i korzenia maſz wprzòd dobrze oczyścić, ale ile mozna bez płukania, i zamaczania ich.

8vo. Kwiaty maią się suszyć między dwoma płòtnami na wolnym powietrzu bez ſłońca: Na ſłońcu zaś ziela zyłkowate, liściòw miąſkich; inne w cieniu samym schnąć powinny. Korzonki zaś pokraiane na okrągłe talerzyki i na nic nawleczone w cieniu także suſzyć się zwykły.

9no. Kwiaty nie dotrzymuią swey mocy nad rok, ziela do dwòch, przepędzone wody naywięcey do trzech, á korzenia czasem i do więcey lat zdatne są czynić swoie ſkutki.

10mo. Suszone kwiaty, zioła i korzonki w drewnianych naczyniach w mieyscu suchym i ciemnym naylepiey się przechowuią, wiedzieć zaś trzeba iż suche bardziey rożgrzewaią, nizeli zielone, i świeże.

RO-



ROZDZIAŁ XV.

Przydanie potrzebnych przestrog, względem tych roślin, o ktorych się dotąd mowiło.

1mo. Wszyſtkie kwiaty powinny mieć swą osobną ſzkołkę czyli plac, nie mieszaiąc wszyſtkich gatunkow razem, aby tym, ktore do kilku lat trwaią, przez wyrywanie co rocznie iedno-letnich, nieprzeszkadzało się do wzroſtu.

2do. Cebulkowe rodzaie zadnego samego nie cierpią gnoiu, ale ieżli się ma ziemia uprawiać gnoiem, ten dobrze przemieſzany z piaſkiem być powinien.

3do. Wſzyſtkie w ogolności kwiaty, ktore wydaią nasiona, z nasion rozmnażane być mogą, i zawsze potrzebuią gruntu tłuſtego z piaſkiem i naprzeciw ſłońcu; Nadto ſzczegolniey nad inne oplewiane być maią.

4to. Nasienia, iako to Tulipanow, *Coronæ Imperialis*, i innych. ktore przetrwaią zimę bez ſzkody, siać będziesz zaraz iak tylko śnieg zeydzie, ale w znaczney od siebie odległości; á gdy nasienie w Cebulkę wzrośnie, zoſtawisz ie przez 2. lata na iednymże mieyscu, i potym dobywszy w iesieni przesadzisz w osobne mieysce.

5to. Chcąc mieć z poiedynczych pełne Kwiaty mnoż ich iak naywięcey, czyli to z nasienia, czy z odłamywanych korzonkow lub gałązek, w ziemi dobrey przesadzaiąc ie, poki z tych choć kilka pełnych nieotrzymasz, z tych zaś łatwo będziesz mogł mieć więcey.

6to. Trzeba uważać, ktory rodzay rozmnażania, ktoremu bardziey kwiatowi ſłuży, iako pod

szcze-

ſzczegòlnemi gatunkami namieniło się; i na to tez pamiętać, że niektòre rośliny nie cierpią noza ni zelaza zadnego, iako *Campanula pyramidalis*, *iris Susiana*, i inne, te nadkrzesywane, roszczypywane, i rozdzierane ręką byc powinny.

7mo. Zadne drzewko lub kwiat, ktòry kwitnie lub owoce nosi nie powinien być ſlancowany. Wſzyſtkim ſlancom kwiatowym masz dopuścić rosnąc, iak naywyżey mogą.

8vo. Wſzyſtko co krzywo i niezgrabnie rośnie, proſto, i w pewny kształt upodobany rosnąć może i powinno.

9no. Gdy zkąd inąd nabywasz rośliny przesadzaiąc ią uſiebie, masz uważać, abyś iey głębiey nie sadził w ziemi, niz była pierwey, toż pomnieć na gatunek ziemi ktòrey potrzebuie, i ktòrą ku słońcu ſtroną było obrocone.



CZĘSC II.

SZTUKI OGRODNICZEY

O OGRODACH KUCHENNYCH



ROZDZIAŁ I.

O Urządzeniu ogrodu kuchennego.

Nauka Ogrodnicza wiele o położeniu mieysca, gruncie sposobnym, podzieleniu i rozrządzeniu placu ogrodowego, o inspektach, płotach i o samym ogrodniku przepisywać zwykła, ale iż te wszystkie przepisy, lubo pozyteczne, rzadko kiedy uskutecznione bywaią, á wszystkie ani być uskutecznione mogą, z wielu więc potrzebnieysze wybrać zdało mi się, i ułożyć krotko wiadomość, dla tych ktòrzy nie dla okazałości ale dla uzytku chcą w swych ogrodach domowych utrzymywać włoszczyżny, i iarzyny pospolite, to bowiem przez rośliny kuchenne rozumieć się powinno.

1. *O ziemi zdatney na ogrodowiny.*

Rzecz pewna, iż niemaiąc ziemi dobrey, lub srzedniey przynaymniey, niemozesz z Twych

ogrodowin spodziewać się pożytku; ale iż o własnościach gruntu iuż się dosyć mowiło, przeto tu toż powtarzać rzeczą ieſt niepotrzebną, poznać iey dobroć z znaków opisanych w Części I. możesz, á ieżli grunt niezdatny znaydziesz, zażyć powinieneś ſposobu do iego uprawy. Do uprawienia zaś, prócz gnoiów wſzelkiego rodzaiu, których iednak używać się nie ma bez potrzeby, ſłużą trzaſki wspołgniłe, i trociny z drewutniów, śmiecia i rozne okrawki z przed domów szewców, grzebieniarzów, garbarzów; wyborne ku temu ieſt zbierane błoto z ulic. Przeczytay co się mowiło o poprawieniu złego gruntu pod rośliny kwiatowe. w Części I. Rozdziale I.

2. *O rozłożeniu mieysca Ogrodowego.*

To zawiſło od upodobania właściciela ogrodu, bo albo ów będzie spolny z ogrodem kwiatowym maiącym kwatery oddzielone na warzywa, albo będzie osobny przy folwarku. Jakozkolwiek zaś mieysce na kwatery podzielone być powinno, te na zagony wypukłe szerokie ſtop 5. lub 4. toż między niemi brozdy, ktoremi by mógł przeyść człowiek. Zaſłoniony też drzewami od ſtrony północney, á odkryty ku ſłońcu połodniemu plac ma być ogrodu. Sposoby ogrodzenia opisane są w Części I.

3. *O inſpektach.*

Jeżli które ogrody, to kuchenne naybardziey potrzebuią inspektów, aby mieć wcześniey ogrodowiny, i przed zimnem wychować ie można by-

 

ło. Sposòb ich ſtawiania ieſt łatwy. Zaraz iak tylko śnieg niknąć pocznie w Lutym lub Marcu, wykopiesz dół na 6. ſtòp głęboki, ſzeroki więcey nad łokieć, á długi podług upodobania i ſposobności, w takowym zaś mieyscu, aby od połnocy zaſtaniało go ogrodzenie, z innych ſtron zaś ſłońce go mogło oświecać. Doł ten ocębruiesz tarcicami, tak aby ſtrona tylna wyzsza, ku ſłońcu zaś niższą była. Spòd zasypawszy kamykami, napełnisz go potym więcey iak do połowy gnoiem końſkim, i udeptawszy go dobrze, nałożysz ziemi czyſtey przesianey na ſtopę, i wytrzymawszy dni kilka zasiewać dopiero będziesz wroweczkach nasiana, ktòre w swych gatunkach kazde poznaczysz.

Inspekta nakrywania i polewania potrzebuią; ktòre wytrzymałe są na zimno, i nie wyciągaią pielegnowania, dosyć będzie tarcicami lub matami ſłomianemi nakrywać, inne zaś oknami nakrywane być powinny, tak aby niedopuſzczały zadnego przeyścia do inspektowanych roślin wiatrowi oſobliwie Zimnemu, ktòre nad to niekiedy w mroźney porze ſłomą maſz ieſzcze okryć. Niepowinieneś zaś ich otwierać chyba w południe ieżli dzień pogodny, lub dla ciepłego deſzczyku, podnosić źaś ie nieco codziennie choć kròtko potrzeba dle powietrza odmiany.

Polewania inspekta wyciągaią codziennego, aby zaś to było lekkie użyiesz do tego konewki z czapką blaszaną dziurkowatą; woda naylepsza rzeczna, lub z łaką gnoiową zaprawiona. W zimowych czasach nie polewaią się tylko w południe, á podczas mrozòw bardzo oſtrożnie, i woda nieco ocieplona być powinna. Plewić ie masz iak nayczęściey, i nowym corocznie gnoiem inspekta nakładać będziesz.

4.

4. O przekopywaniu Ziemi.

Aby ogrodowiny sporo i pięknie rosły, zawisło na tym, aby ziemia była spulchniona przyzwoicie. Spulchni się zaś ieżli ią ile razy będziesz mògł, przeorzesz, przekopiesz i przegrabisz, przez co ziemia staie się sypka, uwalnia się od dzikich roślin, i nabiera wilgoci, á ogrodowiny łatwiey z naymnieyszey ziemi cząstki ciągnąć mogą dla siebie potrzebny żywioł, ktòrego by mieć niemogła, gdyby ziemia w bryłkach twardych leżała. Dwa razy na rok przynaymniey przekopywana być powinna, przed sianiem i po zebraniu wszystkiego z ogrodòw. Czaś się zaś ma uważać, aby ani nazbyt gorący, á ni nazbyt był mokry. Szczegòlniey zaś spulchnioney ziemi te potrzebuią rośliny, ktòre się bardziey rozkorzeniaią.

ROZDZIAŁ II.

O posianiu i przesadzaniu ogrodowin.

1. O nasieniach.

Jedne nasiona są, ktòre są lepsze gdy są świeże inne gdy są dawne. Niektòre trwaią dobre 3. i 4. lata, iako Melony, szparagi. niektòre i dłużey iako koper, gorczyca, lecz są inne warzywa ktòre się z starych nasion wcale nieudawaią. Naypewnieysze są nasiona świeże, á z pomiędzy wielu te wybierać należy, ktòre są pełne; ważne, i naywiększe. J na to uważać po-

trzeba aby były dobrze dożrzałe co poznaie się albo z samego koloru, albo sposobem opisanym w Części I. w Rozdziale 3.

Przed posianiem namoczenie Ziarna ieſt potrzebne, to iednak pomierne. Doświadczenia ogrodników, uczynienia nasion zyznieyszemi lub polepszenia ogrodowin przez namoczenie samo, podały nam ſposoby. J tak Melony w miodzie moczone, lub wodzie cukrowey, ogòrki w mleku, grochy, fasole w lace gnoiowey, sałaty, kapuſty, w wodce francuzkiey, Marchew otarta w soli, inne ziarna moczone w gnoiowce, lub w iusze bydlęcey, twardſze w kwasie lub occie, albo nakoniec w wodzie, w ktòrey wprzòd uncyę ſaletry rozpusciło się, prędzey w schodzą, buyniey rosną, i z smakiem lepszym w zazyciu.

2. *O Czasie do siania.*

Jeſt wielu, ktòrzy pewne gatunki ziarn w dni tylko niektòre siać zwykli, i tak ogòrki na S. Marka, głowiaſtą kapuſtę osmego dnia po S. Jakubie inne także iarzyny dni tylko pewnych' tak iż albo pròcz tych czasòw niesieią, albo iż posiane im się nieudadzą, mniemaią. Co szczerym ieſt bałamuctwem, gdy niemogą dać przyczyny, czemu w tym dniu tylko, á nieraczey w innym sianie niektòrych warzyw ma być pożyteczne. Niemniey doświadczenie nauczyło iż i ci się zawodzą, ktòrzy na czas uwazaią miesiąca. Cóż bowiem za związek między nowiem lub pełnią Księżyca á między ziarnem, ktòre mam sadzić? Na to tylko mieć baczność należy, aby sieybę przedsiębrać w czasie pogodnym i pięknym.

Jarzyny trwalsze, ktòre wytrwać mogą zi-

mę, iako cebula, pasternak i. t. d. sieią się w iesieni; inne zaś na wiosnę, gdy powietrze się cokolwiek ociepli, i ziemia się rozwalniać po zimie poczyna. Ktòre iednak chcemy mieć ranniey nie czekaiąc ocieplenia sadzić ie możemy w inspektach.

3. O sianiu samym i sadzeniu.

Wyznaczywszy każdemu gatunkowi iarzyny osobne zagony i mieysce, spulchnisz ziemię należycie i porobiwszy roweczki grabiami siać będziesz w tey odległości iedno od drugiego ziarno, ile zastąpi roślina mieysca wyrosszy potym, zasiewać bowiem gęsto, iest to marnotrawić nasiona. Ziarno rzucone lub sadzone okryiesz ziemią sypką, i tym mniey i pulchnieyszą im to iest drobnieysze. Nie iest dobrze ieden rodzay na iednymże sadzić mieyscu, corocznie więc warzywom mieysca od mieniać będziesz, tak iż na ktorych zagonach, siałeś iednego roku pietruszkę, drugiego koper siać możesz, lub co innego. Nadto pożyteczno iest, nietylko mieysca ale i nasienia odmieniać, czyli zamieniać swe za obce, iako się przestrzegło w Części I. Rozdziale 3.

4. O przesadzaniu Ogrodowin.

Przesadzaniem pospolicie ogrodowiny polepszać się zwykły, i mało iest takich które przesadzane być niepowinny. Lecz aby przesadzanie było pożyteczne, potrzeba uważać, aby roślinka była ieszcze młoda, nie nazbyt iednak, gdy starszey wyrywanie, młodszey przesadzanie mogło-

by

by ſzkodzić. Strzeż się zaś abyś wyrywaiąc z ziemiſ iarzynkę, nienaderwał ſłabych korzonkow, lub sadząc ie niepogmatwał ich i nie zaginał; gdyby iednak korzonków zbytnia długość czyniła w przesadzeniu trudność możesz im końców nieco obciąć, ale oſtrożnie. Pomaga zaś przeſadzonym iarzynkòm, ieźli ie przed sadzeniem namoczysz w wodzie gnoiowey, i nie dasz im długo na wierzchu ziemi więdnąć. W przesadzaniu masz sposobność rozsadzać rośliny tu i owdzie nieporządnie wyroſłe, albo proſto w linię, albo w kſztałt iaki chcieć będziesz. Przesadzone rośliny potrzebuią regularnego polewania, i ieźli będziesz mògł, nakrywania przynaymniey Włoſzczyzn delikatnieyszych.

ROZDZIAŁ III.

O niektòrych pospolitych robotach ogrodniczych

1. *Plewidło.*

Lubo plewienie nie naywiększą zdaie się być robotą, ieſt iednak koniecznie potrzebną. Naysposobnieyszy czas ku temu ieſt zaraż po deszczu, gdy dzikie ziela razem z korzeniem wyrywać można, bo ieźli pozoſtaie korzeń w ziemi, prożną ieſt robotą, gdyż się wnet odrodzi, iako w wyrywaniu węzownika, renunkułu, się trafia. Sianie pod sznur ułatwia plewidło, á tym bardziey, co niektòrzy zwykli robić, gdy bruzdy i mieysca pruzne wyściełaią kamyczkami lub ſkorupami, lub czym innym, chociaż bruzdy dosyć ieſt gracować. W plewieniu zaś nie tylko

złe

złe zielſka maią się wyrywać, ale i gęſte roslinki rozrzedzać aby iedne drugich nie tłumiły. Jm zaś iarzyny niektòre głowiaſtsze są, i rozłożyſtsze, tym rządziey, to ieſt w większey od siebie odległości rosnąć maią. Nie tylko zaś częſtego pielenia rośliny potrzebuią, ale też utrzymanie w porządku i ochędoſtwie ogrodu. Wyrywane zielſka przez rok cały zgromadzay na iedną kupę, gdy przegniią, będziesz miał z nich dobry pognoy do uprawienia ziemi. Do pielenia zaś nie zażyiesz, tylko umieiących rozeznać między rośliną potrzebną, á dziką, albo przynaymniey sam przy plewidle bądź przytomny. Niepierwey tęz robobotę poczynay, aż tyle iarzynki pod rosną że ie poznać będziesz mògł łatwo. W plewidle ſtrzez, aby młode iarzyny nie były obruſzane.

2. *Polewanie.*

Łatwe ieſt polewanie, ale aby było pożyteczne róślinom potrzebuie pewnych Przepisòw. Co się tycze wody ta niepowinna być ſłoną, á przecie niektòrzy uzywaią uryny, lub wody tylko plugawey: Niepowinna być śmierdzącą, á przecie wielu z naybrzydszych gnoiowek do polewania czerpaią. Taka może w prawdzie ſłużyć roślinom drzewnym, ale nie iarzynom. Upewniaią bowiem lekarze iż uzywanie takich warzyw i zioł, ktòreby tak plugawemi wodami polewane były ciężkie ſprawuie choroby. Woda więc niech będzie z zieziora, ſtawu foſsy. lub nakoniec z rzeki, ale wyſtała na ſłońcu. Dobra ieſt też do polewania deſzczowa woda. Na wiosne polewa sie o wſchodzie ſłońca, nie iednak przed Maiem; w lecie ku wieczorowi po zachodzie zaraz: w ieſieni nie powinny się rośliny po-

lewać



lewać tylko w widoczney potrzebie, gdy zioła słabieć lub żołknąć poczęły, i to niewiele. Samo ziele i roślinka niepowinna być skrapiana ale tylko ziemia w koło kłącza czyli korzenia. Mokrość zaś bardziey szkodzi ogrodowinom, niz suchość, przeto powtarzam aby polewać z pomiarkowawiem, z doświadczenia to piszę.

3. *Obrywanie.*

Do powiększenia ogrodowin i to niemało służy, aby obrywać wcześnie liście, i ziemią zasypywać zostawiwszy serce, á tak iarzyna w korzeń bardziey się rozrastać będzie. Pomaga i iarzynom głowiastym obrywać wypustki poboczne i liście; tu należy obkrzesywanie i dzików w drzewkach, á tak soki w zostawione główki, kwiat lub owoce się obrócą, i te powiększą. Przy obrywaniu obłamywać się też powinny liście pożółkłe, i gdziebykolwiek się zawiązały robactwa.

Dalsze starania około ogrodowin są.

1mo. Aby ie szkłem przynaymniey co delikatnieyszego okrywać, tak i dożrzewaią prędzey, i owoce ich słodzieią, lub przynaymniey lepszego nabywaią smaku.

2do. Aby wcześnie wszelkie wygubiać robactwo, przez co rozmnożeniu ich zapobiezysz Wynalazki do tego ogrodnicze podam w Części 4.

3tio. Ogrodowiny które w drugim roku dopiero wydaią nasiona, przechowane być powinny przez zimę, i które zostawnią się w ogrodzie, okryć ie należy słomą nayprzód á potym i gnoiem. Do schowania zaś wybierzesz iak naypię-

knieysze,

knieysze, osuſzysz troche z wilgoci, i w piwnicy, lub na mieyscu wolnym od mrozów przechowuy, abyś ie na wiosnę mógł sadzić.

4to. Nasienia nie zbieray, aż dozreie zupełnie: i ieźli ogrodowina która wiele zwykła wydawać nasienników, poobrywawszy inne, zoſtaw kilka, á tak ziarna będziesz miał pełnieysze i lepsze. Zebrane nim schowasz, przeſuſz nieco, aby dla swey wilgotności niepodpadły zepsuciu. Z nasienników naylepsze bywaią, które są oſtatnie na kląeczu.

5to. Naybeśpieczniey się przechowuią nasiona w swoich nasiennikach, głowkach, czyli ſtrączkach, lub ieśli są wysczyknione chowaią się w woreczkach płóciennych w mieyscu suchym cale.

ROZDZIAŁ IV.

o Ogrodowinach używanych z korzenia ſamego lub i ziela razem.

Marchew sieie się na Wiosnę, potrzebuie ziemi dobrze spulchioney, tłuſtey ale z piaſkiem, nie świeżo iednak gnoioney, nie kamieniſtey aby proſto i głęboko w ziemię puſzczać mogła korzenie. Przesadzona ſtaie się pięknieyszą. Do nasion zebrania odłoż, naypięknieysze i naywiększe korzenie, i przechowane na zimę w piaſku sadź na Wiosnę, á teć dadzą nasiona. Naylepszy marchwi rodzay ieſt tey, którą Hollenderſką zowiemy. Jarzyna nayzdrowszym pokarmem ieſt ſuchotnikom.

Rzepa.

Rzepa. pospolita tak okrągła iako i podługowata sieie się w polu, ale zwana Pruską, rożney od pospolitych wielkości, chowa się w ogrodach. Rzepa Pruska im mnieysza, tym lepszego iest smaku. Można ią siać dwa razy na rok, na Wiosnę w początkach zaraz i na końcu Sierpnia, ale niekiedy mokrych i zbyt suchych czasów zawodzi, przeto być musi powtornie siana częstokroć. Potrzebuie ziemi, uprawney, pulchney, i dobrze skopaney. Na zimę wszystka się z ziemi wykopuie i w suchym mieyscu przechowana bywa.

Pasternak. iednakowy ma mieć grunt z Marchwią; w Marcu i Kwietniu się sieie, ale gęsto, gdyż nie wszystkie nasiona wschodzą, á łatwiey przerzadzony być może. Po S. Michale korzenia dla użycia domowego wykopiesz, z ostawione iednak w ogrodzie, aby ie mroź powarzył, lepsze się staią. Na nasienie wybrawszy większe i gładsze przesądzać będziesz w iesieni. Gotowany pasternak iest zdrowy, pomaga do strawności, mamkom mleka pomnaza.

Boraki. ziemię powinny mieć dobrze ugnoioną i głęboko skopaną, sieią się na Wiosnę, á przesadzone staią się większe i lepsze. Na nasienia i potrzebowanie wykopuią się na początku iesieni, i przechowuią się od mrozów, Sadzą się dla nasienia korzenie wybierane które są gładsze i więcey maią czerwoności.

Rzodkiew. ta iest wieloraka. Jest letnia i zimowa która potrzebuie Ziemi kruchey, i dobrze skopaney á nieco wilgotney. Jnna iest rzodkiew miesięczna i podłuzna. Miesięczna co miesiąc sieie się w ziemi ogrodowey lub na inspektach.

Sieiąc,

Sieiąc, każde ziarnko w osobny się sadzić dołeczek powinno. Na nasienie albo będziesz przesadzał co naypięknieyszą, albo nakryiesz ziemią oberwawszy liścia, prócz serca. Zimowa może się przechować od mrozów i na Wiosnę być sadzona. Lekarstwem iest przeciw truciźnie, na kaszel, wielość flegmy, pomaga strawności, ale krew czyni ostrą.

Pietruszka. iest dwoiaka gładka i kędzierzawa, lubią ziemię sypką, ieżli iest naprzeciw Słońcu wilgotną, i głęboko skopaną, aby dobrze korzenić się mogły. Sieią się w iesieni; aby rychley wschodziły weź naczynie pełne ziemi z mieszay z nią garść nasion, i przez trzy dni polewąy ogrzaną wodą, a sieiąc ią i na Wiosnę będziesz miał wczesną. Do zażywania lepiey iest nać obrzynać, niżeli obłamywać. Niektórzy dla nasienia przechowuią korzonki w piwnicy, i przesadzaią inni na zimę zostawuią ię w ziemi.

Cebula. zwykła być siana na wiosnę, lubi ziemię dobrze ugnoioną, gnoiem iednak starym, sadząc nasienie ziemia się przyklepuie, aby w głowki większe rosła. Grunt nie ma być piaszczysty, ale raczey wilgotny. Gdy wyrasta do obrywania na potrzebę liści, ręki nie noża używay. Około S. Jakoba podepcesz zielę na cebulach, aby głowki miały większe. Potym wykopuią się z ziemi, i gdy poleżą na słońcu aby dobrze z wierzchu oschły, zawieszone przechowuią się w suchym mieyscu. Dla nasienia weź głowki które będą naywiększe, sadz na początku wiosny w ziemi dobrey na półstopy iednę od drugiey, ieżli aberzniesz liście i drobne kosmyczki, i obłupisz ze skórki pierwszey i drugiey przed sadzeniem będziesz miał lepsze nad inne, Nasienia oczyszczone dobrze trzymay

w izbie

w izbie suchey. Jeſt drugi rodzay cebul zimowych, które nakryte w ogrodzie przetrwaią mrozy. Sieią się w iesieni, á na wiosnę młode wſchodzą cebulki, których nasienie na S. Jakób doźrzewa, i w Wrześniu do posiania iuż ſłuży: na zimę zoſtawuią się liście, obrzynaią sie na Wiosnę, które potym odraſtaią. Są znowu cebule które *Strażburſkiemi* zowiemy, zwykły być siane w inspektach przesadzane w ziemię ogrodową, á wykopywane w iesieni, i sadzone na Wiosnę dla nasienia. Nakoniec znaiomy ieſt ſzczególny gatunek cebulek *ſzalotek*, te wykopuią się na S. Jakób, osuszone i oſczyknione sadzą się około S. Michała w ziemi tłuſtey nieco z piaſkiem, á na Wiosnę iuż zdatne będą do potrzeby, i rozmnazane u nas z cebulek nie znasienia bywaią. Ze wszyſtkich ſzalotki są naydelikatnieyſzego smaku. Zdrowe są dla ludzi flegmiſtych, dla gorących ſzkodliwe.

Czosnek. naylepiey się udaie w gruntach białych, rozmnaża się z rozdzielanych głowek na części i sadzonych na Wiosnę lub w Jesieni na 3. cale w ziemi á na trzy lub 4. palców od siebie. Gdy w schodzi powinien być oplewany i podczas suszy polewany. Wiedzieć zaś trzeba iż polewany, który wilgotno rośnie nie tak zwykł cuchnąć. Około S. Bartłomieia wykopieſz ie, i osuszone na ſłońcu przechowasz. U proſtactwa ſłuży za pospolite przeciw zarazie lekarſtwo. Jeſt delikatnieyszy rodzay czosnku drobnego zwany: *Rokambuł*, który może wytrzymać zimę, á rozmnaża się iak i pospolity, w ziemi dobrey.

Chrzan. rozmnaża się z podzielonego korzenia, i sadzonych cząſtek z Oczkami, z nasienia także moczonego w przód w wodzie, i aby był

przyie-

przyiemnieyszego ſmaku osłodzoney, łatwo wſchodzi. Po S. Michale gdy liście będą opadać, rozumiey pewnie że doźrzały, wykopuy go, á sadź na Wiosnę. Jeźli go chcesz mieć zawsze świezym, włóż w garczek korzenie, nakrywszy go tak, aby do niego ziemia doyść niemogła, i zakop w ziemi w ogrodźie lub piwnicy, á twarć będzie długo.

Kartofle. potrzebuią ziemi srzedniey, sadzą się na Wiosnę na dwa cale głęboko, na cztery zaś od siebie w poczynionych rowkach. Jeźli chcesz mieć więkſze, toż czyń, co z cebulą depcząc na lato ziele kartoflowe. W Paździerńiku, ponieważ nie mogą cierpieć mrożów bez ſzkody, wykopiesz z ziemi, i wybrawszy większe do wypotrzebowania, mniysze przechowuy w piaſku, lub same tylko w koszu iakim, w mieyscu wolnym od mrozów, á na wiosnę sadzić ie w ziemi będziesz dla rozmnożenia.

Bulwy. przyimuią się w ziemi prawie każdey, nasienia w prawdzie niemaią, ale wykopawszy ie z ziemi w iesieni, wybrawszy co większe do użycia kuchennego, mnieysze posadzone rozmnozą się doſtatkiem. Na zimę też przechowania wielkiego niepotrzebuią.

Pory. powinny mieć ziemię tłuſtą, nawoźną i dobrze ſprawioną, wilgotney zbytnie nielubią, ale mierno ſuchą. Pośianie przesadzaią się, i wybrawszy na potrzebę domową, reſztę zoſtawuie się w ogrodzie dla nasienia. Używamy iego liścia i głowki podobney do cebuli.

Selery. lubią grunt dobrze ognoiony, i wilgotny, sieie się nayprzód nasienie w lutym na inspektach, á drugiraż w Maiu i Kwietniu, i polewa

wa się często, ponieważ niekiedy i za 4. niedziel niewschodzi. Gdy wyrośnie na palec przesadza się w roweczki poczynione, é gdy się podniesie iuż znacznie obkłada się ziemią przy korzeniach, á przeto mocniey się wkorzenia roślinka. Na zimę przechowuią się, łubo w ogrodach suchych, i zimy nietęgiey wytrwać by mogły. Na nasienie sadzą się na Wiosnę okrzesawszy ie nieco z korzonków i ziela. Nasiona iednak u nas rzadko kiedy zupełnie dożrzewaią.

Kasztany ziemne. w wilgotnych mieyscach rosną niekiedy same, często ie też umyślnie sieią, albo sadzą na Wiosnę dla rozmnożenia. Maią kasztany korzonki długie, cienkie. gęsto odnożyste z których wiszą małe szyszeczki podługowate, wielkości bobowey, lub większey podług buyności ziemi, z wierzchu chropowate, smaku słodkiego kasztanowego. Wykopuią się na Wiosnę do użycia, gdy puszczać zaczynaią, inne zostaią dla nasienia.

Brukiew. sieie się na początku Wiosny, nie gardzi żadną prawie ziemią, przesadzaniem się powiększa. Okryta wytrzyma zimę w ogrodzie, albo przechowana być może w piwnicach, kopiąc ią około S. Michała. Dla nasienia sadzą się w iesieni korzenie, które do stołów używane bywaią.

Salsefiny. potrzebuią ziemi pulchney i wilgotney. sieią się na Wiosnę. Korzeń zostaie przez zimę w ogrodzie, i trwa przez lat kilka, lubo wydawałby nasiona; i coraż większa roślina wyrasta, á nie tak w sam korzeń, iako po bokach krzewi się, i zawsze może być na potrzebę użyta Z wielu gatunków Salsefinów, naydelikatnieyszego iest smaku: *Scorzonera.*

Cikorya. siana bywa w ogrodach dla fwego korzenia, lubo kwiaty też iey bywaią dobrze używane do potraw, lubi ziemię sypką. Na zimę przechowuią się korzonki wykopane w piaſku, i sadzą ie niektòrzy na Wiosnę dla nasienia.

ROZDZIAŁ V.

O Ogrodowinach używanych z liścia, Kwiatu, lub głąbia.

Kapuſta. rożne gatunki kapuſty mogą być podciągnione pod dwa rodzaie głowiaſtey i liściaſtey. Pierwſza zawiera białą, zieloną, czyli Włoſką, czerwonawą i Hollenderſkę kędzierzawą. Wſzyſtkie potrzebuią ziemi czarney, wilgotney, dobrze ugnoioney i na przeciw ſłońcu. Sieie się wcześnie na wiosnę, lub przed zimą, ale rosada przesadzona, okryta być dobrze powinna ſłomą od mrozòw, lubo i tak częſto wymrazaią. Rannieysze siane bywaią na inspektach, i przesadzane potym w gruncie dobrym, na pòłtory prawie ſtopy iedna od drugiey; na zimę przechowuie się, głowy pożytkuią się na potrzebę, głąbie z korzeniem niektòre zoſtawuią się dla nasienia. Od gąsienic wcześnie ma być ochroniona; ogrodnicze doświadczenia podały nam rożne wynalazki na wygubienie ich o ktòrych w Części IV. Naypewnieyszy ieſt, zbierać czyli obrywać wcześnie te liście, w ktòrych by gąsienice zawiązywać się poczęły, przytym i te ktòre zołknieią, aby inne od nich zepsute nie były.

Jarmuż. ieſt barwiſty, i zimowy. Pierwſzy zwany sabaudzkim miewa liście rożno kolorowe,

sieie



sieie się na Wiosnę, i przesadza się; głąbie zachowane od mrozów sadzą się dla nasienia, iednakowyż grunt lubi z kapustą. Drugi zimowy bywa kędzierzawych liści, zieloności przebiiaiącey przez granatową barwę, na zimę w ogrodzie zostaią, i zwarzone mrożem staią się lepsze. Sieie się na Wiosnę lub w iesieni, ale ieźli ma wschodzić przed zimą, okryty być ma słomą. Nie daie nasienia, aż w trzecim roku.

Kalafiory. u nas rzadko mamy ich dobrze doyrzałe nasiona, i gatunku przedniego. Naylepszych kalafiorowych nasion z Włoch się nabywa, ale ma się ie poznawać z ich soku oleistego, i farby powierzchniey brunatney, ieżli są dobre. W Marcu zaraz się sieią na inspekcie, i gdy iuż mieć będą listków 6. przesadzaią się w ziemię dobrze uprawną, trochę piaszczystą. Jeżli będziesz pilnie ie polewał i plewił, będziesz miał kwiaty w Czerwcu, których użyiesz na potrzebę, resztę, i które nie zupełnie dorosły przed zimą, wykopiesz z korzeniem i posadzisz w piwnicy lub mieyscu wolnym od mrozów w ziemi, w którey by dozrzewać, lub czerstwości przynaymniey dochowywać mogły.

Karczochy. bywaią wielkie, gładkie pospolite, i kolczyste. Pospolitych gładkich i wielkich gatunki są naylepsze. Sadzić się na mieyscu otworzystym ku słońcu à od północy zasłonionym powinny. Lubią grunt uprawiony starym gnoiem, mieszany z popiołem, i głęboko przekopany. W takiey ziemi sadz w Maiu oddzielone wypustki od korzenia na trzy stopy od siebie, á na iesień doczekasz się zdatnych na potrzebę karczochów. Poźniey rosną z nasiona; te w przód moczone w wodzie osłodzoney przez dzień, posadzisz ku końcowi

cowi Marca w inspekcie, wybrawszy ziarna małe, i okrągleysze, i gdy podrosną nieco od ziemi, przesadzać ie będziesz w ziemię uprawianą, chodząc około nich pilnie spodziewaj się w roku pierwszym owocu. Na zimę zerżnowszy ziele obsyp dobrze ziemią i nakryi gnoiem ze słomą, na Wiosnę zasnie rażem to wszyſtko odgarniesz, ale po części uymować będziesz. Nasienia u nas dobrego ledwie spodziewać się możemy, ieźli zaś byśmy mieć chcieli, polewaniem, dogrzewaniem, i plewieniem iak naylepiey im dogadzać potrzeba. Nabywaiąc nasion, obieray które nie są kończaſte, á przytym wazne i niby nakrapiane.

Sałata. ieſt wieloraka. Nayranniey prawie się sieie, i naywcześniey ią mieć można. Ranna i przednieysza sadzi się na inſpekcie, inne w gruncie dobrze uprawnym, i siane być mogą przez Wiosnę, lato, do iesieni, przesadzane też być powinny. Siane być mogą gęſto, á wyrywane na potrzebę przerzadzaią. Głowiaſta sadzona w gnoyney ziemi sama się w głowki wiąze, kapucynka aby się ſkupiała, obwiążywana być zwierzchu powinna, á ztąd też liście wewnątrz mieć, będzie białe. Gdybyś chciał mieć w prędce sałatę białą, nakryi garczkiem kazdy krzaczek, i obłoz go nadto gnoiem ciepłym. Gdy przez połowę okwitnie, zbierać będziesz nasienie razem z ſzypułkami, oſczyknąwszy ie rękami, dawszy im oſchnąć przez dni kilka, zachowasz kazdy gatunek oſobno. Zimowe mogą być siane w Wrześniu, i tak zoſtać w ogrodzie. Gorącym i wiele żółci maiącym sałata zdrową ieſt potrawą, ale oſłabionym i oziębionym zołądkom ſzkodliwą.

Szparagi. rozmnażaią się z korzeni lub wy-

pustków w ten sposòb; Obierz grunt dobry więcey iednak piasku niż gliny maiący. Każ dòł wykopać na dwie stopy głęboko, w długości iakiey będziesz chciał, nasypiesz weń przesianey ziemi, nałożysz na nią starego gnoiu, i udeptawszy go, napełnisz przesianą ziemią; w niey porobisz dołeczki, w które będziesz sadził nasiona na łokieć blisko iedno od drugiego, albo miawszy korzenia, sadzić wypustki podobnie będziesz. Przez dwa pierwsze lata rosnące zwypustòw, z nasienia zaś dopiero roku trzeciego zrzynać będziesz w iesieni, i na zimę dobrze gnoiem okryiesz. Na potrzebę nieogałacay rośliny z głownych wypustków, rosnąć iednak nad rękę wyżey niedopuszczay. Zasposobić się w nie zawczasu pamiętay, siodmego bowiem roku iuż nikczemnieią.

Szpinak, potrzebuie ziemi gnoyney i wilgotney, grunt na ktòrym marchew świezo siana była, szczegòlniey lubi. Sieie się, częścią na wiosnę, częścią latem i wiesieni, im rzadziey go posieiesz, tym większy wyrastą Nasiona, zbierzesz w iesieni z naydoźrzalszego szpinaku, á sieiąc go w dobrym gruncie na zimę, będziesz miał ranny na Wiosnę.

Brokoli. część się sieie na Wiosnę, część latem, część w iesieni, á sadząc nadto nasiona w inspekcie domowym, możesz ie mieć prawie przez rok cały. Zrznięte liście odradzać się zwykły. Starania nie potrzebuie wielkiego.

Kalarapa. sieie się na Wiosnę i przesadza się iako i siana na zimę, ale od mrozòw słomą okryta być powinna. Jeźli chcesz mieć głowy większe, obryway liście niższe, i pilnie w około oplewiay. Na nasienie, gdy wykopane w ie-

sieni

sieni iedne na potrzebowanie domowe zachowasz, inne przesadzisz w ogrodzie.

Endywia. iest troiakiego gatunku, szerokich liści, czyli zimowa, liści podłużnych, i kędzierzawa, ktòra naywięcey ma gorzkości. Potrzebuie ziemi pulchney, tłustey i gnoyney, i sieie się gęsto w Czerwcu, lub Lipcu, gdy wschodzi często polewana, oplewiana, i gdy 5. lub 6. iuż listkòw mieć będzie, przesadzona być powinna w ziemię, uprawną, w odległości od siebie na stopę. Gdy się w ziemi umocnią, obwiążesz liście w kupę łyczkiem, á srzednie liście będziesz miał do używania delikatnieysze i białe. Jeżli chcesz Endywią mieć smaku nieprzykrego, do uprawienia Ziemi nieużyway gnoiu końskiego. Dla nasienia naypięknieysze, i ktòre się same w głòwki zawiązuią kilka krzaczkòw zostawisz, i przechowane z ziemią przez zimę, na Wiosnę razem posadzisz, około S. Jana po opadnieniu kwiatòw oberwiesz doźrzałe nasiona z szypułkami. Endywie z kwiatem białym są naylepsze.

Rzeżucha. rośnie w gruncie tłustym i wilgotnym, posiawszy ią gęsto ziemia się przyklepuie. Wschodzi prędko ieżli chcesz mieć na potrzebę zawsze młodą rzezuchę, co 14. dni sianie powtòrzysz. Z posianych nayprzòd zostawisz rosnąć na nasienie, inne zaś kilka razy zrzynać możesz. Jeżli chcesz lepsze mieć nasiona, siać na Wiosnę osobno w uprawney ziemi, i rzadko powinieneś. Procz tey inny iest gatunek zimowey rzeżuchy, ktòra rozmnaża się z nasienia lub korzonkòw, i sama potym dosyć długo rozrasta się, nasienia iey iednak zbierać i chować należy.

Trzebula. sieie się na początku Wiosny,

raz posiana i pokilka razy zrzynana rozmnaza się sama więcey. Na nasienie zostawisz iey nietknięte wierzchołki, i gdy dozrzeie zerzniesz ie, á osuszone dobrze wprzòd, przechowasz. Ta przyimuie się w każdey ziemi, Hiszpańska, iako zapachu i smaku delikatnieyszego, tak też dobrego potrzebuie gruntu.

Szczaw. dziki i drobny sam po polu rośnie, większy ogrodowy zwany Hollenderskim lubi grunt gnoyny i wilgotny. Rozmnaża się z nasienia, które będziesz sadził w iesieni, lub gdy masz szczaw dwochletni albo trzechletni z korzonków, ktòre długo trwaią. Nakryty sucho nie boi się mrożów i owszem wygodzi á w zimie ku potrzebie.

Portulaka. bywa dzika, i ogrodowa, żòłta lub zielona. Sieie się ranna w inspekcie, inne przez cały rok być siane mogą; Przesadzana być powinna w ziemię dobrą i nieco wilgotności wsobie maiącą. Sieią się ziarna po wierzchu ziemi, i nieprzygrabuią się, ale tylko się płaską łopatką przyklepuią z wolna. Aby wschodziły prędko, polewać ie pilnie należy. Nasienie się nie zbiera, aż dobrze czarne, i na słońcu oschłe.

Łoboda Włoska. iedna z naylepszych iarzyn kuchennych, znayduie się czarna, biała, żòłta i czerwona, z ktòrych czerwona i żołta iest nayprzednieysza. Sieie się na wiosnę, i rośnie prędko, bo w dniach 14. zdatna iest do potrzebowania, potym iuż iest przystarą. Przesadzać iey niebędziesz, ale oplewisz w czasie. Nasienie zbiera się corocznie.

Pimpinella. dla użycia domowego sieie się w ogrodach, potrzebuie ziemi dobrey i wilgotney, wychowuie się, iak i inne drobne Włoszczyzny, nasienie

sienie wydaie co rok. Dzikie też same po polach rosną.

Nasturcya, Szafran, li krokos, które maią mieysce między ogrodowinami, których kwiaty używaią się, iakiego potrzebuią chodzenia, znaydziesz w Części I. pod roślinami kwiatowemi.

O Maieranie, Draganku, Bazylice, i Jzopie. mówiło się pod roślinami lekarskiemi w Rozdziale XIII. w Części I.

ROZDZIAŁ VI.

O Ogrodowinach używanych z Owocu.

Melony, miawszy ich dobre nasiona, obierz dla nich grunt dobry i mieysce zasłonione od wiatrów północnych, tam w przygotowanym inspekcie wybrane ziarna pełne i ważne wprzód na moczone w mleku, w wodzie cukrowaney lub deszczowey, sadzić będziesz w iednym dołeczku po dwa ziarna, na cztery cale w odległości iedne od drugich, te letką ziemią przysypiesz i nieco przyklepiesz. Gdy listki mieć iuż będą, nakryiesz ie nakrywami szklanemi lub oknami inspektowemi, w dniu pogodnym odchylisz ie troche, dla w puszczenia swieżego powietrza, á od mrożów iak naypilniey ochraniay. Potym albo na inspekcie zostawisz, albo przesadzisz w ziemię tłustą i pulchną na trzy stopy od siebie, tak iednak, aby z dawną ziemią przenosić ie można było. W pierwszych dniach od słońca ie zasłonisz, toż polewać, i oplewiać będziesz. Gdy po 6. listków dostaną, serce ostrożnie oszczyknąć możesz, aby rosły sporzey, á gdy odnożek kilka pu-

szczą,

 

ſzczą, inne obłamawszy ze dwa naylepsze zoſtawisz. Gdy się owoc zawiąże, rozłożysz odnożki proſto i porządnie, melonki nakrywać ſzkłem będziesz, w czasie suszy polewać, á od deſzczów niepogodnych iak naypilniey ie chronić należy: pod kazdy podłóż ſkorupę lub deſzczułkę, aby ziemią nie trąciły, wszyſtkie ſtrony na przemian ku ſłońcu obracay, ale z wolna i nierazem. Gdy melon który dożrzewać pocznie, co poznasz łatwo z barwy żółtey, zapachu miłego, ieżli małe ramie i przy którym głowka usycha, oderzniesz go, i dasz mu doyrzeć zupełnie w izbie, możesz go nieco wzdłuż nożem nadkroić.

Ogorki. dwoiakie są wielkie i białe zwane Holenderſkie i pospolite mnieysze gładkie lub chropowate, z tych małe bardzo i białe są naylepsze, sieią się dwa lub trzy razy na rok raz oſtatni około S. Jana, aby nie razem dożrzewaiąc doſtarczały, zawsze młodych owoców do użycia. Rozmiękczonę ziarnka w mleku lub ſłodkiey wodzie. aż się rozpukną, sądzą się w inspekcie, lub dobrze uprawioney ziemi, i przesadzaią się, gdy nieco od ziemi się podniosą. Kwiat głuchy, i zbytnie chmieliny obrzynać będziesz, w suchym czasie podlęway korzenie, liście odginay od owocu, aby ſłońce dogrzewało lępiey, od zimna też naypilniey ochraniay. Ogórki oberwiesz nim żółknieią, tym, które maią być na nasienniki obrocone, maią zaś być wybranę naypięknieysze, dopuſcisz dobrze, dożrzeć, z tych gdy przeleżą, wybierzesz ziarna nayważnieysze, i osuszone przechowasz.

Dynie. rożnego znayduią się rodzaiu, gnoynego i wilgotnego gruntu potrzebuią, i obszernego mieysca, aby się dobrze rozpoſtrzeć mogły, i

lepiey

lepiey się udaią gdy na czym obwiſłe rosną. Ziarna w przòd rozmiękczone w czym, sadzą się kończaſtością swą na dół lub tez płaſko w ziemi przygotowaney, im wcześniey tym lepiey, zdaleka zaś od siebie. Gdy wschodzić zaczynaią, obkładaią się gnoiem niewielkim bez ſłomy, i w niedoſtatku deſzczu polewaią się często. Pierwſze kwiaty opadaią bez owocu, naſtępuiące po tych są mnieysze, ale pod niemi zaraz owoc się zwykł zawiązywać, ale i wtych gdyby nie znać było zawiązków, odszczyknąć się powinny zarem z kiemi wypuſtkami. Naywieksze Dynie zachowasz, i gdy się przeleżą w iżbie, wybierzesz nasienie, które będzie naypełnieysze.

Arbuźy. podobney ziemi i podobnegoz iak melony, siania i wychowania potrzebuią.

Groch okrągły. cukrowy i ranny, iako też i inne Angielſkie, zielone, nakrapiane, niſkie, lub wysokie, muſzlowe i koronkowe grochy, lubią ziemię pulchną, nie nazbyt gnoioną, i ku ſłońcu otworzyſtą, sadzą się iak tylko zima się rozwolni, w dołeczkach osobnych, odległych od siebie na ſtopę, po dwa ziarnka, które ziemią letką przyrzucisz. Wyżey rosnącym dasz tyki, i by lepiey roſły oplewiać każesz. Na nasienie zoſtawisz w ſtrączkach co naywiększe, aby dobrze doźrzały.

Fasola. ieſt gatunek grochu Niemieckiego który ieſt wieloraki, z tych iedne fasole są wysokie, drugie poziome, które piechotą nazywamy. Potrzebuią ziemi pulchney nieco z piaſkiem, sadzą się iak tylko zima uſtępować poczyna, byle nie gęſto, sadzą się żaś i kilka razy na rok, wytrzymałe są na mrozy, na nasienie naylepsze wybierzesz.

Mak.

Mak. iest prosty i pełny, o większych głowkach i mnieyszych. Udaie się w ziemi pulchney, sieie się wcześnie, gdy ziemia się troche rozwilzy, choćby przed Wiosną. Podleysze, maiąc lepszego gatunku, siane by być niepowinny, gdyż rownego mieysca i starania, z mieyszym iednak pożytkiem, wyciągaią.

Pieprz Turecki. posieiesz go w inspekcie, i będziesz go zawsze utrzymywał w cieple; gdy wznieydzie dobrze, przesadzisz w ziemię przygotowaną, i dogadzać mu nakrywaniem i polewaniem iak naypilniey będziesz. Dożrzałe głowki przed mrozami się zbieraią, i na nasienie się w cieple przechowuią: Natenczas zaś dozrzewaią, gdy głowki czerwone być poczynaią.

Kolendra. przyimuie się w każdym gruncie, lepiey iednak w tłustym i przeciw słońcu leżącym, niz chudym i cienistym się udaie, ziemię iednak owczym gnoiem uprawioną, mieć zawsze lubi. Stare nasiona do sadzenia lepsze są nad świeże.

Czarnuszka. siana na Wiosnę w kazdy się prawie przyimuie ziemi.

O Gorczycy, Anyzu, koprze Włoskim, ktore tez w ogrodach kuchennych znaydować się powinny, patrzay pod ziołami Lekarskiemi w Części I.

ROZDZIAŁ VII.

Wiadomości niektore względem iuż wyrosłych ogrodowin.

1mo. Ostatnia w roku całym iest robota chowanie

nie do piwnić, czyli dołów umyślnie ku temu wykopanych, ogrodowin, których do użycia, lub rozmnożenia masz potrzebować. Nayprzód więc należy obrać mieysce, i sporządzić osobną dla ogrodowin piwnicę, którą tak powinieneś okryć i zewsząd zasłonić, áby od mrozów, i wilgoci zbytniey wolna była.

2do. Jeżli się korzenie maią chować iako to rzepa marchew i. t. d. po wykopaniu ich z ziemi powinny wprzód przez nieiaki czas oschnąć zwilgoci, potym oczyściwszy ie czem suchym, i oberznąwszy ziela, kładą się w piasek suchy, i nimże się zasypuią.

3tio. Jeżli zaś ziela chcesz przechować, nagotuy w piwnicy ziemię nie bardzo wilgotną z piaskiem, á gdy mroży maią nastawać, wyrwane ogrodowiny potrzymasz przez dzień w cieniu, potym przesadzisz w piwnicy. Wzimie strzeż się, abyś, gdy będzie potrzeba ziemię polać, co bardzo rzadko masz czynić, po liściach ziela nie kropił.

4to. Naytrudnieysze zaś zda się być przechowywanie owoców kuchennych, i nie utrzymuią się tylko w dostatecznym cieple, mieyscu suchym, byleś ie zerwał w przód nim doźrzeią, i aby nie były ze skazą. Tak Arbuży, Melony, Dynie, potrwać długi czas mogą.

5to. Kwiaty z wazonami, lub przynaymniey z nieotrzęsioną od korzeni ziemią przenoszą się dla przechowania do Oranzeryi lub izby wolney od mrozów.

6to. Które korzenie przechowane być niemogą, suszone i starte na proch służyć w kazdym czasie mogą do przypraw kuchennych.

7mo.

7mo. Ogrodowiny iako to iarmuz, brukiew, pietruszkę, pory, kalarapa, ktòre zimę wytrzymać mogą w ogrodzie, nakryć słomą i gnoiem suchym dobrze obłożyć ie powinieneś.

8vo. Ktòre ogrodowiny biorą się do zażycia kuchennego, dopilnuy, aby zdrowe były, bez nadpsucia, i zarażenia, gdyż takie mogą szkodzić.



CZĘSC III.

SZTUKI OGRODNICZEY

O SADACH, CZYLI O WYCHOWANIU Y UTRZYMYWANIU DRZEW URODZAYNYCH.



ROZDZIAŁ I.

O Gruncie zdatnym lub nie, pod drzewa owocowe.

Pięcioraki iest osobliwie rodzay ziemi szkodliwey drzewom owocowym.

1mo. Grunt kleisty, pełen kredy nie iest zdatny do sadzenia drzew rodzących; Poprawić go możesz przemieszawszy z piaskiem, i sypiąc w doły pod drzewa wykopane.

2do. Ziemia nadto sucha i wilgotna iest także niepożyteczną dla drzew owocowych.

3tio Rownie szkodliwy iest grunt tęgi, błotnisty lub kamienisty, nie pozwala się wznieść drzewom, i czyni owoce niesmaczne. Taki grunt aby poprawić, tak głęboko kopać trzeba, poki się dobrey ziemi niedobierzesz.

4to. Ziemia także piaszczysta niebardzo się

przyda

przyda pod drzewa owocowe, polepszysz, mieszaiąc ią w dole na drzewa Sadzenie uczynionym z Ziemią ſtarą, tłuſtą, iako i z gnoiem ſtarym.

5to. Ziemia nazbyt wodniſta przydatną nie ieſt, aby była dobrą dodasz piaſku lub inney ziemi; w koło zaś drzew dać mozesz rowki, aby woda ściekała.

Grunt zaś owocowym drzewom pożyteczny powinien być rzadki i pulchny. Poznasz go *1mo.* Jeźli ziemia ieſt czarna, i im czarnieysza tym lepsza, byle nie była wilgotną, i błotniſtą.

2do. Jeźli w dotknięciu zoſtawia na palcach tłuſtość, w gałkę się kupi, lub łatwo rozsypuie. Ale ieźli ieſt ciężką, w bryłkach nierozbitych, albo ieźli do łopat, rydlow się lepi, nie ieſt dobrą. Uprawą iednak, i popiołem, wapnem i dobrym gnoiem da się polepszyć.

3tio. Niektorzy dobroci ziemi dochodzą że smaku. Ci moczą ią w wodzie przez dzień ieden, i przecedziwszy ią przez papier, koſztuią iey, lub gotuiąc nad ogniem, poznawaią iakie cząſtki w sobie ziemia owa zawiera.

4to. Jnne znaki ziemi dobrey Opisały się iuż w Części I. w Rozdziale I. iako i sposoby iey poprawienia. Doświadczenie ſamo wielką w tey mierze ieſt ſzkołą.

Przeſtrzedz zaś mi tu nalezy, że ieźli ktore rośliny, to owocowe drzewa naybardziey, iako gruntu dobrego, tak pilnego i umieiętnego chodzenia koło siebie potrzebuią.

RO-

ROZDZIAŁ II.

O rozłożeniu drzew w ogrodzie.

Przyzwoite rozrządzenie drzew owocowych, aby uczynić, mieć trzeba baczność na drzewa ziarno owocne, iako to: Grusze, iabłonie i tym podobne, i peſtko-owocne, naprzykład Sliwki, Wiśnie, &c.

1mo. Jabłonie i Grusze mogą na przemiany, o trzydzieści lub czterdzieści ſtop daleko wzdłuż i wſzerz iedne od drugich być sadzone, w czem tylko uwazay, abyś ku ciepłemu powietrzu dał Jabłoniom mieysce.

2do. Drzewa peſtko-owocne między drzewem ziarno-owocnym sadzić się niepowinny, ponieważ dla wysokości ſwoiey innym drzewom zawadzać mogą. Wiśnie więc za Jabłoniami i Gruszami na 40. lub 50. ſtop w odległości od siebie. Masz uważać zaś, iż im lepszy grunt, tym rzadziey, im podleyszy, tym gęściey ſadzić drzewa możesz.

Porządek zachowany w sadzeniu drzew, nie tylko ozdoby przydaie ſadom, ale ieſt i pożyteczny: Podług sposobności, położenia placu ku ſłońcu, może być czynione ſadzenie drzew w kſztałt kołowy, czworościanu, kwadratu, łub inny.

Co się tyczeſadzenia drzew, w którym czasie ma być przedsięwzięte, miarkować się potrzeba, podług okoliczności kraiu, iedne bowiem okolice są zimnieysze, drugie ciepleysze. W zimnieyszych kraiach, sadzą się drzewa w Lutym i Marcu, w Ciepleyszych w Pazdzierniku i Liſtopadzie. Pospolicie zaś ogrodnicy tego są zdania, iż sadzone

ne drzewa owocowe w iesieni, naylepiey się udaią. Jeźli masz wykopywać do przesadzania, czynić to powinieneś w czasie pogodnym. Co się ma nadto względem rozrządzenia drzew owocowych, i o czasie ich sadzenia wiedzieć, namieni się potym w szczególności dokładniey.

ROZDZIAŁ III.

O szkole na drzewka młode, sadzeniu ziarn i pestek.

Szkołą w Ogrodnictwie nazywa się mieysce, gdzie się rozmnażaią i wychowuią młode latorostki, aby ztamtąd do zasadzenia ogrodów brane być mogły. Mieysce ma być do tego wyznaczone, które by ku słońcu było otwarte, zasłonione zaś od połnocy, i zimnych wiatrów. Obrawszy mieysce, uprawić na nim ziemię iak naylepiey powinieneś gnoiem bydlęcym, który aby dobrze się przetrawił, dasz tak ziemi z rok poleżeć. W takowym dopiero mieyscu sadzić ziarna lub pestki, i zaszczepiać drzewka będziesz.

Ziarn z owoców spożytkowanych, lub przez zimę zgniłych nazbierasz, ile będziesz potrzebował. Albo wykroiwszy z iabłek czyli gruszek osrzódki z ziarnkami, nałożysz w naczynie, ażby to gnić poczynało, natenczas wyimiesz, i ziarnka oczyszczone wybierzesz. Gdy ziemia po mrozach nieco się rozwolni, w ziemi przygotowaney poprowadzisz roweczki na cal głębokie, na stopę iedne od drugich, w tych co trzy cale sadź ziarna nieco wilgotne, i zasyp ziemią, naylepiey zaś inspektową. Można ie też sadzić i w iesieni, by-

le

ie na zimę okryć mieysce dobrze suchym gnoiem. Gdy wzniydą oplewisz ie, á w roku drugim dosyć znaczne będą; które się naypiękniey udadzą, iż będą gładkie, liści duzych, gałązek miąſkich, lubo dobrze byłoby ie ſzczepić, przesadzone iepnak tylko, dadzą owoc doſkonały; inne drobniey-sze i zdziczałe ſzczepione być muszą.

Peſtki zaś są roznego rodzaiu; z Brzoſkwini, sliwek aprykozów, iak tylko ogołocone będą z mięsiwa, możeſz ie kłaść zaraz w naczynie napełnione ziemią po 6. lub 8. ziarn w iedno. Na zimę ſtawia się na mieyscu wolnym od mrozów, á na Wiosnę wydobywać się z ziemi poczną. W owym naczyniu zoſtawić ie możesz, poki nie będą latorośle z dolne do przesadzania ich w swym mieyścu, w którym rosnąć maią, ieżeli nie będziesz ie chciał ſzczepić, gdyż częſto brzoſkwinie i śliwy dobre są i nieſzczepione. Jeżeli zaś niebędziesz chciał owe peſtki natych-miaſt w ziemi ſadzić, przez zimę przechowasie w wilgotnym piaſku, co i o migdałach masz rozumieć, á na Wiosnę iak nayweześniey ie posieiesz. Peſtki z wiśni, możesz siać iak ziarna z iabłek lub gruszek. Lubo zaś z ſadzonych ziarn długo potrzeba oczekiwać owocu, mieć go zaś prędzey można z sadzonych płonek, z tym wſzyſtkiem, sposobem pierwszym przednieysze mieć będziesz rodzaie owocow.

Ziemię w ſzkole wysiloną poprawiać maſz przynaymniey co dwa lata. W nowe się co raz latorosli na tym mieyscu zaspoſabiać ſtaray, aby nigdy ſzkoła puſtą nie ſtała, lecz zebyś na rozmnożenie miał ku potrzebie młode drzewka.

RO-

ROZDZIAŁ IV.

O Szczepieniu.

Wiadomość ſzczepienia nie ieſt małą rzeczą w Ogrodnictwie, z wielu więc przepisów niektóre tu podam. Szczególnieyszey baczności potrzebuie obranie zrazów, czas i mieysce brania ich i ſzczepienia, przechowanie zrazów, wybranie zdatnego pieńka, i o roznym ſzczepienia sposobie.

1. O zrażach.

Na zraży biorą się roszczki wierzchołkowe, przeſzło roczne z oczkami z gałęzi zdrowych, drzew rodzących, ponieważ brane gałązki od drzew ſtarych i niepłodnych, do ſzczepienia niezdadzą się.

Powtóre powinny być tey grubości iak pioro gęsie, wewnątrz iuż drzewiſte, doyrzałe, czerſtwe, i pełne soku.

Potrzecie. Niemaią być widłowate z roſzczochami, ale poiedyncze, i nienadto długie, aby nie uschły dla niedoſtatku soków. Długość iednak zrazu miarkować należy, podług wielkości pieńka, w którym będzie ſzczepiony, ieżli pieniek mały, dosyć będzie zraz obrać o trzech oczkach; ieżli ieſt srzedni o 4. Ale gdy będzie spory, z raz pięć oczków mieć powinien, á nigdy więcey nad ośm.

Poczwarte: Gałązka na zraz odłamuie się lub odrzyna, ſttrzedz się tylko maſz abyś kory nie nadpsuł, lub nie zdarł. Jeżli ręką niedoſtaniesz nożycami odciąc możesz.

Popiąte: Zrazy iabłkowe lub gruszkowe mogą bydź duze iak członek, naprzykład naywięcey trzech letnie, ieżli w pieniek niemały masz ie szczepić. To masz zaś w tych i innych zachować, iż ieżli by miał zraz więcey nad 8. pączków, inne obetniesz ostrożnie, te zostawiwszy, á miey-sca ran maścią drzewową zamazesz.

Co się tycze czasu i mievsca brania zrazów, czynić to ma ogrodnik w Lutym, Marcu, i kwietniu, á tym porządkiem, aby nayprzód brać zrazy drzew owocowych wcześnie kwitnących iako to Morelle, Migdałów, brzoskwini, Wiśni i śliwek: potym w następuiącym miesiącu to iest w Marcu, ziarnowe, to iest z iabłoni gruszek, iako pożno kwitnących.

Mozna w Maiu i Czerwcu szczepić, ieżli się skąd nierychło dostanie dobrych zrazów. Jeżli by zaś były nie co wysuszone, namoczywszy ie przez dzień i noc w wodzie tłustey odwilzeią, i będą tak dobrze iak świeże. Mogą być zazyte zrazy choćby oczka iuż pękać zaczęły; natenczas ie poobrzynasz ostrożnie, zostawisz w cieniu przez dni kilka, á szczepiony przyimie się.

Na branie zrazów obierzesz gałęź główną, którąby była ku wschodowi, albo południowy, taka bowiem zwykła być zawsze lepszą, doźrzalszą, i płodnieyszą w owoce, smaku lepszego, niż na tych są gałęziach, które obrocone są ku zachodowi, lub północy. Drzewo także samo, z którego chcesz mieć zrazy, wystawione być ku słońcu, nie wcieniu, lub w iakiem stać zakącie powinno. Nie mniey tez ma być obficie rodzące.

Robota szczepienia ma być przedsięwzięta w czasie cichym i pogodnym, niewielka wilgo-

tność nieſzkodzi; Jeżli zaś dzień ſłotny, lub wiatry zimne, lepiey zaniechać w tenczas robotę. Godziny przed południowe nayużyteczniey ſłuzą do ſzczepienia. Wielu ieſt ogrodnikòw, ktòrzy przeſtrzegaią aby nie zaczynać ſzczepić, az trzeciego lub czwartego dnia po Nowiu, ale poſtrzeganie to prożne ieſt i zadnego niema pożytku.

Ponieważ przychodzi niekiedy przechowywać zrazy, rozumiałem rzeczą potrzebną podać do tego łatwe ſposoby.

1mo. Zerznięte z razy kazdy gatunek osobno związ w pęk osobny, i naznacz ie czem, byś ie potym poznał. Namaz ie czyli oblep ziemią lub gliną do połowy, i mehem wilgotnym obłòż, ſtrzegąc od ciepła i ſłońca; mozna obwinąc ie iak są oblepione płutnem lub czem innym, á gdy schnąć pocznie, nieco wodą odwilżać.

2do. Niektòrzy końcem, w ktòrym są odłamane od drzewa gałązki, w tykaią w glinę mokrą, lub w rzepę rozkroioną. Jnni rozkrawuią ogòrek, i kładą w niego koniec zrazu odłamany, i potym go obwiązuią, aby obydwie ogòrka połowy się spoiły.

2. *O pieńkach.*

Szczepią się zrazy, lub w drzewka wyroſłe w ogrodzie, lub w płonki, to zaś nazywamy pieńkami. Te powinny być młode, proſte, ròwne, i ſkòry gładkiey. Cieńsze być nie maią nad cal ieden, á grubsze nad trzy cale. Wysokość pieńka zawiſla od iego cieńkości czyli grubości. Gdy pieniek ieſt miąſki na cal, na tenczas z rzyna się do

ſzcze-

szczepienia na pòł ſtopy wysoko od ziemi. Jeźli tak gruby, iak ręki część przy łokciu, z oſtawuie się wysokości na dwie ſtopy, ale ieźli grubszy ieszcże pieniek dwoma calami, moze być wysoki na ſtòp cztery. Gdy zaś iuż drzewo ieſt spore, w gałęziach iego raczey ſzczepić się powinno.

To trzeba też wiedzieć, iż nie każdy zraz na każdym pieńku ſzczepić bez roźnici możesz. Albowiem niektòre są do ſzczepienia niezdatne, iako morwowe, orzechowe rownie iodłowe, sosnowe. Przeciwnie zrazy iabłkowe, w pieńku takimże i inne wſzelkie pospolicie zrazy w swego rodzaiu pieńkach naylepiey się udaią. Mimo iednak tego można dobrze ſzczepić, gruszki w pigwowych, Aprykozy, brzoſkwinie, morele w śliwowych Niesplik w głogu białego pieńkach. Gdy zaś masz z pòl, lasòw przenosić do ſzkoły płonki dla ſzczepienia, w iesieni gdy iuż liście opadną wybierzesz młode dzikie drzewka, proſte, gładkie i nie grubſze nad dwa cale, i wykopawszy z ziemi bez nadwerężenia korzeni, osobliwie macicy, odpiłuiesz drzewko podług opisaney wysokości pieńka, i rozsadziſz w ſzkole na dwie ſtopy ieden od drugiego, á na Wiosnę będziesz miał gotowe do ſzczepienia.

3. *O Szczepieniu.*

Rożne są ſzczepienia gatunki, ktòre maią ſwoie ſzczegòlne nazwiſka, pod ktòremi my o nich mowić będziemy, tu tylko o właściwym ſzczepieniu.

1*mo*. Maiąc w czym ſzczepić, uważać należy, maiźli dwa lub ieden zraz w pienku ſadzić,

 naten-

natenczas zerzniesz go tym kſztałtem, to ieſt, gdy się ieden zraz ſzczepi, przepiłuie się pieniek, gdzie korę ma naygładszą, piłką delikatną oſtroznie, abyś ſkòry niepozadzierał. Ale gdy dwa, zrzyna się w mieyscu ſwoim tylko gładko i ròwno. Pod ieden zaś zraz poprzecznie, płazem ku ſłońcu zrzynać się pieniek powinien. *2do.* Chropowatośc zerzniętego pieńka zgładzisz nozem oſtrym, aby sok wyſtępuiący niemiał zawady. *3tio.* Po upiłowaniu pieńka w wysokości, iakiey iego wyciąga grubość, z iedney ſtrony zasadziwszy noż letko i wbiwszy przez pieniek, roſzczepisz go na cal większy aby zaś się nie ſkupiło, w biiesz klinik mały gładki, z drzewa twardego, tak wązki aby nie zaſtępował zaſadzeniu zrazu, lubo zręczni ogrodnicy tego niepotrzebuią sposobu. *4to.* Zraz zaś zaoſtrzysz naksztalt klinika, toz od mieysca zarżnięcia, naderżniesz w szerz obie ſtrony zrazu ſtrzez iednak aby drzenia nòż nie doszedł, aby ukosność od kąta się zaczynała. Naderznięcie to pod ſamym pączkiem ma się czynić, z ſtrony iednak pączka nie zrzyna się. *5to.* Przygotowany zraz w sadzisz w roſzczepienie pieńka, ale tak aby drzeń do drzenia, gładko i zupełnie przyſtał, i aby iak był naderżnięty, tak cały był wſuniony, á pączek nayblizſzy na ſtronie nad pieńkiem, zoſtał. *6to.* Nie zoſtaie potym, tylko wyiąwzy z pieńka klinik, ſzparę należycie maścią zamazesz, i papierem we dwoie złozonym, lub płatkiem płociennym obłożysz, dopiero ſłykiem obwiązesz, ale nie tęgo, abyś ścisnąwszy sokom przeyścia niezatamował. Widzieć tę robotę lepiey oświeci niż nayobſzernieysze iey opisania, zwłaſzcza gdy ani być może doſtatecznie opisana, niemiawszy iey pod okiem; nadto ogrodnicy maią swe ſzczegòlne z doświadczenia sposoby, ktòrych z widzenia tylko nauczysz się, á z pracą byś dochodził.

4. *O maściach.*

Często w ogrodnictwie używa się maści, robić się ta roznym zwykła sposobem.

1*mo*. Weź wosku łotów 4. tylez zywicy, Gummi, albo smoły szewskiey także łotów 4. rownie sadła świniego; To wszystko rospuść na patelce nad ogniem, á potym w wodzie zimney rozròb i rozgnieć dobrze z oliwą.

2*do*. Albo: Weś wosku dwie części, terpentyny zaś i smoły po iedney części. Wosk zeskrobiesz na drobne części, smołę zaś miałko utłuczesz, i pomieszasz to razem z terpentyną, dopiero na patelni lub w glinianym naczyniu roztopisz, dobrze czem gdy się rospuści mieszaiąc; potym wyleiesz cieńko na wodę zimną, i ugnieciesz mocno rękami nasmarowawszy ie wprzod oliwą lub czem tłustem, abyć maść do ręku nie lepła.

3*tio*. Jnaczey: Smoły sosnowey przeczyszczoney, lub żywicy, i tyleż wosku wziąwszy przez połowę, roztopisz w glinianem naczyniu; naley potem oleiu lnianego, i rozmieszay dobrze, aby nie była twardą, ani też płynącą maść owa, ale dosyć miętką i wygodną do namazywania drzew, ieżliby była tęgą, dolać mozesz i rozprawić oleiem.

4*to*. Albo. Weź pospolitey żywicy dwa funty, wosku żòłtego funt, terpentyny pòłfonta, to wszystko razem nad węglami rospuść i przemieszay, á będziesz miał maść do namazywania drzew służącą.

Wieśniacy pospolicie biorą miałką glinę, i doda-

dodawszy drobney sierci bydlęcey, namazuią nią drzewa szczepione, tak iak maścią, nakrywaią mechem, i obwiązuią szmatą płucienną. Rownie dobrze użyć mozna gliny z plewami ięczmiennemi.

ROZDZIAŁ V.

o innych szczepienia sposobach.

1. *Kozuchowanie.*

Kozuchowanie iest szczepienie zrazu między korą drzewa, o tym szczegolniey to wiedzieć należy.

1mo. Kozuchowanie rożne iest od szczepienia właściwego, iż tu zraz nie w szparę pienka, ale między korą i drzewem się sadzi, co Francuzi nazywaią szczepieniem w koronę, iż w ten sposob kilka zrazow w około pieńka szczepić można.

2do. Co się tycze wybrania ku temu pieńka, nie ma być zbyt młode drzewko, ale iuż nieco rozrosłe, aby w wierzchu płaskim zerzniętego pienka dwa, trzy, lub naywięcey cztery szczepione być mogły z azy.

3tio. O zrazach toz tu uważać nalezy, co się wyżey namieniło, aby był zraz przeszłoroczny i zdrowy. Kozuchowanie służy iabłkom i gruszkom. Czas do tey roboty iest Wiosna, i czyni się w srzodku Kwietnia i Maia. Dotąd więc zebrane w przod zrazy, będziesz utrzymy-

wał

wał podług sposobów opisanych w Rozdziale poprzedzaiącym.

4to. Zarzniesz zraź tym sposobem: na drugiey ſtronie przeciw naybliższemu pączkowi, wpuſcisz w ſzerz zrazu nozyk oſtry, iednak aby drzenia niedoſtał; niżey też (nad pączek będący na przeciw, nozyk w puſzczony obroć na doł, aby się zraz ukośnie zaciął. Zinney ſtrony zrazu niezarzynay, ale podług wysokości zacięcia, obkroisz ku dołowi ſkòrkę, bez nadpsucia miazgi drzewowey.

5to. Gdzie kora w pieńku naygładsza, wpuscisz koniec nozyka między korę i drzewo, tak abyś uczynił mieysce zrazowi, ktòty tam chceſz zasadzić, bez naderznięcia ieżli być może kory, lub nięco naderzniesz; wyiąwſzy nożyk, wsadzisz zręcznie zraz, aby nadcięcie iego osiadło na drzewie pięnka, á ſkora zrazu, z korą drzewa się ſtykała. Natenczas rozſtąpienie się ſkory, i odſtanie od drzewa założysz łubem lipowym, potym namazesz maścią i obwiązesz, iako przy ſzczepieniu. Wokoło pieńka kilka zrazów możesz kozuchować, naylepsze z tey ſtrony, ktòra ieſt obracana ku ſłońcu.

2. *Karbowanie.*

Względem wybrania pieńka, i ſzczepienia w karb wyrznięty, wiedzieć się powinno, iż obiera się do tego płonka zdrowa, ktòraby miała grubości na ſtopę iedną lub dwie. Potym odpiłuiesz pieniek wysoko od ziemi na pòł ręki, zeſkrobiesz kory powierzchnią chropowatość i zgładzisz iey nierowność. To uczyniwszy, w brzegu

iak

iak ieſt zerznięty pieniek zasadzisz przez korę ukośnie w drzewo nozyk, bliſko podług grubości zrazu uczyń drugie podobne werznięcie tak aby się schodziło oſtro, nie głębiey, iak ile może zraż zaſtąpić i nie dłużey, iak nacięcie ma być zrazu. Po zrobionym karbie w pieńku na iego kſztałt zraż zarzniesz, uczyniwszy nadcięcie w szrez zrazu, iak do ſzczepienia. Zraz niepowinien być zbyt młody; Nakoniec osadzisz go w owym karbie tak, aby miazga drzewna do drzewa przyſtawała, á kora ſtykała się z korą, i koniec zarznięty zrazu zupełnie karb napełniał. Osadzony zraz obmażmaścią, i obwiąz. Mozesz na iednym pieńku kilka zrazów osadzić. Czasem tey roboty ieſt Wiosna.

3 *Oczkowanie.*

Szczepienie pączków czyli oczków zywych, nazywamy okulizowaniem, lub oczkowaniem. Pieniek czyli gałęź, w ktòrey się ma oczkować powinna być pełna ſoków, nie grubsza nad palec, kory gładkiey, nie niſko od ziemi, á w mieyscu otworzyſtym przeciw ſłońcu. Sposòb zaś roboty tey na tym zalezy.

1mo. Z drzewa dobre owoce rodzącego odłamiesz zraz proſty, pełny sokòw, maiący cztery lub pięć pączków zdrowych wyſtrzelonych w tem roku przed odłamaniem. *2do.* Z oczkòw wybierzesz naypięknieysze, maiące na sobie wiele barwy brunatney. To oberzniesz w około z częścią ſkory, nad i pod oczkiem, na pòł palca ſzerokiey, i liść pod nim odetniesz. Dopiero oſtrożnie oczko z korą zdeymiesz, aby się niezoſtało przy drzewie, dla czego piòrko, lub co gładkiego pod korę podsuniesz, abyś oczko od drze-

wa

wa odłączył. 3tio. Dopiero na gałązce lub pieńku obierzesz sobie mieyść kilka, w różnym położeniu, gdzie kora naygładsza. W tych mieyscah pociągniesz nożem ostrym linią wielkości, iak wyrznięte oczko z korą, nad tą drugę wkształt litery: T. 4to. Płaskim czym, nie nożem, abyś kory nie zadarł, podniesiesz okienka, ktore się uczyniły z przerznięcia krzyżowego kòry, i wziąwszy oczko za ogonek pozostały od urzniętego liścia, zasadzisz między korę, strzegąc się abyś żołtego soku nie ztarł, ktòry iest między korą i drzewem. Zasadziwszy patrz, aby zapełnie do pieńka przystało, i potym owe okienka zakryiesz. Oczko w tem położeniu prawie ma być szczepione, w iakim był na zrazie. 5to. Mozesz zamazać maścią, lub nie, á na koniec obwiązesz łykiem z wolna, abyś nim obwiòdł całe naderznięcie kory pieńka, oczko wolne zostawuiąc. W czem nalezy uważać, abyś mocniey obwiązanie nad pączkiem scisкał, nizeli pod nim, zprzyczyny, żeby sok nie wstępuiąc wyzey. w to oczko się zbierał cały. 6to. Nad oczkiem wszczepionym mozesz liść iaki przywiązać, ktòry by mu służył za daszek przeciw słońcu i deszczom. J tak do dwoch niedziel zostawisz, potym obwiązanie rozwolnisz, aby łatwiey rozwiiać się i wyrastać mogł pączek. Jeżli zostawiony ogonek listka odpada, będziesz miał znak iż się przyięło. 7mo. Wolniey obwiązany pieniek zostawuie się tak, przez 6. lub 8. niedziel, albo ieżli pieniek spory i przez poł roku, to iest zimę, marzec, i kwiecień. Natenczas gdy uyrzysz że ci oczkowanie pięknie rośnie, na dwa lub trzy cale nad pączkiem szczepionym, będziesz mògł odpiłować gałęź, á odpiłowaney maścią zamażesz wierzch. Potym w ciągu roku odciąć

możesz

możesz reſztę pieńką do oczką, zamazawszyj iak pierwey. 8vo. Oczkować się powinno w lecie, to ieſt gdy sok doſkonały w drzewie znayduie się, wypuſtki tego letnie już są mocne, i kora od drzewa dobrze odſtać może. Między wczesnym zaś i poznym oczkowaniem tę rożnicę uważać należy: to ieſt iż czynione w Maiu lub Czerwcu, tegoż ieſzcze lata rozkwita się i rośnie, i to się nazywa: oczkować w zywe oko; Przeciwnie pożne, które dopiero oczkuią się w Lipcu, lub na początku Sierpnia, trwą obumarłe przez zimę, á na przyszłą dopiero Wiosnę rość ma, i to się nazywa oczkować w martwe oko. 9no. Na iednym pieńku dwa, trzy lub więcey pączków ſzepić można, uważać tylko trzeba aby nie wkupie, nie wiedney linii w około lub w w podłuż, gdyż soki niemogłyby dobrze dogodzić lub doſtarczyć. Możeſz zaś nie tylko w pieńku ale i w gałązkach oczkować. 10mo. Gdy się oczkowanie przyięło, dzikie liſtki w koło pieńka obrywawy, gałązki przerzadzay, albo też uczyń na nieiaki czas przed oczkowaniem. 11mo. Oczkowanie nayłepiey ſłuzy drzewom peſtko-owocnym, iako to brzoſkwiniom, lubo na wiśniach nie zawsze się udaie, iż żywica drzewna załewa pączkom otwor do soków ciągnienia, przeto lepiey się wiśnie oczkuią w Maiu lub Czerwcu. Oczka iabłek i gruſzek ſzczepione pozno rodzą.

4. *Ablaktowanie.*

Chciawszy które drzewo, niſkie iednak, ablaktować, bliſko niego przesadzisz pieniek ieden lub kilka. Ten taki ma być obrany, iak do ſzczepienia, i w takieyże zerznięty wysokości. Przy-

gotowa-

gotowawszy pieńki obierzesz na drzewie latorośl iaką zdrową, giętką, i niemałą. Jey koniec zarzniesz, iako się zrazy do szczepienia zarzynać zwykły i nadgniesz, abyś koniec zasadzić mógł w pieńku, nie odłamuiąc latorośli zewszystkim od swego drzewa. Wsunąwszy ią w szparę rosczepanego ku temu pieńka, obmażesz maścią i obwiążesz.. Gdy poczmie liście puszczać, oderzniesz zraz zupełnie od drzewa, i winne przesadzisz mieysce. Ablaktuią się drzewa wtenczas, kiedy i szczepią.

5. *Odkładanie.*

Odkładanie iest podobne ablaktowaniu, tylko iż co się tam czyni w pieniek, tu wziemię. Odkładanie uczynisz tym sposobem. Obrawszy sobie ktorą latorośl na drzewie giętką maiącą wiele żywych pączkow, kòry gładkiey, tey wierzech sam zerzniesz, a po czterech lub pięciu od końca pączkach, nadetniesz latorosl aż do drzenia, nadciętą połowę rozsczep od drugiey nie ku drzewowi; w roszczepienie wsadź klinik mały, i nadgniy latorośl, aby iey koniec szedł w gòrę, á będzie dwa razy zakrzywioną, raz ku ziemi na dòł, potym w gorę znowu. Tym mieyscem, iak iest naderznięta gałązka, utkwisz ią w ziemi, i czym przyczepić nadto z wolna możesz, nakoniec ziemią przysypiesz, i potym często polewać będziesz. Na zimę to okryiesz, á na Wiosnę przyszłą dobędziesz z ziemi, oderzniesz latorośl, ktòrąś utkwił, á ktòra iuż korzonki puszczać powinna, i w mieyscu wygodnym przesadzisz. Ponieważ zaś rzadko mieć mozna latorośl taką, ktòraby się tak dała nagiąć ku ziemi á pospolicie te wysoko znayduią się, przeto napełniwszy naczynie iakie ziemią dobrą, i u-

czyni



czyniwszy we dnie nie wielką dziurę, taką aby nadciętey latorośli koniec mogł przez nią być przeciągniony, umocuiesz ie na drzewie lub ſłupie iakim, i podobnie odkładanie w naczyniu, iako w samey ziemi czynić będziesz. To ma się tylko zachować, abyś tak umieścił latorośl w naczyniu, żeby zarzn'ęcie przypadło w ſrzodku, i nasypawszy ziemi iak naypilniey ią polewał i utrzymywał w wilgoci. Nim mrozy na ſtaną oderzniesz od gałęzi latorośl, zachowasz ią z wazonem w mieyscu wolnym od tęgiey zimy, á na Wiosnę z ziemią posadzisz, gdzie się podaba. Ta robota częſto się udaie, i owoc czyni lepszy, á niektóre rodzaię drzew tym tylko mogą być rozmnozone sposobęm.

6. *Fiſtułowanie.*

Robota Fiſtułowania, czyli piſzczałkowania wtensię dzieie sposòb. Upatrzywszy na drzewie owocowym zraz z pięknemi,pączkami gałązkę kory gładkiey, tę nim zerzniesz, obierz inną na pienku podobną tey co do gruboſci i proſtości, z tey obkroioną wokoło zdeym korę nie nadwerężaiąc drzewa nożem, zoſtawiſz gołę na dwa lub trzy cale, reſztę zciąwszy, toz dobiero zerznąwsz wierzch na drzewie owocowym obranego zrazu, zciągniesz dwòch lub trzech calową piſzczałkę z oczkiem zywym, zdiętą osadzisz na odartey z kory gałązce pieńka, tak aby zupełnie i wcale przyſtała. Gdzie kora z korą się tyka, iako i wierzch zasmaruiesz maścią, i obwiązesz sposobem zwyczaynym. Fiſtułowanie niemoże się czynić tylko w Maiu, gdy kora dobrze od drzewa odſtaie.

Te wszyſtkie roboty, by ie znać, potrzebuią

widzenia, kto ie widział, do przypomnienia sobie, i oświecenia się lepszego, użyć książki powinien.

ROZDZIAŁ VI.

O pospolitych robotach ogrodniczych około drzew owocowych.

1. *Przesadzenie.*

Potrzebne i pożyteczne iest w ogrodach drzew przesadzanie. Potrzebne aby ie utrzymywać w dobrym porządku, przerzadzić gdzie są zagęszczone, i aby drzewu gdzie mu grunt nie służy, dać lepszą ziemię. Pożyteczne też iest przesadzanie, ponieważ się owoc przez to polepsza. i drzewa się rozrastaią lepiey. Dlaczego dobrze byłoby, ie często przesadzać, osobliwie młode gdy niemaią lat sześciu, nie co rok iednak, ale co dwa, lub trzy lata. Przesadzaią się drzewa na Wiosnę á naylepiey w Jesieni, aby na Wiosne iuż się poprzyimowały. Uważać się zaś powinno na ziemię, w którą się przasadza, aby była tychże własności, co i ta, w którey wprzod drzewo rosło, lub przynaymniey żeby była dobrą. Jeżli by zaś w mieyscu, w którym chcesz mieć drzewo, zły był grunt, poprawić go powinieneś. Pospolicie wykopuią się doły obszerne, głębokie na dwa, lub półtora łokcia, i stoią tak otwarte czas znaczny, aż do posadzenia drzewa, natenczas obsypiesz korzenie ziemią dobrą, i doły napełniesz. W przesadzaniu Samym, ukrocisz macicy, młodych korzonków nietykaiąc; ieżli iaka część korzenia uschła, lub nadpsuta, oderzniesz, i maścią zamażesz, także wierzchołków wszystkich końce poobcinay, i zasma-

i zaſmaruy. W ſadzeniu korzeni ſtrzez, aby im gwałtu nie czynić, i nie zaginać, Przesadzone drzewko, do wbitego przy nim drzewa letko przywiąz, aby go przeciw wiatrom umocnić, potym pilnie korzenie podleway.

2. *Obcinanie drzew.*

Zbytnie, i niepożyteczne gałęzie obcinaią się, á ukrocaią potrzebne; obcinanie zaś dzieie się z dwoch przyczyn, naprzód aby pomodz drzewu, by większe i lepsze rodziło owocę, oſzczędzeniem iego sokòw; powtòre, zeby dać drzewu kſztałt iakiś pozorny, aby dziko nierosło. Obcinać można pòczą wszy od Pazdziernika, aż do Kwietnia, to ieſt od czasu gdy liście opadaią, aż dotąd gdy wyraſtaią inne. Dzień powinien być pogodny. W młodych zaraz drzewkach gałęzie dolne do pewney wysokości obcinać należy, ale nie razem, wyzey w rok poſtępuiąc, iednak pierwszego roku ſzczep się nie obcina, mozna tylko latorosli, ieżliby w gorę sporo roſła, wierzchołek odłamać. W ſtarych, ieżli wiele obcinać byłoby trzeba, czyń to nierazem, ale po części. W obcinaniu uważać należy, aby wielkie gałęzie odpiłowywać lub odcinać przy pieńku bliſko, drobne zaś przy oczkach; aby urzynać ie gładko, kòry niezadzieraiąc i pnia niekaleczą c, aby nakoniec rany maścią namażywać.

Znayduią się na drzewach troiakiego gatunku gałązki. Wielkie, ktore są dobre i owocowe, te nazywaią się drzewne; małe ktòre iednak są pozyteczne, zowią się gałązkami owocowemi, nakoniec ktòre są pròzne i nie płodne, zwać mozna wodorozlkami, takowe ledwie na końcu maią liść lub pączek. Roſzczki drzewne krotko się obcinaią,

owoco-

owocowe zaś dłużey, wodorosłki wcale się obcinaią; Na gruszach osobliwie i iabłoniach gałązki z oczkami obrzynać się bez potrzeby niepowinny.

3. Polewanie.

Nie mało pomaga drzewom polewać ziemię przy korzeniu, do czego użyiesz wody stoiącey, lub inney zaprawiwszy ią krwią bydlęcą, lub laką gnoiową. Aby zaś polewanie skutecznieysze było, przekopiesz zwolna koło drzewa ziemię. Pod czas suszy, gdy się drzewa rozkwitaią, lub dożrzewaią owoce, dobrze iest z sikawki lub z czego innego skropić należycie liście i owoce, szczepy zaś młode mchem wilgotnym lub szmatą mokrą obkładać się powinny. Czas naywygodnieyszy do polewania iest ranny przed wschodem słońca, i w wieczor po zachodzie.

3. Ochędostwo.

Nie tylko dla oka, ale i dla pożytku potrzebne iest ochędostwo, około drzew owocowych, przez co odbieraią się drzewom wszelkie zarazy i przeszkody, aby były urodzaynemi, i zdrowemi. Do ochędostwa zaś należy. 1. Oskrobywanie i gładzenie kory chropowatey, bez psucia iey iednak, co łatwo uczynisz używszy umyślnego ku temu narzędzia (:) 2. Obcinanie suchych gałęzi i zbytnich, o czym się zwyż iuż mòwiło. 3. Zbieranie żywicy, czyli gummy, ktòra występuie naywięcey z kory drzew pestko-owocowych. 4. Gubienie gniazd liszek, gąsienic, ktòre zrzucać będziesz w iesieni i przez

zimę,



zimę, poki się drzewa nie zazielenią, obłamuiąc, lub obcinaiąc służącym do tego narzędziem te gałązki, w których by się robactwo zawiązało. Gdy się zaś rozmnożą, innych do wygubienia go użyiesz sposobów. 5. Zrzucanie z drzew mchu, który się na nich zawiesza, ten zaś łatwo czemkolwiek mokrem otrzesz. 6. Cokolwiek się nadłamie, oderzniesz, wszelkie skaleczenia kory lub drzewa zagładzisz i zamażesz.

ROZDZIAŁ VII.

O leczeniu chorób drzew owocowych.

1. *Rak.*

Chorobie tey często podlegaią drzewa, i przez nią niszczeią. Daie się poznać, gdy kora na drzewie w mieyscu iakim chropowacieie, pod spodem maiąca plamę czarną. To złe co raz bardziey się rozszerza, i całe drzewo może opanować. Ztąd pochodzi, gdy się albo nieczystym szczepi nożem, albo uderzone będzie gwałtownie, lub z zacieknienia deszczu za skorę. Przeciw czemu nayprędszy sposób, wyrznąć zarazę do niezostawienia znaku plamy, i maścią zamazać. Pomoże niekiedy wodę zamienić lub korę przerznąć.

2. *Srzeżoga.*

W przesadzaniu, z ostrości soków, wyciekania ich przez rozpękniona korę, lub z raka wda-

ie

ie się srzeżoga czyli inflammacya w drzewa. Poznasz tę chorobę, gdy kora zczerniała iakby spalona, nadęta, á pod nią drzewo czarne: Jeźli by się dopiero na złe zanosiło, pomożesz naderznięciem kory w zdłuz, nie iednak głęboko az do drzewa; lub zamażesz maścią mieysce, w którym się zaraza wkrada. Jeźli złe iuż znaczne wyrzniy ſkazę, aż do zywego drzewa, i zasmaruy maścią, Jeźli choroba pochodzi z zbytniey suchości gruntu, wykop drzewo, oczyść korzenie, nasyp ziemi dobrey, i dopiero sadź nazad. Jezeli z wielości soków ciekących z pod kory, co wieczór obmywaay ſzmatą mokrą, á suchą obcieray. Gdy zaś to złe po całym rozeydzie się drzewie, niema zaratowania sposobu.

3. *Zòłtaczka.*

Daie się ta choroba na drzewach widzieć, na których liście zbyt rano zòłknieią, i opadaią. Bywa, albo z niedoſtatku deſzczu, ſpadnienia ſzkodliwey roſy, albo zbytniey wilgoci, albo z nadpsucia korzenia od myszy lub kretòw, lub ſkaleczenia ich iakim przypadkiem. Jeźli pochodzi z nadwerężonych korzeni, obacz, ſkazę zerzniey, maścią zamaz, i korzenie drzewa przeciw myszom i kretom ubeśpiecz, uzywszy na wygubienie ich sposobòw. Jeźli z suszy, podleiesz ziemię przy pniu, ieźli z wilgoci, osuſzysz mieysce. Niektorzy nato, grochowinami, papracią, opiłkami rogowemi i bylicą drzewa okadzaią.

4. *Wodnica.*

Dla wielości sokòw, bywa, iż kòra ſama ro-



spuka się na drzewach, i soki z nich się leią, co niemało szkodzi drzewom, i to nazywa się wodnicą. Na tę chorobę naylepszy szrzodek, odkopać ziemię przy korzeniach, i roszczepawszy niektòre korzenie, nieruszaiąc tylko samey macicy, między roszczepienie nasypać czystego piasku, doł zaś na drzewo suchą dobrą iednak, ziemią napełnić. *Albo:* wykopiesz ieżli drzewo małe, ieżli wielkie, odkopiesz ziemie przy korzeniach, aby na powietrzu przez nieiaki czas oschły, potym przysypiesz ziemią, i obłożysz gnoiem końskim, strzeż tylko korzeni, abyś się ich nietykał, á tak umnieyszysz wielkiey wilgoci, i drzewo orzeźwisz.

5. *Skaleczenie.*

Trafia się, iż drzewo gwałtownie stłuczone, albo skaleczone, albo też od szkodlwych zwierząt, iako kòz lub podobnych, z kory odarte bywa, natenczas wcześnie zranieniu drzewa zaradzić należy, bo gdy deszcz zaydzie za korę, potym od słońca przyschnie, wda się pewnie srzeżoga, lub inna zaraza. Dlaczego mieysce owe rychło zerzniey nożem i maścią zamaz, tak bowiem rana nadrośnie, i nakoniec wyrówna się. Jeżli skaleczenie znaczne, násmarowawszy, szmatą obwiązesz, i potym po ćwierci roku opatrzysz.

6. *Mech i chropowatość.*

Mech na drzewach pochodzi z gruntu zimnego i wilgotnego, gdy te posadzone są w mieyscu ciemnym, do którego niedochodzi słońce po-

łudniowe,

łudniowe. Takowe drzewa, nietylko iż nikczemnie rosną liście maią drobne, owoc zielony pospolicie i cierpki, ale mchem poraſtaią, przez co drzewa nędznieią. Weź tedy noż tępy, i dnia, ktòrego padał deszcz dobry, mech oſkrobuy, potym oſkrobane należycie drzewo maścią obſmarować możesz, á uyrzysz, iż nabędzie kory gładkiey i owoc się poprawi. Bywaią niekiedy drzewa całe chropowate, i kory iakby zoraney; co lubo nie wiele ſzkodzi z razu, być iednak może z czasem inflammacyi, lub raka przyczyną, takim więc drzewom oſkrobàniem zwierzchniey kory pomożesz, co naylepiey w Jesieni lub na Wiosnę się czyni. Jeżli zaś ta woda drzewa pochodzi z gruntu wilgotności, osuszyć go ſtaray się, oprowadzeniem rowkòw w około, przymieszaniem do ziemi popiołu wapna, marglu i gruzòw, także zbieranego błota z ulic i grubego piaſku. Albo prześwidruy pieniek niſko przy korzeniu, aby tą dziurą ściekała z drzewa zbytnia wilgoć.

7. *Robactwo.*

Częſtokroć robactwo wgryza się w korę zranioną, zbolałą lub chropowatą, tak iż ta od drzewa odſtaie. Wyrzniy więc mieysce to, czyli to w korze drzewa, czyli na gałęziach, ranę zamaż maścią, do ktòrey, przymieſzasz terpentyny i kamfory trochę. Albo weź świeżego gnoiu krowiego, zmieszay go z gliną, i przyłoż na mieyiſce, w ktorym robactwo, szmatą obwiedź i zawiąz, aby deszcz nie opłukał. Jeżli zaś w wydrązonym drzewie mnoży się robacto, dla ktòrego by drzewo nikczemnieć miało, wziąść należy gnoiu swiniedo, gliny, i wapna, i tym, wszyſtko to dobrze

przemieszawszy, mieysce ono zamazać.. Bywa niekiedy iż wierzchołek drzewa usychać zaczyna. To znakiem ieſt, i w korzeniu ma coś złego, opatrzyć więc należy, ieżli korzeń nadpsuty, oderzniy co nadpsutego; ieżli by go mrowki lub inno robactwo obsiadło, weź sadzy, rozmąć z nią wodę, i podley ziemię przykorzeniu.

8. *Odmrożenie.*

Gdy w zimie mrozy wielkie, lub choćby małe w Maiu, gdy drzewa pełne są sokòw, rozrywaią kanaliki scinaiąc w nich zebrane soki, czynią całe, lub w iakiey części drzewo niepozyteczne, zwłaszcza iż pospolicie w przemrożone części zwykł się rak w dawać. Jakążkolwiek więc część przemrożoną. poſtrzezesz, odetniy ią aż do drzewa zdrowego, i zamaz świniem, lub krowiem gnoiem.

Jezeli na drzewie ktòrym wcześnie przed dożrzeniem opada owoc, zaradzisz temu w naſtepuiący ſposòb: Odkop w około drzewa ziemię, tak abyś mògł doſtać macicy; tę roſzczep i wsadź w roszczepienie mały kawałek, ołowiu, natenczas lepiey na drzewie trzymać się będą owoce. Jeżli zaś przeto opadaią rychło owoce, iż są robaczliwe wszyſtkie, oberzniey gałązki wszyſtkie i zamaz gliną mieſzaną z gnoiem krowiem.

Są niektòre dla drzew powszechne lekarſtwa, czyli sposoby ich polepszenia, iako to: *1mo.* Weź noza oſtrego, i pociągniy nim przez korę od gałęzi do korzenia rysę, nie rznąć, iednak drzewa; to zaś naylepiey z ſtrony drzewa obroconey

ku

ku połnocy lub zachodowi; takowych pasòw na małym drzewie dwa, á cztery na większym naderznąć możesz; czyni się w Miesiącu Kwietniu i Maiu, lub Sierpniu i Wrześniu, á co drugi rok przy gładzeniu kory powtarzać można odmieniaiąc mieyscę narzynania. Przezco otrzymasz, iż drzewa spoyrzey i grubiey rosnąć będą.

2do. Niemało pomaga drzewom, gdy popiòł, wapno gaszone, margiel mieszaią się z ziemią przy korzeniach drzewa będącą. Zòłć wołowa, barania, owcza, iako też i iucha bydlęca od wielu chorob zachowuię drzewa.

3tio. Swidruie się dziura pod gałęzią nayniższą i naygrubszą we pniu ukośnie ku ziemi do iądra, nie na wskroś, w tę nasyp ziemi z żywym srebrem, i zatkay kołkiem, naylepiey głogowym, á potym zamaz maścią. Tym drzewo przeciw robactwu ubeśpieczysz.

4to. Niektòrzy ogrodnicy odmładzaią stare iabłonie, i grusze, narzynaiąc w lecie całą korę drzewa o cztery cale od gałęzi, do czterech nad korzeniem, drzewa tylko nienadweręzaiąc, á wkrotce im wnową korę się oblekać drzewo poczyna.

5to. Gdy ktòre drzewo bardzo się w grubość rozrasta, á owocòw niewydaie, mozna go zewszystkim obciąć, aby nowe puszczało gałązki, i więcey zatym owocòw niosło. Niektòre drzewa stare, rodzą owoc cierpki, i niesmaczny, temu więc tak zaradzisz; w Miesiącu Kwietniu lub Maiu wywierć dziurę we pniu przy korzeniu aż do drzenia, i zostaw ią otworem przez pięć Niedziel, aby nią sok przykrzy z drzewa wyciekł. Potym maścią obmazesz dziurę aby zarosła.

Wszy-

Wszyſtkim zaś chorobom drzewnym wcześnie zapobiegać, i przyczyny poſtrzeżone oddalać, nayſkuteczniéyszym ieſt ſrzodkiem przeciw wſzelkim przypadkom.

ROZDZIAŁ VIII.

O różnych rodzaiach drzew Owoccwych.

I.

Gruſza drzewo owocowe znaiome, iedno z naypozyteczniéyszych. Gatunki iey są niezliczone tak domowe iako i cudzoziemſkie. Dzielemy ie na letnie, Jesienne i Zimowe. Letnie są, które w Lipcu, w Sierpniu do Września dożrzewaią, i nietrzymaią się długo na drzewie, do zachowania nietrwałe. Jesienne, ku końcu Września zaczynaią dozrzewać, do Liſtopada zupełnie dożrzałe być mogą. Od Liſtopada przez inne Miesiące do dożrzałości przychodzące, á które częſtokroć mogą doczekać nowych, zowią się zimowe. Jż zaś nie wszyſtkie iednego dożrzewaią czasu, przeto przez wiele Miesięcy, co raz inne mieć możesz do pozytkowania. Długim by ie reieſtrem wyliczać przyszło, namienię niektóre z lepszych gatunków.

W Lipcu: *Muſzkatowe* drobne *Muſcat* Siedm, iak Niemcy mowią, na ieden raz do gęby, nayprzód dożrzewaią, trwaią krotko. Muszkatowe o długich ogonkach są także ranne, ale większe. *Bellisſime*, są gruſzki dosyć wielkie, żołte nakrapiane czerwono, smaku miłego. *Magdalenki* są bardziey zielone niż żołte, okrągłe, owoc nietrwały,

ły, i na drzewie miękczeiący. *Blonkiety* większe i mnieysze są pospolicie szacowane. Gruszki są żołte, smak maią dobry, prędko się psuią. *Cuisse-Madam*, gruszki podługowate, siwoczerwone, twardo mięsiste, soku zbyt słodkiego, trwać mogą dosyć długo. *Supremé.* są wielkie zołto-czerwone, soku cukrowego, iedzą się ieszcze zielone.

W Sierpniu. *Pomarańczowki.* zielone mnieysze troche od pomarańczy. gruszki gatunku przedniego. *Miadowki, Roussclet.* są wielkie i małe. Wielkie iedne z naypięknieyszych letnich gruszek, podługowate czerwone, balsamiste. Małe także czerwone, ale przytym siwe, i są twarlsze. Drzewo udaie się iakożkolwiek sadzone, naylepiey iednak przeciw Słońcu. *Fpargne.* są gruszki wielkie, długie, i żołte. Drzewo rodzi obficie, i muszą być zrywane nieco zielone, gdyż tak są lepsze. *Ognonnet.* owoc okrągłopłaski nakształt cebulek, smaku przyiemnego. *Chair-Adame.* maią sok rożany, są okrągłe, przy ogunku spiczaste, czerwone i żołte, bręgowane ciemno zielono, trwaią dosyć długo. Zowią się Gruszki Xiążęce. *Casolette.* długie, zielonawe, soku balsamicznego, iedzą się wcześnie, ponieważ potym staią się czarne. *Orange.* gatunek soczystych, zielonawych, i smacznych, ale się wcześnie zrywaią. *Robine.* płasko-okrągłe, dosyć wielkie, zielonawe, delikatne, soku melonom podobnego.

W Wrześniu dożrzewaią *Chrześcianki.* letnie bywaią wielkości srzedniey, żołte podługowate, i gładkie gruszki; smaku słodkiego soczyste znayprzednieyszych. *Salviati.* są gruszki wielkie plasko okrągłe, żołte, kruche, mięsiste na ogonkach cienkich, drzewo obficie obradza *Bery.*

o Fran-

 

u Francuzów *Beurre*. gatunek gruſzek tak zwanych, iż się iak maſło rospływaią w uſtach, letnie są czerwone, długie, wielkie. Jesienne ſzare lub zielone nieco poźniey od tych dożrzewaią i bardziey są podługowate, ſmaku soczyſtego i przyiemnego. *Doyenne*. koloru cytrynnowego, wielkie gruszki i ſmaczne, soku cukrowego.

W Pazdzierniku mieć mozesz: *Bergamotki* roznego gatunku ieśienne są płaſko okrągłe, zielone, i głatkie, soku rospływaiącego się, są trwałe, ale gdy przeleżą, tracą swoią zieloność. Szwaycarſkie *Bergamotte ſuiſse*. iako owoc tak drzewo maią w całe zielone, zołtość iednak przez owoc się przebiia, który ieſt kruchy, i soczyſty. *Misire Jean*, są gruſzki płaſko okrągłe soku ſłodkiego, ale twarde, są tegoz nazwiſka inne wyzszego koloru i ſmaku lepszego, ale twardſze; Też zaś ſzare dozrzewaią poźniey, trwaią dłuzey, soku ſzczególniey przyiemnego. *Beży*. dosyć owoc wielki okrągły, żółty i gładki, lepszy gotowany niż ſurowy. *Amadotte*. są ſzerokie, żółte i gładkie, ſmaku łagodnego, trwaią długo, ale są twarde. *Lansac*. są małe okrągłe, gładkie i żółte trwaią aż do Stycznia, ſłodkiego i rospływaiącego się soku. z przednich także są gatunków gruszki, zwane u Francuzów: *Sucre-verd*, *Chat-brule*, *Petit. Oin*.

W Liſtopadzie: *Virguleuſe* iedne z nayprzednieyſzych gruszek zimożrzałych, wielkie, długie i zielone, żółknieią, gdy są przeleżałe, do ſmaku ſłodkiego ma przymieſzany kwasek. *Ambrette*, są gruszki okrągłe, zielono-siwe, niepowinny być zrywane wcześnie. *Epine*. okrągłe nakształt iayka, naydelikatnieysze z Zimowych. *Luise-bonne*, i *Martin-sec*. gatunki są gruszek wielkich

podługo-

podługowatych, i trwaiących długo, które gdy poleżą, staią się lepsze. *Marguise.* są znacznie wielkie, zielone, które iednak leżąc żółknieią, korzonka długiego ale cienkiego.

W Gruduiu dopiero dożrzewaią. *Saint. Germain.* wcale okrągłe, przy korzonku kończaste, mięsiste są i słodkie. *Bezy l' Eschavie.* są wielkie, okrągłe, zielone, dożrzałe żółknieią, soczyste trwaią długo. *Verte.* zimowe, gładkie, smaku wybornego. *Portail.* gruszki brunatno siwe, poźno iedzone być powinny. Te wszystkie trwać mogą do Marca lub Kwietnia, następuiące i do Maia, á od Grudnia do iedzenia być mogą dobremi.

W Styczniu: *Chrześcianki Hiszpańskie* nayprzednieysze w tym gatunku, podługowate, i wielkie, koloru iasnoczerwonego, gdy dożrzeią dobrze żółtego, kruche i delikatnego smaku. *Chrześcianki zielone.* trwaią długo, są soczyste, i gdy dożrzałe żółte. Chrześcianki Angielskie czarno brunatne, kruche bardzo, i soku cukrowego. *Bery.* zimowe bywaią wielkie i długie, skorki połyskaiącey, bardzo szacowane. *Orange.* zimowe okrągłe wielkie, poki na drzewie zielone, potym żółte, soku słodkiego trwaią długo.

W Lutym Miodowki zimowe *Roufselet.* podobne do letnich' *Bergamotte Bugy.* gruszki wielkie, okrągłe, przy korzonku kończaste, zielono żółte, gładkie są i trwałe. *Muse d' Hywer.* u; Francuzów, gatunek gruszek przednich zielonych, á podeżrzeniu żółtych, smaczny ch ale przytwardych. *Flaschenbirn.* u Niemców wielkie, podługowate, soczyste, koloru gdy dożrzeią żółto zielonego.

Gdy

Gdy zaś opisuię gruszki ſpod pewnemi Miesiącami, niechcę rozumieć, iż w tych koniecznie są do uzy ia dobremi. Często bowiem ranniey lub pożniey iednego nad rok drugi dożrzewaią owoce, niekiedy krócey, niekiedy zaś dłuzey trwać mogą. Domowych tu nieliczyłem, iż te procz tego dobrze są nam znaiome.

Wszyſtkie grusze potrzebuią gruntu dobrego, na kamieniſtym, zbyt mokrym, i chudym nieudaią się, wkorzeniaią się głęboko, i na wielkie drzewa wyraſtaią; Cudzoziemſkie zaś im są mnieysze, tym lepszy i większy rodzą owoc.

2.

Jabłoń. i tey są rożne gatunki, ale nad nie zawsze bym gruſzki przenosił, lubo dwa razy obficiey nad grusze rodzić zwykły; z Jabłoni przednieysze tu tylko opiszę, nie czyniąc podziału iak w gruſzkach, choć zarowno na letnie, Jesienne, i zimowe się dzielą.

Paſse pomme. u Francuzów są iabłka nayrannieysze, kruche, ſkórki czerwoney, i ſłodkie. Drzewo obradza obficie, owoc być wcześnie iedzony powinien. Są też białe dłuższe i większe nad tamte, trwaią dłuzey i są soczyſtsze. Jnny ieſt gatunek iesiennych, tychże iabłek rzadkich i przednich, więkſzych, lepszych, i wesrzodku czerwieńszych nad pierwszę.

Rambour. maiące ſkórkę ſzarą, są soczyſte, wewnątrz zielonawe, i trwałe. Czerwone są ſkorki marmurkowatey, naywiększe prawie z letnich iabłek, smaku dobrego, kruche, iedzą się wcze-

śnie,

śnie, trwaią długo. Są z tego gatunku białe.

Coussinotte. ieſt rodzay wybornych iabłek podługowatych, obradzaiących na drzewie obficie kwaſkowatych.

Renetty. są rożne. Białe, są soku rospływaiącego się w uſtach, nietrwałe. Siwe, maią ſkorkę kosmatą, są płaſko okrągłe, wielkie, ſmaku wybornego, za naylepszych iabłek ten gatunek ieſt poczytany. Renetty żołte są ſrzedniey wielkości, soczyſte, ſmaczne, płaſko okrągłe, dożrzewaią w Pazdzierniku. Renetty Francuzkie ze wſzyſtkich naywiękſze, naypięknieysze, smaku przedniego, trwałe ſą.

Brzoſtowki. gatunek znaiomy, trwalsze są ktòre nie są gładkie.

Cour-pandu. są ſzarey, i czerwoney ſkòrki, soczyſte, trwaią długo, drobne, ſzare bywaią i większe.

Kayser-Apfel. u Niemcòw iabłka są wielkie, wewnątrz białe ſmaku ſłodkiego z kwaſkowatym, ale przyiemnego; są i inne tych gatunki.

Herrn-Apfel są żołtawe lub czerwonawe, iedne z naywiększych, smaku winnego, trwaią od Września do Grudnia.

D' Apie. są iabłka dwoiakiego gatunku, wielkie i małe. Małe są ſkòrki połyſkuiącey się, czerwonego pięknego koloru, z ſtrony tey ktòrą ku Słońcu były, są soczyſte, długo trwaią.

Angielſkiemi iabłka zwane są wielkości mierney, czerwone i żołte graniaſte ſmaku przedniego, i bardzo trwałe. Jnnych cudzoziemſkich

gatunków, ieżli żądasz, są te: *Fenoillet, Caville* rożnego gatunku, *Pomme d' Ananas, Pomme durable une année*, u Francuzów, u Niemców zaś *Zimtapfel, Himber-apfel, Hechtapfel, Prinzen-Apfel, Betliner-Apfel* i inne ledwie przeliczone gatunki.

Wszystkie zaś potrzebuią gruntu tłustego i wilgotnego troche, w ziemi piaszczystey i chudey nikczemnieią. Iż zaś moeno zarastaią gałęziami, z zbytnich obeinane być powinny. Kozuchowane i szczepione udaią się naylepiey.

3.

Śliwa. Prócz rożnych pospolitych, iest wiele także śliw cudzoziemskich, z tych przednieysze są.

Damascenki. które są pięciorakiego gatunku. Ranne czarne, wewnątrz mięsa żółtego, odstaiącego od pestki, iedne z naylepszych Śliw. Czerwone, są okrągłe małe; białe też okrągłe; fioletowe są twardsze, grubsze i dłuzsze od tych. Żółte nakrapiane czerwono, łatwo pestkę puszczaią, i są z naylepszych.

Abricot. są sliwki białe okrągłe znayduią się i czerwone smaku przedniego, żółte zaś tego gatunku nie są tak dobre.

Mirabelle. są białe małe sliwki, niekiedy czerwono pręgowane, smaczne.

Perdrigon. gatunek śliwek przednich. Są Perdrygony białe podługowate, fioletowe soku cukrowego, naymnieysze z nich czarne są smaku wybornego. Prócz tych są: *Imperiale, Royale*, Morellowe, Hiszpańskie, *Sainte-Catherine, Dia prec violette,*

olette, Reine-Claude, Daktylowe, *Spitzflaumen, Roche-Curbon.*

Sliwy lubią grunt mierny, nie gnoyny, ale piaſczyſty i raczey suchy niż wilgotny. Rozmnażaią się naylepiey ſzczepione i oczkowane. Ze mchu i żywicy częſto oczyſzczane być powinny, i wilki także, ktòre od korzeni puſczaią, odłamywane być maią.

4.

Wisznie. rożne wiszeń ſą gatunki: Hiſzpańſkie, Praſkie czerwone i długie, Łotowe, Włoſkie czarne, *Bigarraux,* cukrowe, Morellowe, *Herzkirschen,* bez peſtek, *Sauriotte, Trollkirschen* i inne lubią grunt troche wilgotny, niegnoiony, choć w każdym prawie swoyſkie się przyimuią. Rozmnażaią się z peſtek, udaią się i ſzczepione w Lutym i Marcu, á naylepiey oczkowane, w pieńkach iednak wiszeń kwaśnych nie ſzczep ſłodkich, ani przeciwnie. Drzewa ochędoſtwa w utrzymaniu wyciągaią.

5.

Orzechy Włoſkie. Znaiome drzewo potrzebuie gruntu pulchnego, lubo i w innych się udaie. Szkodliwe ieſt swoim zapachem dla zdrowia ludzkiego, i cieniem rożległym dla innych roślin, przeto nie wraz z innemi drzewami w Ogrodzie, ale osobno gdzie na ſtronie sadzić ie będzie pożytecżno. Rozmnażaią się z ſadzonych owoców, do czego obieray te orzechy, ktòre obradzaią wie-

le,



le, i cieńkie maią łupinki, á są białe pełne i wielkie. Ofuszony Orzech przed sadzeniem będziesz moczył w mleku przez dni pięć. Gdy wyrośnie latorośl przefadzisz ią głęboko, ftrzegąc abyś korzenia nięfkaleczył. Niektórzy fzczepią w pieńkach orzechowych lub sliwowych. Orzechy będą miały cienką łupinkę, ieźli często na korzenie drzewa sypać będzies popiół. Mówią, iż orzechy będą rodzić bez łupiny, ieźli owoc obłupiony delikatnie z nich w bawełnie lub w winnym liściu fadzić będziesz. Drzewo od drugiego ma być o ftòp trzydzieści; Obrzynanie zbytnich gałęzi i liści pomaga Orzechowi, ale otłukanie gwałtowne owoców, iako pospolicie się zwykło obiiać orzechy, fzkodzi mu raczey.

6.

Morwy. potrzebuią gruntu wapniftego, lubią być sadzone w mieyscu ciepłym. Rozmnazaią się z fzczepienia, z oczkowania, także i odkładania pewniey się udawać zwykły. Są Morwy białe i czarne; białych liście potrzebne są dla robaczków iedwabnych na pokarm, ale czarnych owoce, są lepsze i fmacnieysze.

O drzewach owocowych, mnieyfzych które fzczególnego potrzebuią pielęgnowania iako to: Cytrynach, Pomarańczach, Morellach, Migdałach, Kafztanach, Rayfkich iabłkach, Figach, Granatach mówiło się wyżey, w Części I. iż umiefzczane być zwykły w ogrodach Kwiatowych.



CZĘSC IV.

SZTUKI OGRODNICZEY

O OSOBLIWSZYCH SPOSOBACH Y SEKRETACH OGRODNICZYCH.



1. *Sposoby wygubienia Kretów.*

Z wielu ſposobow i doświadczeń przywiodę tu pewnieysze tylko. To ieſt przed wſchodem zaraz lub zachodem Słońca, iako też przed lub po wolnym deſzczu naywięcey zwykły krety ryć ziemię; przeto natenczas gotowym być potrzeba, aby iak tylko się poſtrzeże, gdzie się ziemia rusza i podnosi, łopatą lub czym innym szybko na wierzch wyrzucić to zwierze, albo oſtrym żelazem, lub sztagą go ubić. Do tey roboty przeciw wiatrowi ſtać się powinno, inaczey dla oſtrego kretów węchu daremna byłaby praca. Procz tego nie potrzeba zarzucać owych łapek (:) i wiadomych kolców, które bywaią zaſtawiane na kretów w mieyſcach ich przechodu, czyli norach. Do wygubienia zaś ich z całym gniazdem, i płodem, naypewnieyszy ieſt sposób, na Wiosnę, lub przed, gdy ziemia ieſt okryta w ogrodach wodą, rozwalać kretowiſka, i zabiiać, ponieważ natenczas do

wzgorków

(:) Zwane są u Niemców, i w ſklepach. *Klemſallen.*

wzgorków się wynoszą, á dnia czternaſtego, po wysypaney kretowce, pewnie wniey ſwoie zakładać zwykły gniazda. Dobrze ieſt także kłaść w norach czosnyk, cebulę, i kamſory trochę, zatykaiąc ie czem potym. Niektorzy robią gałeczki z siemienia i kładą ie w roweczkach na około ogrodu, Jnni zawieſzaią w ogrodzie kretów zabitych, mniemaiąc iż tym inne wyſtraszą. Wielu zaś ieſt, którzy wapno niegaszone, raki, głowy sledziow, albo gałązki bzu kładą w nory kretów; lecz te rzeczy ieżli co mogą, to tylko tyle, iż ziednego mieyſca wypędzone, inne ryć kretowki i wnich się gniezdzić będą. Doświadczono, iż krety naylepiey gliſty lubią, temi więc truć ich tez mozna.

2. *Przeciw polnym i wodnym myszow.*

Na wodne i polne myszy zaſtawiaią się łapki, dachowki, albo ſzafliki lub inne naczynia z wodą, równo z ziemią zakopuią, á nad niemi robią się niſkie daſzki na czterech ſtupkach pokryte ſłomą przeciwko deſzczowi, woda zaś tak powinna być posypana plewami, aby iey zpod nich nie było widać: Z pod daſzku zawięsza się iakie iadło, albo garść kłosów owsianych, tak niſko, aby prawie dotykały wody. Tego chcąc doſtać myszy, topić się będą w wodzie ukrytey plewami. Niektórzy ſkorę z kota zdartą wypychaią ſłomą, i tak ią ſtawiaią w ogrodzie na proſtych nogach, naſmarowawſzy kocim ſadłem, przez co się wyſtraſzaią myszy.

3. *Przeciw gąsienicom.*

Naylepszy ieſt sposób z początku chędożyć rośliny

rośliny z zawiązków i gniazd gąsienić, obierac ie na zimę, obłamywać lub obcinać liścia i gałązki, na ktorych, by się zagniezdzały. Coby kolwiek się inszego robiło, zawsze iednak pozostaną, i będą mogły cały ogrod zarazić. Odłamane liścia lub gałązki z robactwem trzeba zaraz palić. Gdy się zagęszczą chłodnych osobliwie poranków, sprzątać ie na iedną kupkę, palić albo deptać.

Wielu palą wiechcie że słomy, siarkę i rog, tym okadzaią drzewa, na ktorych się gąsienice znayduią, spadaiące depczą natychmiast.

Jnni moczą nasienia przez dobry czas przed ich posianiem w ługu zrobionym z popiołu spalonego figowego drzewa. Albo zmieszawszy oley lniany z terpetyną, i rozkłociwszy, w wodzie gdy się to robactwo rozmnoży kropią nią liście, na ktorych są gąsienice.

4. *Przeciw Mrowkom.*

Posypuy Mrowiska popiołem, sadzą z piecow, okrawkami garbarskiemi, dębowemi trocinami á wygubisz. Jnaczey: weź kość niezewszystkim z mięsa obraną, porzuć ią tam gdzie się mrowki skupiaią, gdy ią obsiędą, wyciągniy ią czem natenczas i dopiero top ie w wodzie zaraz albo parz ukropem, powtorz a toz kilka razy, poki ie niewytracisz.

Jeżli chcesz od mrowek uwolnić rośliny, á naybardziey drzewka, okresliy grubo drzewo w około kredą, i gdyby to deszcz opłokał, na nowo uczyń.

5. *Przeciw pchłom ziemnym.*

Weź octu, gorczycy, i oleiu skalnego, (,) zmieszay w iedno i tym pokrapiay ogród. Służy także do tego wapno niegaszone. Albo: Wziąwszy suchego piołunu, czarciego łayna, przegotuy razem dobrze, przecedź, i nim dopiero, gdzieby się to robactwo znaydowało, i obżerało rośliny, poleway niekiedy.

Zwykły pchły ziemne po słotach naybardziey się pokazywać, na tenczas gdzie ie postrzezesz, krop octem mocnym.

Jnni kurzym lub gołębim, gnoiem na proch startym zasianą posypuią ziemię.

6. *Na slimaki i Chrząszcze.*

Slimaki lubią młode pączki, gwozdziki, i inne młode szczepki, którym przeto są szkodliwe; łatwo ich można wygubić, zbieraiąc co rano wieczór, albo po deszczu, gdyż natenczas naybardziey się pokazuią, i zaraz ie tracąc. Niektórzy przeciw Slimakóm ogrody sadzą posypować zwykli.

Naypewnieyszy sposób, trzymać że dwie żaby w ogrodzie, które nie tylko slimaki, ale i z skorupami pożerać będą.

Chrząscze otrzęsuy z drzewa co rano, lub ieżli otrząsywać niemożna, wziąwszy rogu, skóry, pierza, to na węglach paląc, podkadzay drzewo, i gdy opadać będą, wytracay.

7.

(,) *Petroleum*

7. *Na Niedźwiadki i ſzczypawki.*

W Jesieni kaź wykopać kilka dołków, które napełnisz łaką gnoiu końſkiego, á przed zimą ſłomą nakryiesz: na Wiosnę odkryi, znalezione robactwo pal, lub parz wrzącą wodą, abyś ie co do iednego wygubił.

Na ſzczypawki zwinięty w trąbkę papier będziesz zasadzał między naygęſtsze liście lub gałązki roślin, rano znaydziesz tam ich wiele, natenczas ie wytracay.

8. *Uczynić, aby róża przed czasem ſwym, to ieſt, na Wiosnę, lub w zimie kwitła.*

Jeźli chceſz mieć rożę wczesną, odgrzebay ziemi na dwie piędzi w około korzeni krzaczka, i poleway co dzień z rana i w wieczór wodą ciepłą.

Albo: W miesiącu Pazdzierniku weź ziemi czyſczoney, zmieſzay ią dobrze z wapnem niegaſzonym i gnoiem, trzymay ią w iakim glinianym naczyniu, i poleway codzień dwa raży wodą ciepłą. Na deſzcze i wiatry wynosić możesz po poddaſzek, á gdy zimna i mrozy przéydą, á powietrze troche ocieplei, wyſtawiſz na ſłońce, á wnet roża, w takowey ziemi posadzona, i w niey trzymana, na Wiosnę zaraż pocznie pączki puſzczać. W tenczas ziemię częſto, à potrosze pokrapiay. Niektórzy Ogrodnicy twierdzą, iż roża pokrapiana wsrzód lata dwa razy na dzień, w Styczniu w cieple rozwiiać się będzie.

9. *Białe Kwiaty odmienić w Czerwone.*

Wziąwszy ziemi iak naytłustszey, ile chcesz, ususzywszy ią na słońcu na miałki proch, wsypiesz ią w naczynie, i posieiesz w niey kwiat biały ieden i drugi, i potym polewać będziesz wodą, w ktorey w przód moczyć, i dobrze przegotować masz brezylią, ażby się stała zupełnie woda czerwoną. Tą wodą pokrapiać będziesz ziemię przez dni 15. lub 20. dwa razy na dzień, aż znacznie podrośnie roślinka. Wystrzegać się zaś trzeba, abyś iey na noc nie zostawiał pod gołym niebem na rosie.

10. *Jak dokazać, aby iednego koloru naprzykład Fiałek, lub kwiat iaki inny, zawierał rożne kolory kwiatow takichże.*

Zbierz nasienia naprzykład fiałkow w rożnym gatunku i kolorze, ile ich mieć możesz, i włoż razem wszystkie w szczupłą iaką rurkę, lub szmatę przetartą, sadź w ziemię dobrze uprawną, i gnoyną, tak iako inne zwykły się sadzić nasiona, á pilnie koło tego chodząc, będziesz miał kwiat, iakoś ządał.

11. *Sposob, aby w kilku godzinach, lub niewielu, przynaymniey wyrosła n. p. Sałata, ogorki, lub groch &c. tak iżby ie ieść można było.*

Weź czarney ziemi, nie nadto tłustey, napełniy

niy nią naczynie gliniane obſzerne wysokości na palec wielki. Wez potym nasienia, iakiey chcesz ogrodowiny, n. p. Sałaty, tyle, ile będziesz rozumiał, lub ile będzie dosyć do owego naczynia. Namocz ie wprzód przez 24. godzin, w gorzałce lub occie tęgim, dopiero wyiąwszy ie, sadz w rzeczoney ziemi, w iedney godzinie ſałata się na wierzch pokaze, powoli ale doſyć znacznie w krotce się od ziemi podniesie, á we 4. godzinach będzie mogła być wyrywana i iedzona z octem. Tego rownie w zimie lub w lecie doświadczać można.

12. *Na iednymże krzewie mieć pięcioraką rożę.*

Na tenczas gdy się zaczynaią na rózie pączki pokazywać, pod obranemi oczkami poczynisz dziurki szydłem ukośnie aż do drzenia; W pierwszą w puścisz na piórze dobrze czerwoney farby z gotowaney brezylii, w drugą naley żywozieloney, w trzecią żółtey, w czwartą błękitney, piątą czarnym dobrze atramentem napełniy, á każdy kolor na oſobney gałązce.

13. *Mieć przez rok cały piękną i zawſze świeżą rożę.*

Weź wina i ſoli, napełniy nim glinianiane naczynie, nakładź w nie potym roży, ile będziesz chciał przechować, dobieray zaś kwiatu w pączkach ieſzcze, nakryi ie dobrze, i wynieś do piwnicy. Gdy będziesz róż potrzebował, wyimieſz z naczynia, i poſtawisz w czym na ſłońcu, lub przy piecu, aby się rozwinęły, będziesz mieć rożę piękną i dobrze pachnącą. Gdy

Gdy się zaś iuż roże rożkwitły, zerzniesz ie nożem w wieczor, ſtrzegąc się dotknąć kwiatu palcami, zoſtawisz ie leżyć na noc pod niebem, włòż ie potym w polewane naczynie,, ktòre nakryi dobrze, i zaſklep nie, iako á nakoniec w suchym zakop piaſku, á dotrwaiąc długo, i do zażycia dobyte, będą wyglądać, iak świeże.

14. *Z Czerwonego Kwiatu, uczynić wprędce białym.*

Nad zapaloną siarką potrzymay Kwiat czerwony, n. p. rożę, á ſtanie ci się białą: ponieważ siarka ten czyni ſkutek, iż kolor ieden odmienia w drugi.

15. *Roże lub gozdziki złotem upiękrzyć.*

Rożetrzey *Sal amoniacum* na kamieniu z octem, i trochą cukru dobrego, potym weź zerwane roże, lub gozdziki, i tak przylep woſkiem do ſtołu. aby proſto ſtały, lub ie w czym proſto utkwiy, natenczas roſtartym *Sal amoniacum* maluy na liściach Kwiatu, i tak zoſtaw, ażby uſchło. Weźmiesz potym złota lub srebra ieden lub dwa liſtki, i przytkieſz do Kwiatu przyciſkaiąc z lekka bawełną, zoſtanie więc przylepłe do malowania Złoto, á reszta liſtka niepotrzębna odpadnie.

16. *Uczynić aby Śliwy, i Wiśnie bez peſtek owoc rodziły.*

Przygotowane pieńki iak do ſzczepnienia, posadź dwa

dwa blisko siebie; w iednym z nich szczep sposobem zwyczaynym zraz Wiśniowy lub Sliwkowy, á po roku, dgy się dobrze przyimie, zarzniy u wierzchołku latorośl, iako się zrazy do szczepienia zarzynać zwykły, i szczep w pieńku drugim posadzonym blisko, á gdy się i ten koniec przyimie, przerzniy latorosl iakoby w połowie, á w przesadzonym pieńku zraz szczepiony opacznie wyda ci owoce bez pestek.

17. *Mieć Lilie z cebulek w każdey porze roku.*

Sadź w swym czasie Lilie z cebulek lub z korzeni, ale iedne z nich na dwanaście palców głęboko, inne na ośm, niektòre na cztery i tak daley, będziesz mògł mieć tedy przez rok cały iedne po drugich wyrastaiące Lilie; Co i z innemi kwiatami uczynić możesz.

18. *Utrzymać świeże Lilie przez rok cały.*

Zrzynaią się Lilie, gdy się nierozwineły ieszcze wraż z gałązkami swoiemi, i kładą się w gliniane na czynie nie polewane, to nakryte dobrze przechowuie się w cieniu, doświadczona zaś, iż i rok tak dotrwaią. Potrzebuieszli ie w przòd, wyimiy, wystaw na słońce, á skoro ocieplone będą, wnet się rozwiną.

19. *Roże lub gozdziki uczynić w kròtkim czasie rożnego koloru.*

Weź tłustey ziemi, ile potrzebuiesz, wystaw na

na słońce, aby uschła na proch, i przesyp w naczynie, sadź potym w niey roszczki róży, lub gozdzików, á poleway ieźli hcesz mieć czerwone, wodą czerwoną z brezylii w niey wygotowaney, ieźli czarne, wodą czarną zrobioną z galasu i koperwasu, ieźli żółte żółtą, i tak daley; dwa razy na dzień pokrapiay rano i wieczór do dni dwudziestu. Przez ten czas chroń ie od rosy i deszczu, na noc do izby wynosząc.

Niemasz się zaś spodziewać, aby farbę Kwiat zúpełnie przeiął, zawsze się nieco zostanie dawnego koloru.

20. *Uczynić aby groch okrągły lub bób po posianiu w iedney począł wschodzić godzinie.*

Namoczywszy w przód ziarna w ciepłym oleiu, i trzymaiąc ie w nim przez dni dziewięc, niech potym oschną, i gdy będziesz chciał pokażać sztukę, posadzisz ie wziemię dobrą, á za godzinę wydobywać się z ziemi groch będzie.

21. *Pietruszka aby w dniu iednym wyrosła.*

Przez dni sześć pierwey mocz nasiona w winie, lub prze dzień w wodce ażby rozmiękły, natenczas siey w ziemi w iakim naczyniu w ocieploney izbie, i nakryi szmatą mokrą, á wkrotce uyrzysz, iż wyrastać pocznie Prędzey ieszcze rosnącą pietruszkę mieć możesz w ten sposób: Weź nasion, i namocz ie w mleku słodkim, w naczynie zaś, lub w mieyscu. w którym ie chcesz sadzić, nasyp niegaszonego wapna utartego miałko, i uczynisz to po trzy razy; dopiero wyięte z mleka

nasiona posiey, wapno posypiesz ziemią, i nakoniec wodą skropisz, á tak nim wyidą cztery godziny, w żniydzie pietruszka.

22. *Aby wrzucone nasiona w ziemię nie były iedzone od ptaków.*

Jeżli nasiona, przed posianiem, moczyć będziesz w soku wyciśnionym z ziela zwanego rozchodnik, nie tylko ptaki, mrówki, myszy polne i inne robactwo ich się nietknie, ale i rosnąć będą lepiey.

23. *Uczynić aby czosnek sadzony w ogrodzie, niemiał tak odrazaiącego zapachu.*

Wielu ogrodników twierdzą, iż sadzony czosnek, w ziemię dobrą, i często z iednego mieysca przesadzany na drugie, utraca zapach przykry. Jnni mniemaią, iż aby z ust iedzony czosznek nie cuchnął, naypewnieyszy iest sposób, zieść potym zaraz bób surowy.

24. *Aby rzodkiew była słodką.*

Jeżli chesz mieć raczey rzodkiew słodką, mocz nasienie przed sadzeniem w miodzie lub w wodzie cukrem osłodzoney, aż rozmięknie, potym ie osuszywszy siey w ogrodzie.

25. *Przyśpieszyć dożrzałości owocom.*

Chcąc owoce mieć ranne, polewaj często drzewa

wa ciepłą wodą, odgrzeway ziemię przy korzeniach gołębim lub końſkim gnoiem, albo wapnem, które Wiśniom ſzczegolniey ſłuży, obrzynay niepożyteczne gałązki, i wyſtawiay ie lub odſłaniay przeciw ſłońcu.

26. *Aby Jabłoń Rożc i Jabłka wydawała.*

Roszczkę rożową z oczkami ſzczep w pniu Jabłkowym za ſkorę, na tenczas przyiowszy się gałązka, gdy drzewo owocem obrośnie, wydawać będzie kwiat, y rozwiiać się zaczną roże z przyiemnym zapachem na iabłoni.

27. *Uczynić Jabłko na drzewie wielkie, ile być może.*

Obierz które iabłko na drzewie, wetkniy wnie przez ſrzodek, iak znak kwiatu na iabłkach zoſtawuie się, ziarnko iakie, lub kilka nasion rzepy, natenczas powiększy się rosnąć to iabłko, ale ſtraci ſmak naturalny.

28. *Uczynić aby Wiśnia rodziła razem Winagrana.*

Sadź latorośl Winną przy Wiszni, prześwidruy dziurę w drzewie tak grubą, iak ieſt gałązka Winna, zedrzey z niey ſkorę zwierzchnią, iż zieloną zoſtanie, przeciągniy przez pień drzewa, á gdy dobrze wrośnie, oderżniy gałązkę od ſwego pieńka, á oderznięcie maścią zamaż.

29. *Wiśnie świeżo przez Zimę zachować.*

Wybranym Wiśniom poobrywáy ogonki, i włóż ie w czysty garczek, posyp cukrem tak, iako się nasalać zwykło. Kaz w pniaku sciętey olszyny wywiercić dziurę obszerną, nakładź w nią wiśni i zaszpontuy tak, aby woda ani powietrze ich niedoszło, potym zanurz w wodzie iakiey lub w studni, á wsrzod zimy dobyte Wisnie, pięknieysze się zdawać będą nad zerwane dopiero z drzewa.

30. *Mieć brzoskwinie czerwone.*

Brzoskwinie czerwone mieć w ten sposob możesz: Weź pestek brzoskwiniowych, i wsadziwszy ie w ziemię, po dniach siedmiu dobądź, i rozdzieliwszy łupinki delikatnie nasyp pomiędzy niemi i ziarnkiem samym minium, czyli cynobru, obwiń w papier, i zagrzebay w ziemię na swym mieyscu. Z takowych pestek wyrosłe brzoskwinie wydawać będą owoc pięknie czerwony. W ten sposob i inną farbą zafarbować się daią Brzoskwinie.

1. *Uczynić aby Brzoskwinie lub Migdały rodziły się, z iakim będzieć się podobało napisem.*

Chcąc aby Brzoskwinie lub Migdały rodziły się z napisem literami lub cyfrą iaką, zaraz pestki swieze namocz w wodzie, gdy za dni trzy rozmię-

rozmiękną, rozłup na nich ſkorupkę i wyimiy ziarno oſtrożnie, na ſamey ſkorce końcem iakim delikatnym á oſtrym odrysuy litery lub cyfrę iaką wyraźną, niezapuſzczaiąc oſtrza w ziarno głęboko, potym w łoż w ſkorupki iądro, i ſkupiwszy iak pierw były obwinięte w papier lub co innego ſadź w ziemi. Coś na iądrze napisał będziesz miał na owocu przyſzłym.

32. *Mieć dwoiaki owoc na iednym drzewie.*

Łatwy ſposòb: Chcesz mieć razem pigwy i brzoſkwinie, ſzczep na gałęzi brzoſkwiniowey zaſkorę zraz pigwowy, lub przeciwnie. Podobniez kożuchuiąc zraż migdałowy w brzoſkwini, lub opacznie, zraz brzoſkwiniowy w migdałowym drzewie, będziesz miał dwoiaki owoc na iednym drzewie.

33. *Mieć owoc oſobliwſzy, iabłka-brzoſkiniowe.*

Jabłkowy zraz kozuchuy w brzoſkwini, podobnież w iabłoni, zraz brzoſkwiniowy, i tak naprzemian przeciwnie, przez co wyda drzewo inną nową wcale roślinę, ktòre w Francyi nazywa ią peches pommes to ieſt brzoſkwinio-iabłka. Toż samo z gruſzką, się udaie. Owoc, ktòry się rodzi z tego ſzczepienia bywa wysmienity i oſobliwszy.

34. *Uczynić aby Sałata we dwarazy 24. godzinach lub prędzey wyroſła.*

Rozmiekczone nasiona w wodce sadź w ziemi miesza-

mieſzaney z wapnem gaſzonym miałko utartym, do ktòrey przydasz część dobrą gołębiego gnoiu. Ziemia utrzymywana w mierney wilgoci wyda ci w ten ſposob Sałatę, za dni dwa do iedzenia prawie zdatną. Uczynisz to w inspekcie, lub w szuſladach spoionych z deſzczek, w ktòrych do dni ośmiu trwać może.

Chceszli Sałatę mieć prędzey, Weź iedną część popiołu spalonego gnoiu, drugą przeſtałego gnoiu, polewày ie gnoiową laką, i zoſtaw tak aż zeschnie od ſłońca, á gdy się oſuszy, powtòrzysz polewanie, poty, poki nie obroci się w pospolitą ziemię. Czyniąc to wzimie, popiołu i gnoiu przez połowę, włozysz w gliniane naczynie polewać będziesz i oſuszać iak wyżey przy węglach. W tak urobioney ziemi moczone nasiona wprzod w gnoiowce przez 24. godzin siać możesz, i pokropiwszy ziemię wodą, nim wyidzie godzin dwie, wyraſtać pocznie Sałata.

35. *Uczynić, abyś miał ranną, i nad zwyczay wielką kapuſtę głowiaſtą.*

U pewnego Gospodarza we Francyi widziano kapuſtę głowiaſtą wielką nad zwyczay, i ranną bardzo, nie mozono się iednak domyśleć przyczyny, ale gdy poczęto dochodzić, znaleziono tylko, iż pod korzeniem głowy kapuſtney zagrzebany był ſtary trzewik: Doświadczono zatym, iż kładąc w ziemię pod kapuſty korzenie i okrawki ſkòr, ſtare trzewiki, ſzmaty, koście, kopyta, i trochę ſaletry mozesz mieć nad zwyczay wielką nie tylką kapuſtę, ale i ſałatę i endywią tymże ſposobem.

36. *Mieć wcześnie poziomki.*

Poleway w zimie częſtokroć krzaczki poziomkowe wodą ciepłą, w ktòrey w przòd gnòy końſki świezo rozmoczysz, utrzymuy ie w ciepie pod ſzkłem na inſpekcie, á tym sposobem proſtym pewnieyszym nad inne doczekasz się rychło rannych poziomkòw.

37. *Aby były Kwiaty większe nad poſpolite w ſwym rodzaiu.*

Nic bardziey do powiękſzenia kwiatòw nieſłuzy, iako polewać ie w czasie swoim krwią bydlęcą, w ktòrą wprzod popiołu z ſroznych ziòł i kwiatòw, lub troche rzuciło się ſaletry. A tym lepiey gdyby się to wprzòd wſzyſtko namoczyło w gorzałce. W tym się zaś ſtrzedz trzeba, aby niepolewać samych korzeni, dlaczego na nie dobrze nałożysz Ziemi tłuſtey. Z kazdego bydlęcia krew się przydać może, procz koziey, ktòrey rośliny nie cierpią. Czymkolwiek zaś polewać się zwykło, wprzòd się ocieplić na ſłońcu powinno.

38. *Aby nasienia iakieżkolwiek w kròtkim czasie wyroſło.*

Gdy wybrane nasienie lub ziarno włożysz w cebulę białą, i razem z nią w gruncie dobrym posadzisz, uyrzysz w kròtce nasienie wſchodzące, co nawet czyniąc z cebulowym nasieniem udaie się.

39. *Aby drzewo wydawało owoce smaczne i z zapachem.*

Wywierć we pniu drzewa dziurę, i zatkay ią kołkiem iałowcowym; inną zaś prześwidruiesz ukośnie niżey, i nim się sokiem z drzewa zaleie, pomieszasz rożne rzeczy pięknie pachnące, dodawszy do nich miodu, napełnisz niemi dziurę, zatkasz ią zwierzchu takimże drzewem dobrze, i zamazesz,

40. *Abyś miał brzoskwinie znacznie wielkie.*

Chcąc wielkie mieć brzeskwinie, toż samo się o migdałach i Orzechach mowić powinno, weź 3. lub 4. ziarna tegoż rodzaiu, ułoż czyli zlep ie tak razem, aby wiedno wyrastały, sadź ie tak w naczyniu napełnionym ziemią gnoyną, ktore nakryiesz pokrywką, maiącą iedną dziurę, przez ktore bysię przecisnęła wygodnie roślinka, ktorą potym stamtąd przesadzisz, á wyrosłe drzewo da ci owoc znaczney wielkości. Jnni tegoż dokazuią sadząc w rurce nasienia podobney do leyku napełnioney ziemią, obracaiąc ią otworem większym na spod. Służy też do powiększenia owoców wszelkich obrzynanie niepozytecznych latorośli i wilków, pulchnienie ziemi przykorzeniach, świdrowanie drzewa, obrywanie owoców mnieyszych, ktore zaraz na Wiosnę pokazuią się iż będą nikczemne.

41. *Aby wisznia dopiero rodziła na S. Marcin.*

Szczep Wisznię na morwowym drzewie, á będziesz miał tak pożne iako żądasz. Chcesz

Chcesz, aby zraz wiſzniowy kwitnął na rok nowy, odłam z drzewa kilka zdrowych łatorośli, i około S. Jędrzeia włoż w naczynie pełne wody, w ktòrey płukało się mięso świeże, dolewaj takiey wody często, i trzymay w mieyscu ciepłym, á będą kwitnąc gałązki wiſzniowe na rok nowy.

Możesz mieć bardzo ranne wisznie, sypiąc na Wiosnę nim kwitnąć ſzaczną wapna niegaſzonego około drzewa na korzenie, ale przez to drzewo na zawſze niepożytecznym uczynisz, gdyż od tego uſychać zwykło.

42. *Zachować winograna Swieże przez Zimę.*

Przy latorośli winney w cieniſtym mieyſcu każ doł wykopać na dwa łokcie głęboki, nasyp w niego piaſku, wsadź potym w nim latorośl, i nagniy gałązki z iagodami tak, aby się zakryła w tym piaſku, nigdzie się iednak iagody winne nie dotykały ziemi ſamey. Daſz nad dołem daſzek aby tam żadna niezaciekała mokrość.

43. *Uczynić, abyś miał na ſtole winnicę, lub gdzieby się podobało.*

Gdy iagody okwitną, weź naczynie pełne oliwy, i wsadź w nie roszczkę winną z iagodami, zakryi potym czym dobrze i obwiąż zoſtawuiąc tylko dziurkę iak gałązka przechodzi, niech tak zoſtaną aż dożrzeią, natenczas wyimiy gałązkę z iagodami winnemi, wyciśniy z nich razem sok przez chuſtkę, ten zaś wyſtaw nieco na ſłońce,

Tym

Tym oleynym sokiem nalawszy lampę i zapaliwszy, bez żadnego innego światła, wydawać się będzie wokoło nakształt Winnicy, czyli to w pokoiu, czyli na stole, lub gdzie chcieć będziesz, i gdzie ową lampę zapalisz.

44. *Zacienić w krotkim czasie iakie mieysce.*

Z drzewa ktòre się łatwo przyimuie i rozkorzenia narzniy gałązek prostych z wielą pączkami, rozsadź ie w ziemi wzdłuż prostym ciągiem, ile miały owe gałązki pączków, tyle nowych puszczą latorośli, zarosną na kształt płotu, i cień czynić będą.

45. *Aby się gruszki słodkie i obficie rodziły.*

Grusza obficiey i słodki owoc wydawać będzie, ieżeli prześwidruiesz we pniu drzewa blisko korzenia dziurę, i potym ią kołkiem dębowym lub bukowym zabiiesz, lub gdy winnym lagrem obłozysz korzenie. Częstokroć roszczepiwszy macicę drzewa, i drzeń wyiowszy, gdy korzeń czym pachnącym, lub iakązkolwiek rzeczą napełnisz, z ktòrey byś chciał, aby smak i zapach przeszedł w owoc, naprawuie się drzewo.

46. *Mieć owoce laxuiące.*

Chcąc mieć owoce laxuiące, roszczep w połowie gałązkę owocową, i iądro z niey wydłubay, á w mieysce to włoż lekarstwo laxuiące, iakie chcesz, obwiąż potym i zamaść z wierzchu,

á owoce na tey gałązce laxować będą, Takiż ſkutek mieć mogą, ieżli w dziurę wywierconą w pniu drzewa, iako się w przòd iuż namieniło, włożysz ſkamonii i potym ią kołkiem z grabiny zatkasz.

47. *Aby się orzechy rodziły bez łupiny.*

Rozłupawszy orzech, ktòry maſz ſadzić, bez nadwerężenia naymnieyſzego iądra, ktòre być zupełnie dobre i zdrowe powinno, obwiniesz ie w bawełnę, lub liść winny, aby go mròwki nie nadpsuły, i posadzisz w dobrey ziemi, krzak z tąd wyroſły wydać orzechy bez łupin. Sypiąc zaś popiòł około pnia na korzenie, będą mieć cieńszą łupinę orzechy.

Doświadczenia Ogrodnicze wiele cię innych oſobliwszych nauczą ſposobòw, ktòre tu umyślnie opuſzczam, aby dzieło nie przeciągnęło się nad zamierzoną mu kròtkość.



82



Czytałem Naukę o Sztuce Ogrodniczey, że bydź może drukowana, zaświadczam. Dan w Kollegium Teologicznym Kanonicznym. Dnia 11. Marca Roku 1782.

X. M. JAN KANTY TORYANI,
Pisma Swiętego i Prawa Oboyga DOKTOR, Ksiąg w Dyecezyi Cenzor.
mpp.





